



PRZESTRZEŃ
Społeczna
czasopismo naukowe

Social**SPACE** scientific journal

nr 2/2018 (16)

s o c i a l s p a c e j o u r n a l . e u



Rzeszów 2018

Obowiązkiem uczonego jest nieposłuszeństwo myślenia

Disobedience of thought is the scholar's duty

Stanisław Ossowski

PRZESTRZEŃ
Społeczna

Social
SPACE

półrocznik

nr 2/2018 (16)

semi-annual

Rzeszów

s o c i a l s p a c e j o u r n a l . e u

Rada Programowa (w kolejności chronologicznej) **Editorial Board (chronological order)**

Bohdan Jałowiecki, Kazimiera Wódz, Janusz Mucha, Ewa Malinowska, Hermanus S. Geyer, Marek S. Szczepański, Siniša Malešević, Jurij Miedwiedkow, Michael Gentile, Frank Eckardt, Horacio Capel, Alcida Rita Ramos, Andrzej Sadowski, John Eyles, John Eade, Maroš Finka, Wilson Trajano Filho, Zenonas Norkus, Anna Karwińska, Zlatko Skrbiš, Ronan Paddison, Ian Woodward, Laura Verdi, Henrietta Nagy, Agnieszka Kolasa-Nowak, Larry Ray.

Redakcja Editors

Redaktor Naczelny Editor-in-Chief

Zbigniew Rykiel

Sekretarze Redakcji Managing Editors

Jarosław Kinal
Marcin Lustofin

Redaktor Statystyczny Statistical Editors

Jerzy Michno

Moderator Forum Forum Moderator

Tomasz Ziembicki

Redaktorzy Tematyczni Subject Editors

Barbara Lubicz-Miszewska
Steve Matthewman
Dominik Porczyński
Ewa Lipińska
Agata Sulikowska-Dejena

Redaktor Językowy Language Editor

Steve Matthewman

Redaktorzy Techniczni Technical Editors

Hubert Kawalec
Rafał Waśko
Wojciech Pączek

Siedziba Redakcji

Zakład Socjologii Miasta
i Zbiorowości Terytorialnych
Instytut Socjologii
Uniwersytet Rzeszowski
al. Rejtana 16C
35-959 Rzeszów
Polska

Registered Seat of the Editors

Department of Urban Sociology
and Sociology of Territorial Collectivities
Institute of Sociology
Rzeszów University
al. Rejtana 16C
35-959 Rzeszów
Poland

Wydawca Publisher



35 - 959 Rzeszów, al. Rejtana 16C
www.stowarzyszenie.rzeszow.pl
socialspacejournal@gmail.com

◀ **Od Redaktora** Editorial

- Semiperyferie 2.0**
- Zbigniew Rykiel 7
- Semi-peripheries 2.0**
- Zbigniew Rykiel 23

◀ **Artykuły** Articles

- Odpowiedzialność społeczna miast
w kontekście konstytucyjności zrównoważonego rozwoju**
- Ewa Jadwiga Lipińska 41
- Web 2.0. Próba chronologizacji i konceptualizacji zjawiska**
- Jarosław Kinal 67
- The impact of supervision in social work
on the burnout syndrome prevention**
- Milan Schavel, Bohuslav Kuzyšín, Anna Bérešová, Stanislava Hunyadiová 81

◀ **Eseje** Essays

- Czy na uniwersytetach poszukuje się prawdy?**
- Bartłomiej K. Krzych 105

◀ **Recenzje książek** Book reviews

- Industrial modernity in a paradox-ridden boomtown**
- Eeva Kesküla 121

Od Redaktora
Editorial

Semiperyferie 2.0

Zbigniew Rykiel

gniejw@poczta.onet.pl

1. Zarys problemu

Krytyka reform nauki w wykonaniu poprzedniego rządu, wiązanych z nazwiskiem minister Barbary Kudryckiej, jest w polskim środowisku naukowym powszechna. W tym więc kontekście należy rozpatrywać ambitny plan nowego ministra nauki, żeby odciąć się od poprzedniego rządu, którego zresztą był członkiem. Jak się jednak okazało, zamierzenia te przerastały możliwości polityczne ministra i kompetencje zespołu jego współpracowników. Deklarowane cele merytoryczne przygotowanej przez ten zespół nowej ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, jakim miało być umiędzynarodowienie nauki polskiej, okazały się bowiem niespójne z celami politycznymi rządu, jakimi miała być wymiana elit – generalnie niechętnych nowemu prawicowemu rządowi. Dla nadania powagi przygotowywanej ustawie tę ostatnią nazywano propagandowo *Konstytucją dla nauki* albo *Ustawą 2.0*, co – jak się wkrótce okazało – oznaczało niezrozumienie przez projektodawców stosowanych przez nich kategorii pojęciowych.

Propaganda rządowa, reprezentowana zarówno przez oficjalne enuncjacje Ministerstwa, jak i media prorządowe, zapowiadała tę ustawę jako „ustawę inną niż wszystkie”, co – niezależnie od intencji projektodawców – było prawdziwe w kontekście innych ustaw uchwalanych przez tę ekipę polityczną, która cały proces legislacyjny potrafiła skrócić do kilku godzin. Z omawianą tu ustawą było inaczej o tyle, że poprzedziła ją – przynajmniej formalnie – szeroka dyskusja, a proces legislacyjny trwał dwa lata. Na początek powołano trzy niezależne zespoły ekspertów, chociaż wszystkie reprezentujące podobne poglądy neoliberalne. Generalnie zespoły te zaproponowały rozwiązania organizacyjne dla nauki polskiej, które albo nie sprawdziły się na Zachodzie, albo takie, których nigdzie nie odważono się zastosować.

Okazało się jednak, że rekomendacje ekspertów nie miały większego znaczenia, gdyż Ministerstwo je zignorowało, proponując własne pomysły i wykazując się znaczną odpornością na kontrargumenty merytoryczne oraz arogancją ministra i jego niekompetentnego zastępcy wobec głosów krytycznych, co krytycy nazwali monologiem ze środowiskiem naukowym (Rzewska-Skłódowska 2018). Kolejne wersje ustawy przygotowywano w wielkim pośpiechu, aby zdążyć wprowadzić nową ustawę od najbliższego roku akademickiego. Spowodowało to ogromny bałagan organizacyjny. W Sejmie ustawę przyjęto bez dyskusji w ciągu dwóch i pół godziny, wprowadzając do niej około 200 poprawek do niestarannie napisanego i co chwilę zmienianego projektu. Od środowiska naukowego oczekiwano konsultacji w ciągu dwóch tygodni w środku wakacji. Jednym z rezultatów tego bałaganu była niefrasobliwość terminologiczna i jedyna dopuszczalna opcja ideologiczna. Co ciekawe, przepisy wykonawcze do ustawy obowiązującej od października nie były jeszcze gotowe w styczniu, mimo że obowiązki nałożone na naukowców już obowiązywały (*lex retro agit!*). O środkach przyznanych na badania w 2018 r. piszący te słowa został poinformowany w październiku, podczas gdy rozliczenie było oczekiwane w listopadzie, co – przy dużym natężeniu dobrej woli albo poczucia humoru – można by traktować jako inspirację do intensyfikacji pracy naukowej.

Projektodawcy ustawy, przywiązani do – najwyraźniej dla siebie nowej – koncepcji *Ustawy 2.0*, nie dostrzegli, że pojęcie „nauczycieli akademickich” jest niespójne logicznie z tą koncepcją, a współczesny przemysł działa już w wersji 4.0, opartej na sztucznej inteligencji, nie odróżniali więc swej wizji nauki od jej wersji analogowej, przez co krytycy pomysłów ministerialnych nazwali produkt projektodawców ironicznie *Ustawą 0.0*. Krytykując w swych założeniach punktozę ustawy wprowadzonej przez poprzednią ekipę polityczną, projektodawcy nowej ustawy zaprojektowali znacznie dalej idącą punktozę 2.0. Trudno nie odnieść wrażenia, że w założeniach nowej ustawy zaprojektowano idealną społeczność naukową według chińskiego eksperymentu punktozy obywatelskiej, gdzie obywatelom (a w ustawie naukowcom) przydziela się punkty za zachowania zgodne z oczekiwaniami władz. Na podstawie tej ustawy osoby, czasopisma i wydawnictwa przypisano do poszczególnych dyscyplin naukowych, też zresztą unormowanych zgodnie z oryginalnymi pomy-

słami urzędników ministerialnych (czego przykładem było włączenie astronomii do fizyki i przekształcenie socjologii w „nauki socjologiczne”), przez co deklarowana interdyscyplinarność została *de facto* zniszczona. Rangę wydawnictwom postanowiono nadawać administracyjnie – nie za ich jakość, lecz za szyld, historię lub poprawność ideologiczną, wskutek czego wysoką rangą przyznano m.in. długo funkcjonującemu na rynku wydawnictwu naukowemu, które od dwóch dekad, w ramach oszczędności, nie zatrudnia korektorów, czego skutkiem jest wydawanie książek z błędami ortograficznymi.

Rozwiązania takie nijak się mają do zapewnień projektodawców, że celem nowej ustawy miało być pobudzanie konkurencyjności. Ta ostatnia – jeśli pominąć krótkotrwałą warstwę retoryczną – miała się dokonać bez pieniędzy, gdyż ministerialne zapowiedzi wzrostu żenująco niskich nakładów na naukę zostały szybko zdezwuowane przez Ministerstwo Finansów.

Deklarowane umiędzynarodowienie nauki polskiej ma się na gruncie nowej ustawy dokonać przez rozwój zależny, co jest zresztą stałą praktyką semiperyferyjnego neoliberalizmu. Narzędziami tego rozwoju ma być publikowanie wyników badań w czasopismach czołowych międzynarodowych korporacji wydawniczych w języku angielskim, co samo w sobie naganne oczywiście nie jest, pod warunkiem wszakże iż nie prowadzi do marginalizacji badań istotnych dla kultury polskiej oraz marginalizacji wydawnictw krajowych.

Wspomniane wyżej założenia ustawy i jej przepisów wykonawczych prowadzą nieuchronnie do zwiększenia biurokracji w nauce polskiej, którą to biurokrację nowa ustawa miała ograniczyć. Ograniczeniu temu miała służyć zwięzłość ustawy, która jednak faktycznie próbuje regulować najdrobniejsze szczegóły życia naukowego, przez co jej objętość wynosi – w wersji publikowanej – 120 stron, a przepisy ją wprowadzające – dodatkowe 107 stron.

Bogato reprezentowana w literaturze krytyka szczegółowych propozycji nowej ustawy i jej metodologia polityczna może być przedmiotem innego opracowania. Poniżej przedstawiono natomiast trzy istotne elementy przeprowadzanej obecnie „reformy” nauki w Polsce: (1) sprzeczności tej „reformy”, (2) jej uwarunkowania sys-

temowe w zglobalizowanym światowym systemie kapitalistycznym oraz (3) jej aspekt polityczny.

2. Sprzeczności reformy

Roman Czapliński identyfikuje cztery główne sprzeczności współczesnego uniwersytetu, które przedmiotowa „reforma” wprowadza albo wzmacnia (Konarzewska-Michalak 2019). Pierwszą sprzecznością jest sprzeczność między powszechną we współczesnej nauce i deklarowaną przez Ministerstwo interdyscyplinarnością a dyscyplinizacją, tj. koniecznością zadeklarowania przez poszczególnych pracowników naukowych przynależności do konkretnej dyscypliny. „Dyscyplinizację” tę można zresztą rozumieć dwojako, tj. zarówno jako konieczność przypisania naukowca do dyscypliny jak chłopca do ziemi, jak i – co zresztą z poprzedniego wynika – zdyscyplinowania tego naukowca przez podporządkowanie go zewnętrznym rygorom biurokratycznym, co oznacza w istocie ograniczenie, jeśli nie wolności badań, to z pewnością ograniczenie wolności samorozwoju.

Drugą sprzecznością jest sprzeczność między deklarowaną innowacyjnością badań i nauczania uniwersyteckiego a konwencjonalnością zdyscyplinowanego (w obu znaczeniach) nauczania na wcześniejszych etapach edukacji, które przez „dyscyplinizację” śmiało wkracza na wyższe uczelnie. Młodzież kształcona według coraz bardziej normalizujących reguł jest coraz gorzej przygotowana i merytorycznie, i osobowościowo do niekonwencjonalnego myślenia (Konarzewska-Michalak 2019), a nawet do własnego myślenia w ogóle. Dotychczas więc z coraz większym trudem udawało się przystosowywać abiturientów do norm debat uniwersyteckich, po obecnej „reformie” będzie to zaś jeszcze trudniejsze, o ile w ogóle możliwe.

Trzecią sprzecznością jest sprzeczność między deklarowaną elitarnością uniwersytetu jako kuźni elity intelektualnej a ekonomizacją wyższych uczelni zarządzanych i ocenianych na sposób korporacyjny. Sprzeczność ta wynika z przepisów wykonawczych wprowadzających obecną „reformę”, gdzie istotna, chociaż słabo zwerbalizowana, jest zasada dziedziczenia prestiżu, a więc zakumulowanego kapitału (por. Konarzewska-Michalak 2019) nie tylko kulturowego, ale i ekonomicznego. Ministerstwo bowiem tym wyżej ocenia instytucje i zespoły na-

ukowe, im szcudrzej je wczęszniej finansowało, co ma szczegłolne znaczenie przy ogólnie żenująco niskim poziomie finansowania nauki w Polsce. W tym kontekście instytucje naukowe o średniej albo niskiej pozycji nie będą miały szans wyrwać się ze swego zapóźnienia, co oznacza zablokowanie nie tylko postępu, ale i jego szans. To zaś prowadzi do strukturalizacji elit administracyjnych, nie zaś intelektualnych, wyłanianych nie na zasadzie rywalizacji merytorycznej (Konarzewska-Michalak 2019), lecz łaskawości władzy politycznej, czego skutkiem będzie atrofia uniwersytetu jako kuźni elity intelektualnej. Trudno nie zauważyć w tym socjotechnicznego procesu budowania nowej hierarchii społecznej (tamże), albo opisanego przez Pierre'a Bourdieu dziedziczenia statusu (Bourdieu 1970), gdzie na szczycie znajdzie się elita wykształcona przez elitę akademicką na uniwersytetach bardziej uznanych przez władze za elitarne, gdyż elitarnie finansowane, niż elitarnie przez wyniki swych badań. Niżej będzie zaś następować zanikanie klasy średniej przez prekaryzację pracowników wyższych uczelni innych niż – według pomysłów poprzedniej ekipy rządowej – „flagowe”.

Czwartą sprzecznością jest sprzeczność między deklarowaną autonomią uczelni a – forsowanymi przez Ministerstwo – neokolonialnymi kryteriami oceny (Konarzewska-Michalak 2019) pracowników i instytucji naukowych. Deklaratywna autonomia uczelni nawiązuje w tym kontekście do ksenofobii obecnej ekipy rządzącej, podczas gdy kryteria oceny – do szanghajskiego rankingu uniwersytetów.

Zdaniem Romana Czaplińskiego, te cztery sprzeczności doprowadzą do alienacji wynikającej z niespójności między osiągnięciami merytorycznymi a zasługami pozamerytorycznymi (Konarzewska-Michalak 2019), co przełoży się na rosnące dysproporcje ekonomiczne między naukami zyskownymi a „bezproduktywną” humanistyką, uniwersytet będzie zaś „trwałym bałaganem, w którym zwyciężą silniejsi według kryteriów ekonomicznych” (tamże).

Do tych czterech sprzeczności można jeszcze dodać piątą. Jest to sprzeczność między deregulacyjną ideologią i frazeologią Ministerstwa leżącą u postaw *Ustawy 2.0* i przejawiającą się w neoliberalnym duchu przyjętych projektów konkursowych a nadregulacyjną praktyką finalnej wersji ustawy i przepisów wykonawczych. Sprzeczność ta może wynikać z konserwatywno-centralistycznej ideologii partii rzą-

dzącej, niechętej – niekiedy jaskrawie – projektom ministra, za czym kryje się słaba pozycja polityczna tegoż ministra w obozie rządzącym, ale także z miłą dla każdego polityka myśli o realnej władzy regulacyjnej we własnym resorcie, zwłaszcza jeśli ma ona zastąpić wspomnianą wyżej słabą pozycję polityczną w koalicji rządowej.

3. Uwarunkowania systemowe w zglobalizowanym światowym systemie kapitalistycznym

Zdaniem Mateusza Wernera, polskie szkolnictwo wyższe jest obecnie w końcowej fazie procesów wynikających z transformacji ustrojowej, rozpoczętej na początku lat 90. XX wieku. Skutkiem siedmiokrotnego wzrostu liczby studentów formalnych było zaburzenie proporcji między liczbą studentów a liczbą pracowników naukowo-dydaktycznych. W rezultacie relacje między studentami formalnymi a – w coraz większym stopniu także formalnymi – wykładowcami przekształciły się w transakcje (Pyda 2018). Dopełnieniem tego procesu było wprowadzenie dwustopniowego bolońskiego systemu studiów, który miał „bardzo negatywne konsekwencje dla nauk humanistycznych” (tamże), zmuszał bowiem „zdezorientowanego jeszcze studenta, [że]by już w pierwszych semestrach nauki przygotował się do pisania pracy licencjackiej” (tamże). Zwieńczeniem tego procesu jest obecna *Konstytucja dla nauki*, której celem jest, jak można sądzić, „pełna adaptacja polskiego systemu szkolnictwa wyższego do wzoru” (tamże) funkcjonującego obecnie w Europie, krytycznie ocenianego przez wielu obserwatorów i uczestników życia naukowego nie tylko w Polsce (Rykiel 2014).

Warto bowiem zauważyć, że na uniwersytetach zachodnioeuropejskich powszechnie krytykuje się ten wzór, w tym warunki pracy naukowców, obciążającą ich biurokracją, mierzenie „efektywności nauczania i badań”, konieczność zdobywania środków finansowych na badania i profilowanie oferty dydaktycznej pod preferencje rynku pracy (Pyda 2018), podczas gdy w Polsce rozwiązania te przyjmuje się wciąż za wzór godny naśladowania. Wynika to zapewne z kompleksu zaściankowości – mniej może polskich uniwersytetów, bardziej zaś polityków, którzy sądzą, że znają się na funkcjonowaniu nauki. Warto bowiem przypomnieć, że szkolnictwo wyższe stanowiło w Polsce do niedawna „rezerwat dawnych realiów akademickich” (Pyda

2018) – nie tylko PRL, ale – paradoksalnie – przedwojennych wzorów uniwersytetu Humboldtowskiego. Ten ostatni opierał się na łączeniu – w ramach jednej instytucji – nauki i jej popularyzacji wśród studentów, a więc na powszechnym dostępie do najnowszych wyników badań. Uniwersytet Humboldtowski był „uniwersytetem kultury” (Readings 2017), a więc „fabryką nowoczesnej tożsamości kulturowej” (tamże), tj. „najważniejszą instytucją kształtującą społeczeństwo obywateli, którego polityczną reprezentacją było państwo narodowe” (Pyda 2018).

Odcięta od głównego nurtu europejskich eksperymentów cywilizacyjnych i kulturowych, Polska otworzyła się na „oddziaływanie mechanizmów właściwych dla współczesnego modelu świata naukowego i akademickiego w sensie zachodnioeuropejskim” (Pyda 2018) po 1989 roku, przyjmując „z dziecięcą ufnością” (tamże), model rozwoju zależnego, a z nim przekonanie, że wszystko, „co przychodzi z Zachodu[,] musi być dobre” (tamże). Dyskusja dotycząca modernizacji szkolnictwa wyższego była zaś podporządkowana „krótkowzrocznej perspektywie bieżącej polityki” (tamże), niezależnie od zmieniających się rządów i ich opcji politycznych, gdyż wszystkie one realizowały w istocie ten sam projekt rozwoju zależnego.

Dyskusja o reformie szkolnictwa wyższego pomijała natomiast jej najistotniejszy kontekst, tj. toczące się procesy cywilizacyjne (Pyda 2018), w tym wpływ procesów globalizacyjnych na stan uniwersytetów (Reading 2017). Dotyczy to zwłaszcza powiązania istnienia „uniwersytetu jako instytucji z pojęciem państwa narodowego, dla którego kultura narodowa jest podstawowym narzędziem komunikacji społecznej, środkiem [...] budowania zbiorowej samoświadomości i tożsamości wspólnoty politycznej” (Pyda 2018), a więc i procesów narodotwórczych (Reading 2017). Wynika z tego fakt, że gdy państwo narodowe traci na znaczeniu w starciu z ponadnarodowymi organizacjami ekonomicznymi i znika z globalnej sceny politycznej, „staje się ono tylko lokalnym regulatorem globalnych procesów ekonomicznych” (Pyda 2018). Skutkiem tego jest nie tylko utrata suwerenności ekonomicznej na rzecz międzynarodowych organizacji finansowych i handlowych, ale także rozkład uniwersytetu jako instytucji państwa narodowego (Reading 2017). Gdy państwo przestaje być podmiotem gry politycznej, traci również na znaczeniu uniwersytet jako instytucja współtworząca tożsamość zbiorową (tamże) oraz „zwiększa konkurencyjność pań-

stwa narodowego w stosunku do innych państw narodowych” (Pyda 2018). Ponieważ – z ekonomicznego punktu widzenia – nauka jest „środkiem podnoszenia konkurencyjności danej wspólnoty organizującej się politycznie i instytucjonalnie” (tamże), gdy decydującą rolę zaczynają odgrywać organizacje międzynarodowe, nikt nie jest zainteresowany podnoszeniem konkurencyjności jednostek realizujących interesy grupowe.

Globalizacja wpływa więc nie tylko na funkcjonowanie przedsiębiorstw, ale i wyższych uczelni. Częścią przeobrażeń globalnych jest więc delokalizacja uniwersytetów, wskutek czego najważniejsze uniwersytety anglosaskie funkcjonują obecnie jako korporacje międzynarodowe. Delokalizacja powoduje zerwanie więzi uczelni z konkretną wspólnotą kulturową, uniwersytet staje się więc międzynarodowym usługodawcą oferującym transfer wiedzy (Reading 2017), co jest zaprzeczeniem Humboldtowskiej idei uniwersytetu. Symptomaticum tego jest zanik znaczenia literaturoznawstwa literatur narodowych na rzecz „studiów kulturowych” (Pyda 2018).

Paradoks nauki polskiej polega na tym, że – akceptując *Konstytucję dla nauki* – pozbawiamy się „tej kolosalnej przewagi” (Pyda 2018), którą dało nam zapóźnienie spowodowane pięćdziesięcioletnią izolacją od głównego nurtu cywilizacyjnego Europy – wraz z procesami komercjalizacji i korporatyzacji, zachowując w zamian Humboldtowski model uniwersytetów. Obecne „reformy” próbują zaś tę przewagę zniweczyć, nie dostrzegając, że „[e]lity amerykańskie i kanadyjskie zorientowały się już w śmiertelnym zagrożeniu, które niesie ze sobą upadek uniwersytetu i próbują przeciwdziałać, tworząc [...] elitarne, a zarazem bardzo kosztowne placówki o niszowym profilu” (Pyda 2018). „W nich próbuje się odbudować ideę uniwersytetu Humboldtowskiego. My zaś w Polsce mamy jeszcze ślady takiego modelu w naszym szkolnictwie wyższym” (tamże). *Ustawa 2.0* jest więc zwieńczeniem trwającego ponad ćwierćwiecze „procesie adaptacji polskich uniwersytetów do wzorów zachodnich, a nawet [...] gwoździem do trumny polskiego uniwersytetu” (tamże).

4. Aspekt polityczny

W rozważaniach o obecnej „reformie” nauki w Polsce nie można pominąć aspektu politycznego. Rezultat zastosowanej „metodologii politycznej”, mimo że

głęboko rozczarowujący, nie powinien być jednak zaskakujący, potwierdził on bowiem znaną od dawna zasadę, że politycy traktują naukę jak pijak latarnię, która służy mu (i im) nie do tego, żeby się oświecić, lecz do tego, żeby się – w najlepszym razie – wesprzeć, w gorszym zaś, by opróżnić zawartość swych wnętrzności.

Ustawa 2.0 w swej obecnej postaci jest nieuniknionym produktem ksenofobicznego środowiska politycznego, które ją wydało. Co jednak ciekawe, kompleksy tego środowiska wobec rdzenia światowego systemu kapitalistycznego są większe niż tegoż środowiska ksenofobia. Przerazającą cechą tego środowiska jest natomiast śmiałe podążanie w przyszłość z głową odwróconą w przeszłość, co prędzej czy później musi się skończyć spektakularną katastrofą – niestety nie tylko tego środowiska.

5. Tradycyjna kultura organizacyjna

Rezultatem wskazanej wyżej postawy jest kult tradycji wraz z jej aspektami antyrozwojowymi, a nawet patologicznymi, co dotyczy także tradycyjnej kultury organizacyjnej. Poniżej przedstawiono uaktualnioną wersję przejawów tej kultury (Rykiel 2005), reprezentowaną przez tych, którzy nie wyjechali w szeroki świat, pozostając – także mentalnie – na miłych sobie, przede wszystkim zaś swojskich – semiperyferiach.

Konsekwencja – kolejni premierzy, konsekwentnie obcinający nakłady na naukę, niezmiennie obiecują, że nakłady te wzrosną w następnym roku po ich dymisji.

Obowiązki – naukowcy powinni zrozumieć, że do ich obowiązków należy wykonywanie wyłącznie tego, czego od nich oczekuje ministerstwo, a więc sprawnego obsługiwanie kolejnych systemów sprawozdawczych; niezrozumienie tej prostej zasady skutkuje bolesną konfrontacją ze skutkami niesubordynacji wobec zarządzeń administracji; upieranie się przy wartościach nauki, etosie naukowców i mrzonkach o budowaniu silnych środowisk naukowych w kraju zamiast heroicznego umacniania hegemonii środowisk zagranicznych jest wysoce niestosowne.

Światowość – znacznie prostszym sposobem osiągnięcia światowego poziomu nauki krajowej niż przyzwoite jej finansowanie jest wprowadzenie obcojęzycznej terminologii, najlepiej bezsensownej; zamiast więc zajmować się publikowaniem

wartościowych prac naukowych naukowcy powinni wypełniać szpary (ang. *slots*) poczynione w nauce przez kolejne przepisy ministerialne, nie więcej jednak niż przez cztery publikacje w jedną szparę rocznie na osobę, w przeciwnym bowiem razie szpary mogłyby się zatkać.

Cała para w gwizdek – młodych i zdolnych pracowników naukowych skłania się do pisania przeróżnych bezsensownych, nikomu niepotrzebnych i pisanych wadliwą polszczyzną sprawozdań, aby wybić im z głowy prowadzenie nietuzinkowych prac badawczych, słusznie się bowiem zakłada, że jak się ich wpuści w tryby formalizmu, to skruszeją i szybko zinternalizują bełkot urzędniczy jako własny.

Uprawnienia – warunkiem nabycia przez urzędnika państwowego uprawnień do nadawania tytułu profesora jest brak magisterium, a jeszcze lepiej matury.

Proteza – tytuł profesora jest protezą prestiżu, co tłumaczy ogromny nań popyt; w końcu bowiem cztery litery przed nazwiskiem to jest coś.

Patent – profesura tytularna jest patentem na dożywotnią mądrość i urzędowym zezwoleniem na brak aktywności naukowej.

Nagroda – najmniejszy przejaw aktywności naukowej mimo posiadania profesury tytularnej wyróżnia się nagrodą ministra.

Dorobek – aby zapewnić sobie bezkonfliktowy przebieg przewodu profesorskiego, kandydat powinien mieć nie więcej publikacji niż średnio zdolny doktor, tj. 60, z czego najwyżej sześć za granicą, najlepiej najbliższą; cofnięcie się w rozwoju naukowym od czasu habilitacji zwiększa szanse sukcesu.

Sprawiedliwość społeczna – w polityce kadrowej konsekwentnie stosuje się zasadę: *od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb*; od krnąbrnych kandydatów do profesury tytularnej wymaga się dwóch książek profesorskich, wypromowanych doktorantów i koniecznie napisanie recenzji prac na stopień, wobec swojaków stosuje się natomiast zasadę, że trudno im znaleźć kandydatów na doktorantów, a za książkę profesorską uznaje się jej brak, co jest rękojmią potulności kandydatów po ich awansie.

Doktoraty – skutecznym sposobem zostania profesorem tytularnym jest napisanie dwóch doktoratów – własnego i swego doktoranta.

Nobel – ministrowi, który ogłosił nieprzydatność nauki w swoim zaścianku, a mimo to nie zdobył ani nagrody Nobla, ani Darwina, na pociechę nadano natychmiast tytuł profesora.

Norma – normą stała się profesura tytułarna dla skompromitowanych polityków; w końcu należy im się jakaś rekompensata.

Gwarancje – trwałość instytutów naukowych buduje się na kulcie miernoty, chodzi bowiem o to, by nikt z pracowników nie przewyższał intelektualnie dyrektora, co bez gwarancji instytucjonalnych nie byłoby łatwe.

Jednouczeniowość – preferuje się karierę akademicką w jednej uczelni – od studenta do doktora *honoris causa*. Wtedy przynajmniej w jednej uczelni jest się znaną osobą.

Honor – do otrzymania doktoratu honorowego nie jest potrzebne magisterium, ani nawet licencjat.

Synekura – łac. *sine cura* – bez troski (o coś); promuje się zasiadanie tych samych osób w wielu redakcjach i radach programowych czasopism, dla wzmocnienia ich prestiżu; osób oczywiście.

Organ – każde czasopismo naukowe, a zwłaszcza *naukowe*, musi być organem instytutu i głosić słuszne poglądy, a wtedy będzie odpowiednio wysoko punktowane przez Ministerstwo, a nawet dotowane.

Koleżeństwo – dla zapewnienia właściwego rozdziału publicznych środków na badania powołano agendę pod roboczą nazwą Kolegom Będzie Nieźle (KBN); był to świetny pomysł pozyskiwania środków, zwłaszcza jeśli ma się tam kumpla, a jeszcze lepiej dwóch; dla zmylenia przeciwników nazwę tej agencji warto co jakiś czas zmieniać.

Współzycie – gdy jeden z kandydatów na stanowisko profesora miał w dorobku dwie publikacje, ale trzydziestu kolegów w radzie wydziału, drugi zaś odwrotnie, nieodmiennie wygrywał pierwszy – zgodnie z zasadami współzycia społecznego; nieprzeparta chęć zostania profesorem była przy tym argumentem nie do odrzucenia.

Zastępca członka – warunkiem zostania przewodniczącym rady naukowej jako ukoronowania kariery była utrata kontaktu z dyscypliną, a jeszcze lepiej z rze-

czywistością; zgon w trakcie kadencji nie jest wystarczającym powodem wygaśnięcia funkcji.

Członek bez indeksu – skutecznym sposobem zostania kandydatem na członka akademii nauk jest indeks Hirscha $H \leq 2$.

Hamowanie i chamowanie – dotyczy awansu zbyt zdolnych podwładnych; jest nader skuteczne.

Pomiatanie – do pomiatania tradycyjnie służył asystent; bezpośrednio po ukończeniu studiów powinien się on był wykazać umiejętnością prowadzenia ćwiczeń z przedmiotów, których nigdy nie studiował, a także biegłością w tłumaczeniu tekstów szefa na języki kongresowe, których ten nie znał; gotowość noszenia szefowi walizek w czasie jego prywatnych wyjazdów na wakacje była mile widziana, ale egzekwowana powściągliwie; w związku z likwidacją asystentów jako klasy ich funkcje przejęli doktoranci jako darmowa siła robocza.

Walka klas – zbyt powolny proces likwidacji asystentów jako klasy spowodował tendencję do uspołecznienia asystenta, gdy przypadał on na kilkunastu profesorów; skutkowało to narowieniem się asystenta i jego tendencją do krętactwa, co świadczyło o jego dojrzałości i otwierało drogę do dalszej kariery publicznej.

Skandal towarzyski – kiedy na konferencji asystent śmiał się przysiąc do stolika profesorów; poklepywanie profesorów przez asystenta po plecach nie uchodzi natomiast za skandal, lecz za sygnał jego rychłego doktoryzowania się.

Krytyka – w trosce o zapewnienie odpowiedniego poziomu krytyki naukowej wprowadzono cenzurę prewencyjną; w odróżnieniu od ustrojów totalitarnych nie jest to cenzura państwowa.

Krytykanctwo – krytykę merytoryczną i wskazywanie błędów rzeczowych uznaje się za zachowania naganne; osoby potrafiące jeszcze prowadzić krytykę rzeczową muszą się liczyć z ostracyzmem i opinią rozrabiaczy – słusznie, gdyż podważają podstawy istniejącego ładu społecznego.

Nietakt towarzyski – największym jest nazwanie nieuka nieukiem.

Recenzje – recenzowanie prac na stopień, a zwłaszcza recenzje wydawnicze, powierza się z reguły osobom niekompetentnym, co jest rękojmnią braku uwag kry-

tycznych, chociaż nie gwarantuje braku roszczeń finansowych recenzenta wobec recenzowanego; oprócz honorarium oczywiście.

Specjalizacja – w ramach społecznego podziału pracy wdrożono zasadę, że jedni czytają książki, a inni je piszą.

Samoobsługa – eksperymentalnie wprowadzono zasadę, że pisanie prac, ich redagowanie, recenzowanie, ocenianie, wnioskowanie o nagrody, nagradzanie i czytanie dokonuje się w ramach tego samego zespołu, co bardzo usprawnia zarządzanie, a poza tym przynajmniej wszystko dzieje się w gronie osób będących w stanie zrozumieć meritum prac.

Podręczniki – najskuteczniejszym sposobem zostania autorem podręcznika jest kiepskie opanowanie języka ojczystego i monopol dostępu do źródeł obcojęzycznych; znacznie jednak lepiej jest pisać podręczniki na potrzeby czytelnika niemającego potrzeby dowiedzenia się niczego nowego, lecz ugruntowania swoich dotychczasowych przekonań, a zwłaszcza przesądów.

Okładkowanie – wprowadzono zamiast redagowania; od tego ostatniego różniło się brakiem redakcji tekstów złożonych w tom i opatrzonych wspólną okładką z nazwiskiem *okładkowca*, zwanego redaktorem.

Pidżynizacja – chętnie wydaje się publikacje w *pidgin-English* dla zdobycia dodatkowych punktów ministerialnych.

Konferencje – zawsze nazywane naukowymi, w przeciwnym bowiem razie można by ten fakt przeoczyć.

Referaty – zazwyczaj dukane z kartki, podczas gdy słuchacze przewracają strony równocześnie z referentem; co gorsza, odczytywane niejednokrotnie w języku obcym (*pidgin-English*), ale za to ze swojskim akcentem.

Inwokacja – każdy artykuł naukowy, niezależnie od tematu, powinien się rozpoczynać od powołania się na światłe myśli szefa; pozostałość po niezapomnianych czasach, gdy każdy artykuł naukowy rozpoczynano od powołania się na światłe myśli Josifa Wisarionowicza Stalina.

Oda do radości – z okazji kolejnych jubileuszy szefa wyraża się spontaniczną radość, a niekiedy uwielbienie, niejednokrotnie słowem związanym (limerykami, sonetami, pieśniami, poematami, rzadziej epepejami).

Cytowanie – swoje własne myśli należy cytować za szefem, który opublikował je wcześniej, aby mieć jakiegokolwiek publikację, mimo że – jako profesor tytularny – nie musiał, chciał jednak dawać młodzieży dobry przykład.

Plagiaty – nieumiejętność przepisania przez profesora kilkudziesięciu stron pracy magistranta własnymi słowami nie wzbudza niczyjego zaskoczenia, a więc i chęci sprawdzenia, czy plagiator na pewno ma maturę i na jakiej podstawie.

Ochrona danych osobowych – dotyczy krewnych lokalnych prominentów nieprzyjętych na studia na zasadach ogólnych, lecz przyjętych mimo to na podstawie decyzji rektora.

Definicja – panuje przekonanie, że naruszenia zasad etycznych dotyczą z definicji tylko innych.

Stołość zasad etycznych – *On był stały, tylko one się zmieniały* (Jan I. Sztudynger).

Punktualność – jest grzecznością królów, w republice więc nie obowiązuje.

Przywoitość – wartości feudalne udało się szczęśliwie wykorzeńić.

Prawda – z oczywistych względów obowiązuje instrumentalna definicja prawdy: prawdziwe jest stwierdzenie użyteczne na danym etapie.

Uczelnia placówką publiczną – sądząc po słownictwie adeptów, raczej domem.

Elektroniczny obieg dokumentów – jest tępiony, gdyż przekracza możliwości techniczne placówek naukowych oraz uniemożliwia składanie dokumentów w pozycji głębokiego pokłonu.

Respondencja – w związku z wkroczeniem w epokę społeczeństwa informacyjnego zlikwidowano korespondencję, zastępując ją respondencją poprzez zinstytucjonalizowanie tradycyjnego zwyczaju nieodpowiadania na listy i pisma, odpowiadanie wymagało bowiem umiejętności pisania i znacznie utrudniało manifestowanie wzgardy wobec petenta.

Mam prawo – koronny argument sfrustrowanych szefów, niepomnych że *non omne licitum honestum*.

Działa – *lex retro non agit* (łac. prawo nie działa wstecz)? Ależ *agit*; wystarczy się rozejrzeć.

Prawo i lewo – prawo kaduka, by bez wymaganego na podstawie ustawy przetargu zamówić remont instytutu w zaprzyjaźnionej firmie; skuteczne.

Family business – mile widziane przekształcenie instytutu w interes rodzinny, przez zatrudnienie matek, żon i kochanek lub mężów, braci i synów, najlepiej na czas nieoznaczony.

Tradycyjne wartości – oczywiście chrześcijańsko-narodowe, zgodnie z którymi kobietom należy się szczególne uznanie za pełnienie przypisanych im ról społecznych; przymusowe wysyłanie na emeryturę kobiet 10 lat wcześniej niż mężczyźni jest więc podtrzymaniem porządku społecznego, chociaż w terminologii obcojęzycznej nazywa się to mizoginią.

Generalnie więc kończy się nauka, coraz lepiej ma się zaś *nałka* (Rykiel 2015). W związku z wkraczającą szerokim frontem – na podstawie *Ustawy 2.0* – nowoczesności będzie to jednak *nałka 2.0*.

6. Literatura

Bourdieu P., 1970: *La Reproduction. Éléments pour une théorie du système d'enseignement*. Paris: PUF.

Konarzewska-Michalak E. (oprac.), 2019: *Prof. Czapliński: Uniwersytet zawieszony w próżni*. „Życie Uniwersyteckie UAM”; http://uniwersyteckie.pl/nauka/prof-czaplinski-universytet-zawieszony-w-prozni?fbclid=IwAR0t29W4BPf2ZuwTqce2vpDYj0_M9hmG4LHX3ngh9E9g-4r-eBkpinIzMI0.

Krzykawski M., 2018: *2.0 po polsku, czyli jak rzeczywistość przerosła ustawę*. „Krytyka Polityczna”, 12.06.2018; <http://krytykapolityczna.pl/kraj/2-0-po-polsku-czyli-jak-rzeczywistosc-przerosla-ustawe/>.

Pyda J., 2018: *Mateusz Werner: Postępująca globalizacja przeczy idei uniwersytetu*. „Teologia Polityczna”, 31.12.2018; https://teologiapolityczna.pl/mateusz-werner-postepujaca-globalizacja-przeczy-idei-universytetu-3?fbclid=IwAR269HQHXVVn2fYivWfCEsJEA1TD9re5k0jM48RwDUtSQbaf8cjFfRo_5JE.

Readings B., 2017: *Uniwersytet w ruinie*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.

Rykiel Z., 2005: *Zaścianek*. „Forum Akademickie”, 1 (137), 2005, 42-43.

Rykiel Z., 2014: *Szaleństwo czy metoda? Modernizacja przez biurokratyzację i prekaryzację*. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 8, 7-60.

Rykiel Z., 2015: *Natka zamiast nauki*. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 10, 7-10.

Rzewska-Skłódowska E., 2018: *Dziurawą łyżką z pustego w próżne*; <http://magazynkontakt.pl/dziurawa-lyzka-z-pustego-w-prozne.html>; 26.02.2018.

Sosnowski L., 2019: *Jarosław Gowin – Wielki Inkwizytor Nauki Polskiej?*; 4.01.2019; <https://bialykruk.pl/wydarzenia/gowin-wielki-inkwizytor-nauki-polskiej?fbclid=IwAR0LuXENWDZX6FgHWihovzVOTO8Lnf3-kyws5RWtK17LGT8uHk-F4aeVHxg>.

Steifer T., Kassner M., Ratajczak M., 2017: *Neoliberalny zamach na naukę*. „Krytyka Polityczna”, 04.04.2017; <http://krytykapolityczna.pl/nauka/neoliberalny-zamach-na-nauke/>.

Wpłynęło/received 21.01.2019; poprawiono/revised 05.02.2019

Semi-peripheries 2.0

Zbigniew Rykiel

gniew@poczta.onet.pl

1. The outline

Criticism of the science reforms carried out by the previous government is commonplace within the Polish scientific community. Given this, the ambitious plan of the new minister of science needs to dissociate itself from the previous government, which he was a member of. As it turned out, however, these intentions overwhelmed the political possibilities of the minister and the competences of his team of collaborators. The declared substantive goals of the new Act on Higher Education and Science prepared by this team, which was to be the internationalisation of Polish science, turned out to be inconsistent with the government's political goal to change the elites – who are generally unfriendly to the new right-wing government. In order to give seriousness to the bill, it was called, for propaganda reasons, *the Constitution for science* or *2.0 Act*, which – as it soon turned out – demonstrated a misunderstanding by the designers of the conceptual categories they used.

The government propaganda, represented both by the official enunciations of the Ministry and the pro-government media, announced the act as a 'law different than all', which – regardless of the intentions of project promoters – was true in the context of other laws adopted by this political team, which the entire legislative process was able to shorten to several hours. The law discussed here was different in that it was preceded – at least formally – by broad discussion, and the legislative process lasted two years. At the beginning, three independent teams of experts were selected, although all representing similar neo-liberal views. Generally, these teams proposed organisational solutions for Polish science, which either did not work in the West, or had not dared be used anywhere.

It turned out, however, that the experts' recommendations were of little importance, because the Ministry ignored them, proposing their own ideas. They demonstrated considerable resistance to substantive counterarguments and the arrogance of the minister and his incompetent deputy showed the same disregard to the critics, with the latter described as undertaking a monologue with the scientific community (Rżewska-Skłódowska 2018). Subsequent versions of the bill were being prepared in a great hurry to make it possible to introduce the new law for the next academic year. It resulted in huge disorganisation. In the Sejm, the bill was adopted without discussion within two and a half hours, while about 200 amendments were introduced to the carelessly written and constantly changed project. The scientific community was expected to consult the bill within two weeks in the middle of the summer holidays. One result of this disorganisation was terminological unconcern and the only acceptable ideological option accepted. Interestingly, the implementing provisions for the law in force since October 2018 were not yet ready in January 2019, although the obligations imposed on scientists were already in force (*lex retro agit!*). The present author was informed about the funds allocated for his research for 2018 only in October that year, while the results were expected in November, which – with a high degree of good will or sense of humour – could be interpreted as motivation to intensify his scientific work.

The lawmakers, attached to – apparently for themselves a new – concept of the *2.0 Act*, did not notice that modern industry already works in version 4.0, based on artificial intelligence, so they did not distinguish their vision of science from its analogue version. Critics of the ministerial ideas have ironically named their product the *0.0 Act*. Criticising their assumptions the *scoriosis*¹ of the act introduced by the previous political team, the project promoters of the new law designed a much further-reaching *scoriosis 2.0*. It is difficult not to get the impression that the assumptions of the new law designed the ideal scientific community according to the Chinese experiment of civic *scoriosis*, in which citizens (and in the law, scientists) are allocated

¹ It is a neologism being a contamination of scoring and sclerosis. '*Scoriosis* is [...] an unpleasant affliction of the ministerial administration. It results from the parameterisation of the assessment of the scientific achievements of scholars and the academic units they are employed in. [...] Individuals afflicted [are] ready [...] to reduce the assessment of scientific achievements [...] to understood numbers of scores gained [...]. Scholarly status is a function of points allocated according to arbitrary administrative criteria' (Rykiel 2014: 77-78).

scores for behaviour consistent with the expectations of the authorities. On the basis of this law, persons, journals and publishing houses were assigned to individual scientific disciplines, also normalised in accordance with the 'innovatory' ideas of ministerial officials (the inclusion of astronomy in physics and the transformation of sociology into 'sociological sciences' being examples of this innovation), thus the declared interdisciplinary was de facto destroyed. It was decided to grant ranks to publishers administratively, i.e. not for their quality, but for their names, history or their ideological correctness. One result of this regulation was a high rank awarded to a long-standing scientific publishing house, which, for economic reasons, has not been employing proofreaders for two decades, which consequently produces books with spelling mistakes. Even more interestingly, a high rank was awarded to a peripheral publishing house that publishes hardly any scientific books but is ideologically close to the ministerial preferences.

Such solutions have nothing to do with the projectors' assertions that the goal of the new act was to stimulate competitiveness. The latter was to be made without money, because the ministerial announcements of the growth in the embarrassingly low expenditure on science were quickly dismissed by the Ministry of Finance.

The declared internationalisation of Polish science is to be made, under the new law, through dependent development, which is incidentally a permanent practice of semi-peripheral neo-liberalism. The tools of this 'development' are to be the publication of the results of scientific research in the journals of the leading international corporations in English, which is obviously not reprehensible in itself, provided, however, that it does not lead to the marginalisation of research relevant to Polish culture and of national publishers.

The aforementioned assumptions of the Act and its implementing regulations inevitably lead to an increase in bureaucracy in Polish science, even though the bureaucracy was supposed to be reduced by the Act. This reduction was to be achieved by the brevity of the Act, which, however, actually attempts to regulate even the smallest details of scientific life. The result is that the Act is - in its published version - 120 pages long, and the implementing regulations - an additional 107 pages.

The criticism of detailed proposals for the new law and its political methodology, widely represented in the literature, is intended to be developed elsewhere. Below three important elements of the current 'reform' of science in Poland are presented: (1) the contradictions of this 'reform', (2) its systemic conditioning in the globalised world capitalist system, and (3) its political aspect.

2. Contradictions of the reform

Roman Czapliński identifies four main contradictions of the modern university, which the 'reform' in question introduces or strengthens (Konarzewska-Michalak 2019). The first contradiction is that between the what is commonly observed in contemporary science and what has also been declared by the Ministry, interdisciplinarity, and strict disciplinarity. The latter may be interpreted both as a necessity to assign the scientist to a discipline and to discipline the individual by subordinating him/her to external bureaucratic rigours. This means, in fact, a limitation of freedom for self-development if not for freedom of research.

The second contradiction is that between the declared innovativeness of university research and teaching, on the one hand, and the conventionality of the disciplined (in both senses) teaching at earlier stages of education, on the other, which wildly enters universities. Students educated according to increasingly normalising rules are less prepared at both substantial and personal levels for unconventional thinking (Konarzewska-Michalak 2019), and even for thinking for themselves in general. So far, it has been increasingly difficult to adapt the GCE graduates to the norms of university debates, and after the present 'reform' it will be even more difficult, if possible, at all.

The third contradiction is that between the university's declared elitism as the forger of the intellectual elite, on the one hand, and the 'economisation' of universities managed and assessed in a corporate manner. This contradiction stems from implementing regulations introducing the current 'reform', where the significant, though poorly verbalised fact, is the rule of inheritance of prestige, and therefore of accumulated capital (cf. Konarzewska-Michalak 2019), not simply cultural but also economic. The reason is that the Ministry assesses scientific institutions and

teams higher the more generously it has financed them, which is of particular importance for the generally embarrassingly low level of financing science in Poland. In this context, scientific institutions with a medium or low position will not have chances to break out of their backwardness, which means blocking not only progress but also opportunities. This leads to the structuring of administrative rather than intellectual elites, selected not on the basis of substantive rivalry (Konarzewska-Michalak 2019), but the favours of political power. This will atrophy the university's ability to shape the intellectual elite. It is difficult not to interpret this as a social engineering process of building a new social hierarchy (*ibidem*) or status inheritance as described by Pierre Bourdieu (1990). The top positions of the hierarchy will be occupied by the elite educated by the academics at the universities recognised as elitist because they are financed in an elitist way rather than elitist in their research results. At the lower levels, the middle class will be disappearing by the precarisation of those employed in universities other than 'flagship' institutions, according to the terminology and ideology of the previous government.

The fourth contradiction is that between the declared autonomy of the university, on the one hand, and – as exemplified by the Ministry – neo-colonial assessment criteria (Konarzewska-Michalak 2019) of scientists and scientific institutions, on the other. The declarative autonomy of the university refers in this context to the xenophobia of the current ruling party, while the criteria for the evaluation to the Shanghai ranking of universities.

According to Roman Czapliński, the four contradictions will lead to alienation resulting from the inconsistency between substantive achievements and partisan merits (Konarzewska-Michalak 2019), which will result in growing economic disparities between profitable sciences and 'unproductive' humanities, and the university will transform into permanent disorder where the economically stronger will win (*ibidem*).

A fifth contradiction can be added. It is a contradiction between, on the one hand, the deregulatory ideology and phraseology of the Ministry, which underlies the *2.0 Act* and is manifested in the neo-liberal spirit of the accepted projects of the bill, and, on the other hand, the over-regulatory practice of the final version of

the act and its implementing regulations. This contradiction may result from the conservative-centralist ideology of the ruling party, which is often strongly resistant to the Minister's projects. The Minister's weak political position within the ruling camp stands behind this contradiction, but there are lessons here for every other politician who has thought about a real regulatory power within his/her own ministry.

3. The systemic conditionality of the globalised world capitalist system

According to Mateusz Werner, Polish higher education is currently in the final phase of the processes resulting from the political transformation which began in the early 1990s. This resulted in a sevenfold increase in the number of formal students, which radically altered the proportion of students to the number of research and teaching staff. As a result, relations between formal students and – increasingly also formal – lecturers transformed into transactions (Pyda 2018). The completion of this process was the introduction of a two-stage Bologna study system, which had very negative results for the humanities' (ibidem), because it forced the confused student to the preparation of his/her B.A. thesis in the first semesters of his/her studies (ibidem). The culmination of this process is the current *Constitution for science*, the aim of which seems to be a 'full adaptation of the Polish higher education system to the pattern' (ibidem) currently operating in Europe, critically evaluated by many observers and participants of science in Poland and beyond (Rykiel 2014).

It is worth noting that Western European universities commonly criticise this pattern, including the working conditions of scientists, the bureaucratic burdens, the constant measurements of the 'effectiveness of teaching and research', the need to raise external funds for research, and constantly profiling the didactic offer for labour market preferences (Pyda 2018). Despite such criticisms, in Poland these solutions are still considered to be a model worth imitating. This is due to the complex of parochialism – which is less likely to manifest in Polish universities, and more likely to be found amongst politicians who think that they are familiar with the functioning of science. It is worth repeating here that higher education in Poland was until recently a 'reserve of old academic' norms (Pyda 2018) of not only communist, but – para-

doxically – also pre-war patterns of the Humboldt-type university. The latter was based on combining, within one institution, science and its popularisation among students, and thus was predicated upon common access to the latest research results. The Humboldt-type university was one of culture (Readings 1997), and thus of creating the ‘fabric of modern cultural identity’ (ibidem), i.e. ‘the most important institution shaping civic society whose political representation was the nation state’ (Pyda 2018).

Cut off from the mainstream of European civilisational and cultural experiments, Poland opened up to ‘the impact of mechanisms relevant to the modern scientific and academic world in the West European sense’ (Pyda 2018) after 1989, adopting ‘with a child’s trust’ (ibidem), a model of dependent development together with the conviction that everything that comes from the West must be good (ibidem). Discussion on the modernisation of higher education was subordinated to ‘short-sighted current policy’ (ibidem), regardless of changing governments and their political options, because all of them actually implemented the same project of dependent development.

However, discussion about the reform of higher education disregarded the most important context, i.e. ongoing civilisation processes (Pyda 2018), including the impact of globalisation processes on the state of universities (Reading 1997). This is especially true for the relation of the existence of ‘the university as an institution with the notion of a nation state for which national culture is the basic tool of social communication, a means of building collective self-awareness and the identity of a political community’ (Pyda 2018), and therefore also of nation creation processes (Reading 1997). The fact is that when the nation state loses its importance in the clash with transnational economic organisations and disappears from the global political scene, ‘it becomes only a local regulator of global economic processes’ (Pyda 2018). The result is not only the loss of economic sovereignty for international financial and commercial organisations, but also the disintegration of the university as an institution of the nation state (Reading 2017). When the state ceases to be a subject of the political game, so does the university as an institution co-creating collective identity (ibidem) and the ‘competitiveness of the nation state in relation to other nation states

also increases' (Pyda 2018). Because, from the economic point of view, science is 'a means of raising the competitiveness of a given community that organises itself politically and institutionally' (ibidem), when international organisations start to play a decisive role, no one is interested in raising the competitiveness of units pursuing group interests.

Thus, globalisation not only affects the functioning of enterprises, it also affects universities. Part of this global transformation is the delocalisation of universities, as a result of which the most important Anglo-Saxon universities function now as international corporations. Delocalisation breaks the links of the university with a specific cultural community, and the university becomes an international service provider offering knowledge transfer (Reading 1997), which is a contradiction of Humboldt's idea of the university. One symptom of this is the disappearance of the importance of literary studies of national literatures for 'cultural studies' (Pyda 2018).

The paradox of Polish science lies in the fact that, accepting the *Constitution for science*, we deprive ourselves of 'the colossal advantage' (Pyda 2018) which gave us the backwardness caused by fifty years of isolation from mainstream European civilisation, along with the commercialisation and corporatisation processes, while retaining the Humboldt model of universities. The current 'reforms' try to destroy this advantage, not noticing that 'the American and Canadian elites have already become aware of the deadly threat that the university collapse involves and try to counteract, creating [...] elitist, and also very expensive institutions of a niche profile' (Pyda 2018). 'It is in them that the idea of the Humboldt-type university is trying to be rebuilt' (ibidem) while 'in Poland, we still have traces of such a model in our higher education' (ibidem). Therefore, the *2.0 Act* is the culmination of a quarter of century 'process of adapting Polish universities to Western patterns, and even [...] a nail to the Polish university coffin' (ibidem).

4. The political aspect

In reflecting upon the current 'reform' of science in Poland, one cannot omit its political aspect. The result of the applied 'political methodology', although deeply disappointing, should not be surprising, for it confirmed the long-established princi-

ple that politicians treat science as a drunkard treats a lantern, which serves not to be enlightened, but rather to – at best – support, and – at worse – to empty the contents of his innards.

The *2.0 Act* in its current form is an unavoidable product of the xenophobic political milieu that issued it. Interestingly, however, the complexes of this environment towards the core of the global capitalist system are greater than their xenophobia. The frightening feature of this environment is the bold pursuit of the future with heads turned to the past, which sooner or later must end with a spectacular crisis – and not only of this milieu.

5. The traditional organisational culture

The result of the attitude indicated above is the cult of tradition along with its anti-developmental, if not pathological, aspects, which also applies to traditional organisational culture. Below is an updated version of the manifestations of this culture (Rykiel 2005), it represents those who did not emigrate, remaining – also mentally – in sociable, and above all familiar, semi-peripheries.

Consequence – successive prime ministers, consistently cutting out expenditures on science, invariably promise that the expenditures will increase in the year following their resignation.

Responsibilities – scientists should understand that their duties are to perform only what the ministry expects them to, and thus to smoothly serve the successive reporting systems; misunderstanding this simple principle results in a painful confrontation with the consequences of insubordination against the administration's regulations. Insisting on the values of science, the ethos of scientists and dreams of building strong scientific communities at home rather than the heroic strengthening of the hegemony of foreign milieus is highly inappropriate.

Worldliness – rather than decent financing, a much simpler way to achieve world level national science is by introducing foreign-language terminology, preferably pointless; instead of dealing with the publication of valuable scientific works, scientists should fill in the slots made in science by successive ministerial regulations,

no more, however, than four publications per one slot per person annually, otherwise the slots could become clogged.

The whole steam in the whistle – young and talented researchers are inclined to write various senseless, unnecessary reports, written in flawed Polish. To get rid of their extraordinary research work, it is rightly assumed that if you let them into the modes of formalism, they will quickly internalise the clerical patois as their own.

Powers – the condition for a state official to acquire the right to confer the title of full professor in his/her M.A., or even GCE, even if uncompleted.

Prosthesis – the full professorship is a prosthesis of prestige, which explains the huge demand on it; four letters before the name are prestigious enough in themselves.

Patent – the full professorship is a patent for lifelong wisdom and official permission for a lack of scientific activity.

Prize – any manifestation of scientific activity, despite having a full professorship, is distinguished by a ministerial award.

Achievements – in order to ensure a conflict-free professorial qualification procedure the candidate should have no more publications than an average capable doctor, i.e. 60, of which at most six abroad, preferably the nearest country; receding from the scientific development since the habilitation increases the chances of success.

Social justice – HR policy consistently applies the principle: *from everyone according to his/her abilities, to each according to his/her needs*; two professorial books, promoted post-graduate students and reviews of dissertations are required from recalcitrant candidates to full professorship while the principle is applied to friends that it is difficult for them to find candidates for post-graduate students, and that the lack of a published book is forever recognised as a professorial book; this is a guarantee of the docility of candidates after their promotion.

Doctorates – an effective way to become a full professor is to write two PhD's: one's own and one's post-graduate students.

Nobel Prize – to the minister who declared the uselessness of science in his parish, and yet did not receive either the Nobel or Darwin Prize, a full professorship is immediately given for consolation.

Norm – a full professorship for discredited politicians becomes the norm; they have to be compensated somehow.

Guarantees – the durability of scientific institutes is built on the cult of mediocrity, for the point is that no employee would outperform the director, which would not be easy without institutional guarantees.

Univoduality – an academic career at one university is preferred – from student to an honorary doctorate; then one is a known person in at least one university.

Honour – to obtain an honorary doctorate, neither a completed M.A. nor B.A. is required.

Sinecure – Latin: *sine cura* – without care (for something); the same individuals are promoted in many editorial offices and boards of journals in order to strengthen their prestige; that of the individuals, of course.

Body – every scientific, and especial *scientifous*, journal must be the body of an institute and propagate the right views, and then it will be adequately scored, and even subsidised, by the Ministry.

Comradeship – in order to ensure the proper distribution of public funds for research, an agency was established under the working name of Comrades Will Have Fair...; it was a great idea to raise funds, especially if you have a friend there, and even better two; to confuse enemies, the name of this agency should be changed from time to time.

Intercourse – when one candidate for the post of full professor had two publications, but thirty colleagues in the faculty council, and another candidate vice versa, the former invariably wins – in accordance with the rules of social coexistence; the irresistible desire to become a professor is an irresistible argument.

Substitute member – the condition of becoming the chairman of the scientific council as the crowning achievement of one's career requires the loss of contact with the discipline, and even better with reality; death during the term of office is not a sufficient reason for the expiration of this function.

Member with no index – the Hirsch index $H \leq 2$ is an effective way to become a candidate for a member of the academy of science.

Boring and 'booring' – it concerns the advancement of too capable subordinates; it is very effective.

Holding in contempt – the assistant has traditionally been held in contempt; immediately after graduation (s)he should have demonstrated the ability to conduct exercises in subjects (s)he had never studied, as well as proficiency in translating his/her boss's texts into congress languages that the boss does not know; readiness to carry the suitcases during the boss's private holiday trips is also welcomed; due to the liquidation of assistants as a class, their functions were taken over by post-graduate students who now serve as a free labour force.

Class struggle – the process of liquidating the assistants as a class was too slow. It created a tendency to socialise the assistant when (s)he fell on a dozen or so professors; this resulted in the assistant's balking and his/her tendency to wriggle, which indicated his/her maturity and opened the way to his/her further public career.

Social scandal – when the assistant dared sit down at the professors' table at a conference.

Critique – in the interest of ensuring an adequate level of scientific critique, preventive censorship has been introduced; unlike totalitarian regimes, this is not state censorship.

Criticism – substantive criticism and indication of factual errors are considered to be reprehensible; people who are still able to conduct substantive criticism must reckon with ostracism and will be written off as troublemakers – rightly so because they undermine the foundations of the existing social order.

Social indiscretion – the biggest one is calling the ignoramus an ignoramus.

Reviews – reviewing works on the degree, and especially publishing reviews, is usually entrusted to incompetent people, which guarantees a lack of critical remarks, although it does not guarantee the lack of financial claims of the reviewer against the reviewed; in addition to the fee, of course.

Specialisation – as part of the social division of labour, the principle has been implemented that some read books and others write them.

Self-service – the principle has been introduced that writing, editing, reviewing, evaluating, awarding, rewarding and reading is done within the same team, which greatly improves management, and besides everything happens in the group of people who are able to understand the merits of the work.

Textbook – the most effective way to become the author of a textbook is poor mastery of the mother tongue and the monopoly of access to foreign-language sources; however, it is preferable to write textbooks for the needs of readers who have no need to learn anything new, but rather wish to consolidate their previous beliefs, and especially their superstitions.

Coverage – introduced instead of editing; from the latter it differed in the lack of editing texts submitted in the volume, which had a common cover with the name of the coverer, misidentified with the editor.

Pidginisation – publications in pidgin-English will get higher ministerial scores.

Conferences – always called scientific, otherwise one could overlook this fact.

Conference papers – usually stammered from a page, while the listeners turn pages together with the presenter; even worse, often read in a foreign language (pidgin-English), but with an ethnic accent.

Invocation – every scientific article, regardless of the subject, should start with reference to the boss's light thoughts; a remnant of unforgettable times, when every scientific article was started with the reference to the light thoughts of Joseph Visarionovich Stalin.

Ode to joy – on the occasion of the successive jubilees of the boss, spontaneous joy is expressed, and sometimes glorification, often with a bound word (limericks, sonnets, songs, poems, and less frequently epics).

Quoting – one should quote one's own thoughts after the boss who published them earlier to have any publications, even though – as a full professor – he did not have to, but he wanted to give young people a good example.

Plagiarism – the inability of a professor to rewrite dozens of pages of the M.A. thesis in his own words does not arouse anyone’s surprise, and therefore the will to check whether the plagiarist has a completed GCE is superfluous.

Personal data protection – concerns relatives of local VIPs who had not been admitted to the university on general principles, but were nevertheless accepted on the basis of the Rector's decision.

Definition – there is a belief that violations of ethical principles concern – by definition – only others.

Stability of ethical principles – he was stable and only they changed.

Punctuality – is the courtesy of kings, so it does not apply in the republic.

Decency – feudal values have been successfully eradicated.

Truth – for obvious reasons the instrumental definition of truth applies: a statement is true that is useful at a given stage.

Electronic document flow – is dulled because it exceeds the technical capabilities of scientific institutions and prevents the submission of documents in the position of a deep bow.

‘Respondence’ – in connection with entering into the era of the information society, correspondence was liquidated, replacing it with ‘respondence’ by institutionalising the traditional habit of not responding to letters, because answering requires the ability to write and significantly hindered the manifestation of contempt for the petitioner.

I have the right – a crowned argument of frustrated bosses, oblivious of *non omne licitum honestum*.

It works – *lex retro non agit* (Latin: law does not work back)? But *agit*; all you need to do is look around.

Family business – welcome conversion of the institute into a family business by employing mothers, wives and lovers or husbands, brothers and sons, preferably for an indefinite period.

Traditional values – of course Christian-national, according to which women deserve special recognition for fulfilling the social roles assigned to them; forced re-

tirement of women ten years earlier than men, therefore, maintains the social order, although in foreign-language terms it is called misogyny.

Generally therefore science ends, and *sighence* gets better (Rykiel 2015). In connection with boldly entering – on the basis of the 2.0 Act – modernity, however, it will be *sighence 2.0*.

6. References

- Bourdieu P., 1990: *Reproduction in Education, Society and Culture (Theory, Culture and Society Series)*. Thousand Oaks, Cal.: Sage.
- Konarzewska-Michalak E., 2019: *Prof. Czapliński: Uniwersytet zawieszony w próżni. „Życie Uniwersyteckie UAM”*; http://uniwersyteckie.pl/nauka/prof-czapliński-uniwersytet-zawieszony-w-prozni?fbclid=IwAR0t29W4BPf2ZuwTqce2vpDYj0_M9hmG4LHX3ngh9E9g-4r-eBkpinIzMI0.
- Krzykawski M., 2018: *2.0 po polsku, czyli jak rzeczywistość przerosła ustawę*. „Krytyka Polityczna”, 12.06.2018; <http://krytykapolityczna.pl/kraj/2-0-po-polsku-czyli-jak-rzeczywistosc-przerosla-ustawe/>.
- Pyda J., 2018: *Mateusz Werner: Postępująca globalizacja przeczy idei uniwersytetu*. „Teologia Polityczna”, 31.12.2018; https://teologiapolityczna.pl/mateusz-werner-postepujaca-globalizacja-przeczy-idei-uniwersytetu-3?fbclid=IwAR269HQHXVVn2fYivWfCEsJEA1TD9re5k0jM48RwDUtSQbaf8cjFfRo_5JE.
- Readings B., 1997: *The university in ruins*. Harvard: Harvard University Press.
- Rykiel Z., 2005: *Zaścianek*. „Forum Akademickie”, 1 (137), 2005, 42-43.
- Rykiel Z., 2014: *Madness or a method? Modernisation through bureaucratisation and precarisation*. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 2014, 8, 61-113.
- Rykiel Z., 2015: *Sighence rather than science*. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 2015, 10, 11-14.
- Rzewska-Skłódowska E., 2018: *Dziurawą łyżką z pustego w próżne*; 26.02.2018 <http://magazynkontakt.pl/dziurawa-lyzka-z-pustego-w-prozne.html>.

Sosnowski L., 2019: *Jarosław Gowin – Wielki Inkwizytor Nauki Polskiej?*; 4.01.2019;

<https://bialykrak.pl/wydarzenia/gowin-wielki-inkwizytor-nauki-polskiej?fbclid=IwAR0LuXENWDZX6FgHWihovzVOTO8Lnf3-kyws5RWtK17LGT8uHk-F4aeVHxg>.

Steifer T., Kassner M., Ratajczak M., 2017: *Neoliberalny zamach na naukę*. „Krytyka

Polityczna”, 04.04.2017; <http://krytykapolityczna.pl/nauka/neoliberalny-zamach-na-nauke/>.

Wpłynęło/received 21.01.2019; poprawiono/revised 17.02.2019

Artykuły
Articles

Odpowiedzialność społeczna miast w kontekście konstytucyjności zrównoważonego rozwoju

Ewa Jadwiga Lipińska

Katedra Przedsiębiorczości, Zarządzania i Ekoinnowacyjności

Politechnika Rzeszowska

al. Powstańców Warszawy 10, 35-959 Rzeszów

e.lipinska@prz.edu.pl

Abstract

Social responsibility of cities

in the context of the constitutionality of sustainable development

The term *economy of social responsibility* appeared in the context of the concept of 'sustainable development economics'. The starting point was R. E. Smith's statement that sustainable development is synonymous with the doctrine of corporate social responsibility. This means that social responsibility is an important aspect of the organisation's economy and its political and legal as well as administrative environment. Social responsibility requires knowledge of the directions of the state's economic policy. Also important is the social and cultural environment defined by the lifestyles and values system of societies, their traditions, consumer patterns, cultural preferences and religions. The ecological environment, however, expresses the state and quality of nature. The analysis of the theory and practice of applying the doctrine of the social responsibility of the organisation led to a definition of the corporate social responsibility, including cities as business centres. It also led to the conclusion that the doctrine of the corporate social responsibility has constitutional power in Poland. Contrary to popular belief about the voluntary approach to social responsibility of the organisation, a thesis was put forward that social responsibility is a constitutional norm in Poland. In the context of cities' social responsibility, the aspects of research were indicated by: the implementation of social responsibility in cities as organisations important for the state, practices that cities develop, developing cities and indicating the best indicators of measuring cities' social responsibility. A further thesis was put forward that social responsibility applies to the entire state. On the other hand, from the point of view of barriers to sustainable development, an important goal is to look for measures and conditions that ensure long-term preservation of social responsibility, which relates to three aspects: ecological, social and economic.

Keywords: sustainable development economic, environmental economics, ecological economics, economy
of social responsibility, external costs, internalisation of costs, city management

Słowa kluczowe: ekonomia zrównoważonego rozwoju, ekonomia środowiska, ekonomia ekologiczna, ekonomia odpowiedzialności społecznej, koszty zewnętrzne, internalizacja kosztów, zarządzanie miastem

1. Wstęp

W epoce ponowoczesnej bardziej niż kiedykolwiek wcześniej krajom semiperiferii i peryferii oraz tła światowego systemu ekonomiczno-politycznego są potrzebne aktywne organizacje, pozytywne nastawienie do przedsiębiorczości i zaufanie do gospodarki. Kraje te potrzebują organizacji docenianych nie tylko za osiągnięcie zysków, ale również za rzetelny wkład organizacji w podejmowanie odpowiedzialnych wyzwań społecznych.

Spółeczeństwa i środowisko przyrodnicze są punktem wyjścia w politykach krajów europejskich. Istotę tego faktu można dostrzec w minionych dekadach odkąd, jak się wydawało, zabroniono stosowania broni chemicznej i biologicznej, a jednak obecnie obserwuje się stosowanie tych broni wobec społeczeństw świata. Bezczynność rządów i narodów z pewnością jest nieetyczna (Tomaszkiewicz 2018) i łamie prawa człowieka. Substancje niebezpieczne znajdują się natomiast w bezpośrednim otoczeniu zbiorowości każdego miasta i lokalizacji regionu; są magazynowane w różnych organizacjach i przekazywane transportem drogowym, kolejowym, wodnym i lotniczym (Lipińska 2010a, 2010b). Substancje niebezpieczne znajdują się w instalacjach i urządzeniach, gdzie są przetwarzane na produkty lub służą do wytwarzania innych produktów oczekiwanych przez zainteresowane nimi strony (Lipińska 2013, 2010c). Obecność substancji niebezpiecznej może prowadzić do szczególnego typu sytuacji kryzysowej, bo spowodowanej przez człowieka: awarii przemysłowej lub ataku terrorystycznego, w tym samobójczego. Przykładem sytuacji kryzysowej, w tym uważanej za katastrofę ekologiczną i humanitarną, jest Bhopal, miasto położone w środkowych Indiach, gdzie w 1984 r. doszło do katastrofy, w której uwolniło się około 40 ton izocyjanku metylu, pod postacią gazu (Varma, Varma, 2005). Zginęło ponad 3800 osób, a kilka tysięcy zachorowało. Powodem tej katastrofy był fakt,

że odpowiedzialna za jej zapobieżenie organizacja nie wdrożyła w odpowiednim czasie standardów bezpieczeństwa funkcjonowania należących do organizacji instalacji i urządzeń zawierających substancję niebezpieczną oraz zlecała wykonywanie prac po bardzo niskich kosztach.

Inną sytuacją kryzysową o skutkach ekologicznych była wojna w Kuwejcie, gdzie w 1991 r. doszło do wycieku ropy naftowej z szybów, które następnie zostały podpalone (Money 2010). Następną katastrofa ekologiczna i humanitarna została spowodowana w 2013 r., gdy użyto broni chemicznej podczas wojny domowej w Syrii w stosunku do ludności cywilnej zamieszkującej tereny rolnicze. Zmarło wówczas 1429 osób, w tym 426 dzieci, a kolejne 3600 osób uznano za wykazujące objawy neurotoksyczne, wymagające leczenia szpitalnego; spośród tych pacjentów 355 zmarło, szacuje się jednak, że było 588 ofiar śmiertelnych, w tym 108 dzieci. Ofiary śmiertelne zawsze jest trudno ustalić z powodu chaosu będącego skutkiem zdarzenia na dużym obszarze i o licznych ofiarach, a także braku odpowiednich placówek niosących pomoc (Rosman i inni, 2014). Ubóstwo intelektualne z powodu fanatyzmu religijnego jest obserwowane w epoce ponowoczesnej w różnych regionach świata i jest zagrożeniem powodowanym przez człowieka. Ataki terrorystyczne ze skutkiem samobójczym na tle religijnym wymagają szczególnej analizy podstawowych wolności i praw.

Michał Heller (2016) zauważa, że współczesne religie są sprzeczne z etyką i prawami człowieka. Zagrożenia niosą te religie, które chcąc kierować światem, prowadzą do jego zniszczenia. Tymczasem w czasie pokoju często są stosowane terminy *równowaga* i *stabilizacja*, głównie we współistnieniu różnych nurtów kulturowych, wzajemnie ze sobą rywalizujących o przestrzeń z innymi religiami. Mozaika kultur i ich zrównoważonego rozwoju jest wzorcem pokojowego współistnienia, tj. tolerancji *innego* i jego inności oraz jego własności (Rykiel 2017).

Obserwując zmiany dokonujące się w światowym systemie ekonomiczno-politycznym (Rykiel 2006), trzeba być świadomym, że Polska gospodarka nie może się opierać tylko na małych organizacjach (Radwański 2018), ponieważ te nie sprostały rozwojowi globalnej gospodarki. Konkurencyjność wymaga, żeby gospodarka krajowa już, a nie w bliżej nieokreślonej przyszłości, sprostała współczesnym wyzwaniom społecznym i ekologicznym na rynkach świata.

Miasta, będąc organizacjami, mają różne pozycje w przestrzennym zagospodarowaniu kraju, a także Europy i świata (Jałowiecki 2008). Ranga miasta wiąże się z historią jego zbiorowości i z utrwaleniem danego miejsca w zbiorowej pamięci (Jałowiecki, Szczepański, 2006).

Miasto jako organizacja jest mechanizmem społecznym integracji celów rozwoju miasta, umożliwiającym planowanie zrównoważonego rozwoju miasta, jego organizowanie, motywowanie wszystkich uczestników tego rozwoju i kontrolowanie (Marciniak 2017) procesów zarządzania miastem jako centrum biznesu. Dodatkowo miasto tworzy mechanizmy ochrony środowiska przyrodniczego miasta i jego otoczenia oraz mechanizmy ekonomiczne. Odniesienie tych trzech form mechanizmów do zasady zrównoważonego rozwoju miasta jest podstawą badań funkcjonowania (albo braku funkcjonowania) doktryny odpowiedzialności społecznej w organizacji, jaką jest miasto jako centrum biznesu.

Uzasadnieniem objęcia miast odpowiedzialnością społeczną jest fakt, że to miasta są miejscami wprowadzania do środowiska przyrodniczego substancji i energii, w tym niebezpiecznych, o czym wspomniano wcześniej, tj. odpadów (zanieczyszczeń), zmieniających nie tylko ekosystemy miejskie. Miasta są miejscami niebezpiecznymi z powodu zbierania, gromadzenia, magazynowania, transportu i unieszkodliwiania tych substancji i energii.

Podążając za poglądem wyrażanym przez naukowców, że środowisko naturalne ulega samoistnie ciągłym zmianom, wprowadza się tym samym, chociaż nie otwarcie, ideę dynamizmu do badań nad środowiskiem życia mieszkańców (Mannion 2001). Sam ten fakt już uzasadnia konieczność objęcia odpowiedzialnością społeczną miasta jako organizacji o określonych misjach i celach rozwoju ekologicznego, społecznego i ekonomicznego.

2. Ponowoczesna odpowiedzialność społeczna organizacji

Doktryna odpowiedzialności społecznej organizacji oznacza równowagę między interesami społecznym a gospodarczym. Zdaniem Richarda E. Smitha (2011), odpowiedzialności społecznej organizacji nadano rangę modelu „interesu własnego”. Model ten umożliwił częściowe zaakceptowanie doktryny odpowiedzialności społecznej przez organizacje i ekonomistów. Ponieważ ten model teoretyczny nie zo-

stał w całości zaakceptowany, Archie B. Carroll (1979, 1991, 1999) opracował model korporacyjnych wyników społecznych, co pozwoliło uznać odpowiedzialność społeczną organizacji, tj. kwestie społeczne i społeczną reakcję organizacji na te kwestie, za filozofię ukierunkowującą organizację do przyjmowania postaw etycznych względem społeczności i środowiska przyrodniczego. Filozofia ta nie była jednak w stanie zmierzyć i przetestować odpowiedzialność jednocześnie w trzech aspektach, tj. ekologicznym, społecznym i ekonomicznym. Ewolucja odpowiedzialności trwała więc do czasu, gdy społeczności lokalne zaczęły koncentrować swoje inicjatywy odpowiedzialności za środowisko przyrodnicze na strategii gospodarczej ich organizacji lokalnych. Organizacje społeczne podważyły pogląd Milтона Friedmana (1962, 1970), że istnieje tylko jedna odpowiedzialność organizacji, tj. wykorzystanie zasobów środowiska naturalnego i angażowanie się w działania zmierzające do zwiększenia zysków (Smith 2011). Filantropia, innowacje, przejrzystość i etyka w zarządzaniu organizacjami pokazały natomiast, że było i jest możliwe „głębokie” (Preisner 2000) osadzenie zagadnień ekologii i społecznych w strukturze organizacji i jej polityki ekonomicznej.

Z tego więc powodu A. B. Carrola można uznać za tego, który przyczynił się do powstania czteroczęściowej definicji odpowiedzialności społecznej organizacji (Lipińska 2018) po ćwierćwieczu zmian tej definicji i jej wersji proponowanej przez R. E. Smitha. Pogląd ten uzasadnia sam A. B. Carroll stwierdzeniami, po pierwsze, że organizacja musi przestrzegać praw wszystkich krajów, w których prowadzi swoją działalność gospodarczą. Po drugie, samo legalne działanie nie jest wystarczające, ponieważ organizacje mają obowiązek prawny działać zgodnie z zasadami etycznymi. Po trzecie, znaczenie skutków społecznych nie jest odpowiedzialnością dyskrecyjną, lecz taką samą jak filantropia. I po czwarte, mimo że pojęcie odpowiedzialności społecznej jest niejednoznaczne (Masaka 2008; Smith 2011), to według A. B. Carolla oznacza to *coś*, chociaż *nie zawsze to samo*, dla wszystkich, ponieważ może: (1) dla jednych oznaczać odpowiedzialność prawną, (2) dla innych może oznaczać zachowanie odpowiedzialne społecznie w sensie etycznym, (3) dla jeszcze innych przekazywany sens terminu *odpowiedzialny za* jest trybem przyczynowym, (4) również wiele osób po prostu utożsamia odpowiedzialność z działalnością charytatywną, (5) jeszcze inni mają na myśli świadomość społeczną, (6) a wiele osób

z tych, które *odpowiedzialność* przyjmuje, postrzega ją jako synonim *prawomocności*, w kontekście *przynależności* lub bycia właściwym lub ważnym, (7) zaś niektóre osoby postrzegają odpowiedzialność jako swego rodzaju obowiązek powierniczy narzucający *wyższe standardy zachowań na organizacje* niż na ogół obywateli.

Podążając za poglądem A. B. Carrola, R. E. Smith udoskonalił definicję odpowiedzialności społecznej organizacji, popierając również twierdzenie Marcela van Marrewijka (2003), iż definicja ta musi być oparta na ciągłym rozwoju świadomości organizacji, a nie tylko na jej ambicji konkurencyjnej i stanowisku, że jedno odpowiedzialne rozwiązanie ma być właściwe dla wszystkich organizacji. Ta ostatnia postawa jest nierozsądna, zdaniem R. E. Smitha, ponieważ pogarsza sytuację organizacji, które mają trudności z wdrażaniem programów odpowiedzialnego zarządzania i z pomiarem wyników ich odpowiedzialności społecznej.

Z punktu widzenia poglądów, jaka powinna być jednoznaczna definicja odpowiedzialności społecznej organizacji, wciąż jest aktualna potrzeba poszukiwania jej optymalnej treści, ponieważ – zdaniem R. E. Smitha – nie chodzi o to, jaką definicję stosować spośród wielu już znanych, ale o znalezienie tej jednej definicji, która będzie właściwa w stosunku do każdej organizacji. Słuszne są więc stwierdzenia, że odpowiedzialność społeczna organizacji jest wciąż koncepcją, która nie ma jednoznacznej interpretacji (Słupik 2015; Leoński 2016; Lipińska 2018), tym bardziej że R. E. Smith (2011) wymienia 37 jej interpretacji. Wyjaśnieniem tego stanu rzeczy może być stwierdzenie Kazimierza Krzysztofka (2008), że ponowoczesny człowiek napotyka ograniczenia języka stworzonego do opisu świata realnego, stąd pokusa człowieka do metaforyzacji i homonimizacji, ponieważ przybywa rzeczy, które trzeba nazwać, a nie przybywa nowych słów, a gdy się pojawiają, to wynikają z istniejących rdzeni, co powoduje zwykle podwajanie lub potrajanie ich znaczenia. Powody braku jednolitej definicji odpowiedzialności społecznej organizacji dostrzega się również w praktykach gospodarczych i ich rozszerzaniu w kolejnych dziesięcioleciach (Frederick 2006; Smith 2011).

Po ćwierćwieczu ewolucji doktryny odpowiedzialności społecznej organizacji R. E. Smith (2011) zaproponował definicję, co już wspomniano wcześniej, według której odpowiedzialność umożliwia produkcję i dystrybucję bogactwa do społeczeństw, aby poprawić pozycję interesariuszy organizacji przez wdrażanie etyki i za-

sady zrównoważonego rozwoju do systemów zarządzania organizacjami (tym samym powiększenia przez nie piękna i estetyki przyrody (Frydryczak 2009)).

Podążając tak wyznaczonym kierunkiem rozwoju organizacji, w kontekście organizacji, jaką jest miasto jako centrum biznesu, zaproponowano też dla miasta definicję odpowiedzialności społecznej (Lipińska 2018) jako dobrowolną akceptację w procesie zarządzania miastem problematyki społecznej i ekologicznej. Odpowiedzialność społeczna miasta w literaturze przedmiotu nie była wcześniej definiowana. Odniosła się natomiast do odpowiedzialności społecznej miasta jako jego wizerunku Dagmara Lustyk (2011), twierdząc, że wizerunek miasta nie tylko przyczynia się do rozwoju miasta, lecz również do budowania wizerunku regionu. Według tej autorki, może powstać sieć integrująca organizacje funkcjonujące w mieście i współpraca między miastami. Wspólne cechy logistyki miejskiej i społecznej odpowiedzialności miasta dostrzega z kolei Katarzyna Huk (2015) i wskazuje na jedną ze wspólnych cech łączących logistykę z odpowiedzialnością – uniwersalizm. Zdaniem K. Huk, logistyka miejska obejmuje aspekty polityczne, społeczne i ekologiczne – podobnie jak odpowiedzialność społeczna organizacji.

Tymczasem należy zwrócić uwagę na fakt, że ponowoczesna ocena przez ekonomistów i gospodarke efektów zewnętrznych (Kronenberg, Bergier, 2010) funkcjonowania organizacji pozwala również na dokonanie oceny *odpowiedzialności społecznej organizacji, jaką jest miasto*, będące przecież zbiorem wielu zróżnicowanych branżowo organizacji (państwowych i prywatnych, albo rządowych i samorządowych). Ocena ta może wpłynąć i na zmiany w systemach zarządzania miastami, a więc i na decyzje podejmowane o wprowadzaniu (albo zaniechaniu wprowadzania) filantropii, innowacyjnych rozwiązań i postaw etycznych, a także przestrzegania podstawowych wolności i praw człowieka. Ważnym aspektem oceny jest to, że oceniane są nie tylko części, ale cały system zarządzania miastem odpowiedzialnie. Miasta jako organizacje przyszłości mogą budować swoją misję i cele rozwoju na podstawie aktywnego uczestnictwa w życiu społeczeństwa i tworzeniu dobrobytu społecznego (Parston 1998; Kaźmierczak 2009), tym bardziej że w epoce ponowoczesnej są już ustanowione możliwości przyjmowania przez miasta strategii *potrójnego wyniku* (Geva 2008; Lewicka-Strzałecka 2009; Smith 2011; Kołodko 2014), tj. sumy uwzględniającej jednocześnie rozkwit gospodarczy, sprawiedliwość społeczną i ochronę śro-

dowiska naturalnego (Komisja 2001). Oznacza to, że odpowiedzialne społecznie miasta nie mogą być definiowane w kategoriach ich ograniczeń finansowych, struktur organizacyjnych, własności, asortymentu oferowanych produktów i usług, ale powinny być definiowane w kategoriach roli miasta w społeczeństwie. Działalność ekonomiczna nie jest w tym kontekście efektywną częścią zarządzania miastami, gdy pozwala na wykorzystanie ekosystemów miast (Kaźmierczak 2009), a więc nie jest sprawiedliwa społecznie; tym samym potrójny wynik nie jest osiągnięty przez miasto.

W literaturze światowej toczy się dyskusja nad teoretyczną słusznością odpowiedzialności społecznej organizacji, tj. między jej zwolennikami a przeciwnikami. Presja ze strony organizacji społecznych, wspieranych przez media i organizacje pozarządowe, wywierana nie tylko na gospodarki wybranych krajów, lecz na ponowoczesny światowy system ekonomiczno-polityczny, jest silna, ponieważ dotyczy zdrowia wszystkich mieszkańców świata oraz jego ekosystemów. Opowiadanie się organizacji, jaką jest miasto, za efektywnością ekonomiczną jako naczelną wartością jego zbiorowości może uchodzić obecnie za politycznie niepoprawne (Lewicka-Strzałecka 2009), ponieważ rolą miasta jest zwiększanie dobrobytu przez produkcję jego wewnętrznych organizacji i pozyskiwanie z nich bogactwa (dóbr) oraz jego dystrybucję (Smith 2011) nie tylko do zbiorowości miejskiej, lecz również poza nią. Wspomniane już wcześniej efekty zewnętrzne tworzone przez miasto są więc ważnym aspektem odpowiedzialności społecznej organizacji, jaką jest miasto. Efekty zewnętrzne miasta są elementem składającym się na potrójny wynik miasta.

Wydaje się, że wątpliwości przeciwników odpowiedzialności społecznej organizacji powstają na tle braku integracji ekonomii, ekologii i socjologii, mimo że Komisja Wspólnot Europejskich już w 2006 r. postanowiła nadać większe znaczenie polityczne odpowiedzialności społecznej organizacji. Komisja postanowiła również uznać znaczenie tego, co organizacje w ogóle uczyniły w zakresie ich odpowiedzialności społecznej, po to aby zachęcić inne organizacje do zwiększenia wysiłków na rzecz ich odpowiedzialności wobec społeczeństw i przyrody. Postanowiono jednak, że odpowiedzialność społeczna będzie oparta na dobrowolnym jej wprowadzeniu i rozwijaniu przez organizacje. Stanowisko to Komisja Wspólnot Europejskich uzasadnia faktem, że inne podejście, tj. nakładające ten *dotatkowy* obowiązek i wymogi administracyjne z nim powstające, może mieć przeciwny skutek i być sprzeczne

z zasadami lepszych uregulowań prawnych. Jednocześnie przyjęto, że organizacje są głównymi podmiotami odpowiedzialności za społeczność i środowisko przyrodnicze. Ostatecznie Komisja Wspólnot Europejskich poparła zainicjowanie sojuszu na rzecz utrzymania europejskiego modelu społeczeństwa opartego na równych szansach, wysokiej jakości życia, integracji społecznej i zdrowym środowisku naturalnym, na podstawie wkładu organizacji, które aktywnie działają na rzecz odpowiedzialności społecznej. Do publicznej wiadomości skierowano informację, że na rynkach nie tylko Europy, ale światowym „nie są jednak potrzebne *jakiegokolwiek* [organizacje], ale [organizacje] odpowiedzialne społecznie, które biorą na siebie swoją część odpowiedzialności za stan spraw w Europie” (Komisja 2006; 3-4).

Osiem celów politycznych, które są możliwe do osiągnięcia w praktyce rządów i ich odpowiedzialności społecznej oraz innych organizacji w Europie, ujęto następująco (Komisja 2006):

- (1) zintegrowanie rynków pracy i zwiększenie integracji społecznej przez organizacje, które będą się starać zatrudnić więcej osób z grup społecznych o niekorzystnych warunkach życia;
- (2) inwestowanie w podnoszenie kwalifikacji, kształcenie ustawiczne i zapewnienie zdolności do pracy, aby pozostać konkurencyjnym w globalnej gospodarce opartej na wiedzy i aby rozwiązywać problem starzenia się osób czynnych zawodowo;
- (3) poprawa sytuacji w zakresie zdrowia publicznego ma być rezultatem dobrowolnych inicjatyw organizacji wprowadzających do obrotu środki spożywcze i nietoksyczne substancje chemiczne oraz ich etykietowania;
- (4) poprawa osiągnięć w zakresie innowacji, które rozwiązują problemy społeczne, a są rezultatem lepszej współpracy z zainteresowanymi stronami oraz stworzeniem środowisk pracy bardziej sprzyjających innowacjom;
- (5) poprawa racjonalnego wykorzystania zasobów przyrody i zmniejszenie ilości odpadów deponowanych w środowisku naturalnym przez inwestowanie w innowacje ekologiczne i dobrowolne przyjęcie systemów zarządzania środowiskiem przyrodniczym i etykietowania produktów;
- (6) poprawa wizerunku gospodarki i jej organizacji w społeczeństwie i wykształcenie bardziej przyjaznego stosunku do przedsiębiorczości;

- (7) wzrost poszanowania podstawowych wolności i praw człowieka, środowiska naturalnego i podstawowych norm pracy;
- (8) ograniczenie ubóstwa oraz wzrost postępu w osiągnięciu celów rozwoju społecznego, gospodarczego i ochrony środowiska przyrodniczego.

W Polsce powołano w 2009 r. zespół do spraw odpowiedzialności społecznej organizacji, którego zadaniem było przygotowanie rekomendacji dla administracji rządowej, związanych z promocją i wprowadzaniem w życie zasad odpowiedzialności społecznej (Forum 2009), tj.:

- (1) proponowanie rozwiązań dotyczących koordynacji działań poszczególnych organów administracji publicznej w zakresie promocji i wprowadzania zasad odpowiedzialności społecznej organizacji;
- (2) analiza i wykorzystywanie doświadczeń oraz upowszechnianie dobrych praktyk społecznej odpowiedzialności organizacji z innych państw, w szczególności narzędzi wypracowanych w ramach europejskiego sojuszu na rzecz budowania i wdrażania polityki odpowiedzialności społecznej organizacji;
- (3) tworzenie warunków lepszej komunikacji i dialogu między administracją, gospodarką, partnerami społecznymi oraz organizacjami pozarządowymi w sprawach dotyczących odpowiedzialności społecznej organizacji.

Małgorzata Skrzek-Lubasińska i współpracownicy (2011) wykazali, że polskie organizacje opracowują indywidualne podejścia do odpowiedzialności społecznej oraz ujawnili powody wprowadzenia (albo jego zaniechania) tego modelu. Autorzy badań uważają, że model odpowiedzialności społecznej ma wartość, gdy organizacja dysponuje już jakąkolwiek formą odpowiedzialności. Odpowiedzialność ta, nawet najskromniejsza, jest podstawą budowy modelu systemu odpowiedzialności społecznej organizacji. Analiza teoretycznego modelu R. E. Smitha wskazuje na rodzaj *hierarchii* aspektów objętych odpowiedzialnością organizacji (Lipińska 2018), na które organizacja wpływa. Jan Jonker i Marco de Witte (2006) twierdzą nawet, że organizacja kreuje *tożsamość* aspektów, ponieważ to tożsamość zapewnia strategiczny kierunek zrównoważonego rozwoju organizacji.

Te teoretyczne doświadczenia J. Jonkera i M. de Wittego dały wsparcie koncepcji R. E. Smitha budowy modelu systemu odpowiedzialności społecznej jako bar-

dzo cennego narzędzia, które pozwala również polskim miastom sprostać wyzwaniu cywilizacyjnemu w zmieniającym się światowym systemie ekonomiczno-politycznym. Wyzwanie to odpowiada również twierdzeniom naukowców (Geva 2008; Skrzek-Lubasińska i inni, 2011; Smith 2011), że angażowanie się w dodatkowe projekty, aby poszerzyć wiedzę na temat różnych możliwości doktryny odpowiedzialności społecznej w praktyce, jest bardzo ważne. W codziennej praktyce organizacyjnej zarządzania miastem jest to wartość dodana.

Próbie wyjaśnienia, jak trzeba rozumieć i stosować termin *odpowiedzialność społeczna organizacji* do oceny wpływu jej decyzji i działań na społeczeństwo i środowisko przyrodnicze, podjęło w 2014 r. krajowe Doradztwo Gospodarcze. Organizacja ta założyła, że jest możliwe zapewnienie stosowania przejrzystych i etycznych (moralnych) działań przez polskie organizacje. Cztery strategiczne zasady, możliwe do przyjęcia przez organizacje, po pewnym uzupełnieniu ujęto następująco:

- (1) przyczynianie się do zrównoważonego rozwoju dla wzrostu dobrobytu społecznego,
- (2) uwzględnianie oczekiwań ekologicznych wszystkich zainteresowanych stron,
- (3) przestrzeganie prawa i spójności działań z międzynarodowymi normami ekozarządzania i audytu (EMAS 2009),
- (4) zintegrowane, spójne i jednolite relacje organizacji z pracownikami i środowiskiem społecznym oraz przyrodniczym, pozwalające organizacji na generowanie kosztów zewnętrznych.

3. Ekonomia odpowiedzialności społecznej

Podstawą sprostania wyzwaniu cywilizacyjnemu powinno być zrozumienie, że funkcjami konstytuującymi rdzeń systemu światowego są wiedza, wytwarzanie innowacji i zarządzanie (Rykiel 2006).

Międzynarodowe wyzwania dotyczą kluczowych trzech aspektów działań krajów (Morżoń 2017) semiperyferii i peryferii światowego systemu ekonomiczno-politycznego (Rykiel 2006), które ujęto następująco:

- (1) wzrost ekonomiczny i sprawiedliwy podział bogactwa świata,
- (2) ochrona zasobów środowiska przyrodniczego,

(3) rozwój społeczny zapewniający im dobrobyt.

Analizując te wymienione wyżej trzy kluczowe aspekty i możliwość integrowania działań organizacji, jakimi są państwa w ogóle, można stwierdzić, że wymienione międzynarodowe wyzwania wydają się ważne w kontekście ich wewnętrznych polityk ekonomicznych, społecznych i ekologicznych. Można też stwierdzić, że to państwo umożliwia organizacjom, mającym swoje siedziby w mieście i w nim produkujące, przyjmowanie scenariuszy odpowiedzialności społecznej, które nadają miastom status centrów biznesu. To organizacje funkcjonujące wewnątrz miasta, a więc ten najniższy szczebel organizacji, jak twierdzi Ilona Morżoł, uwolniły proces globalizacji miast, a z nim możliwości ich postępu zrównoważonego rozwoju miast, tj. ekologicznego, społecznego i ekonomicznego.

W drugiej dekadzie XXI w. obserwuje się i odczuwa również w Polsce globalne kryzysy: gospodarcze, ekologiczne i społeczne. Są one związane z trzema założeniami rozwoju lub jego braku: (1) z wciąż rosnącą potrzebą nie zawsze racjonalnego wykorzystania zasobów środowiska naturalnego, pomimo ustanowienia międzynarodowego i krajowego prawa jego ochrony; (2) ze starzeniem się społeczeństw i wzrostem liczby mieszkańców kraju niepełnosprawnych z natury lub z powodu wypadków, o których dobro nie zabiega się wystarczająco; (3) z brakiem dbałości o globalną spójność społeczną, co jest powodem nieprzestrzegania międzynarodowych i krajowych zasad przekazywania bogactwa społeczeństwu i partnerstwa z organizacjami społecznymi. Te trzy założenia rozwoju są ważne, ponieważ dotyczą wszystkich miast świata. Miasta w Polsce nie stanowią konkurencji z 300 największymi miastami na świecie (City 2018). Osiągnięcie tych trzech założeń w miastach krajów Europy zostało natomiast poparte strategią „Europa 2020”, proponującą ich realizację.

Wymienione wyżej trzy założenia rozwoju można uznać za priorytetowe działania nie tylko dla rozwoju, ale i jego braku albo przyspieszenia w odniesieniu do miast jako organizacji drugiego rzędu po państwie; miast *skupiających*, ale *nieintegrujących* posiadanego zbioru organizacji niższego rzędu w ich odpowiedzialności społecznej. Tymczasem odpowiedzialność społeczną miasta można ująć następująco: (1) wzrost inteligentny rozumiany w kontekście gospodarki ma być oparty na wiedzy i innowacji, więc wymaga on nakładów na badania i rozwój oraz stosowania

mechanizmów sprzyjających szybkiemu transferowi wiedzy teoretycznej do praktyki gospodarczej, która potrzebuje świadomego społeczeństwa, a społeczeństwo to wymaga dostępu do edukacji, (2) wzrost zrównoważonego rozwoju rozumiany w kontekście gospodarki wspieranej w jej rozwoju tak, aby oszczędnie korzystała z zasobów środowiska naturalnego, a więc wymaga poszukiwania i rozwoju technik i technologii przyjaznych przyrodzie, coraz częściej rozumianych i ujmowanych w literaturze jako *zielone techniki i technologie*, ponieważ tylko wówczas krajowa gospodarka może być konkurencyjna na globalnym rynku, zaś koncepcja *zielonego wzrostu gospodarczego* sprzyja przejściu tradycyjnych procesów produkcji na innowacyjne procesy ograniczające eksploatację przyrody i naprawiania wyrządzonych jej szkód, (3) wzrost sprzyjający włączeniu społecznemu, rozumiany w kontekście gospodarki, która powinna być narzędziem wspierana zatrudniania osób, a więc zapewniająca spójność społeczną i terytorialną przez włączenie gospodarki do procesu aktywizacji zawodowej jak największej osób wykluczonych społecznie i żyjących w ubóstwie.

Wdrażanie standardów odpowiedzialności społecznej organizacji, jaką jest miasto jako centrum biznesu, może być więc rozumiane jako *zbiorowa odpowiedzialność społeczna organizacji* wchodzących w skład struktury miasta. Ta *zbiorowa odpowiedzialność* wpisuje się i w strategię Unii „Europa 2020”, i w strategię rozwoju gospodarczego Polski, tj. w założenia „Strategii Rozwoju Kraju 2020” (MRR 2012), oraz w Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia (MRR 2007), które wspierają wzrost gospodarczy i zatrudnienie oraz stanowią odzwierciedlenie celów Strategii Lizbońskiej.

To rozwój gospodarczy spowodował wyodrębnienie nauki o gospodarowaniu, tj. ekonomii, zajmującej się środkami produkcji, pracą, towarem, pieniędzmi, zyskiem i stosunkami produkcji. W epoce ponowoczesności gospodarka ta od 2001 r. jest zobowiązana do zaspokajania potrzeb i wymogów środowiska przyrodniczego. Zbliżenie się badań w naukach społecznych i ekonomicznych, socjologicznych i politologicznych do biologii człowieka i ekologii w ogóle (Malinowski 2002), oraz do nauk technicznych jest już dostrzegane.

Ekonomia zrównoważonego rozwoju jest dyscypliną badań mocno kontestowaną i kontrowersyjną (Poskrobko 2007, 2011, 2012), a w literaturze przedmiotu łączoną z teorią *ekonomii środowiska* lub *ekonomii ekologicznej*. W rzeczywistości te trzy ekono-

mie różnią się podstawami polityk kreowanych w czasie pojawiania się ich w nauce. Ideologia „płytkiej” ekologii w ekonomii środowiska uległa częściowej transformacji w ideologię „głębokiej” ekologii w ekonomii ekologicznej (Preisner 2000; Hull 2011; Lipińska 2018). Michael P. Todaro i Stephen C. Smith (2015) przejście od płytkiej do głębokiej ekologii w ekonomii wyrażają jako przejście ekonomii głównego nurtu (neoklasycznego) w ekonomię polityczną, a następnie w ekonomię zrównoważonego rozwoju.

Wymienione trzy filozofie postrzegania ekologii w ekonomii analizował również R. E. Smith (2011). Autor ten dokonał też przeglądu filozofii odpowiedzialności społecznej organizacji globalnych. Richard E. Smith postawił tezę, że *zrównoważony rozwój* jest często używany jako synonim *odpowiedzialności społecznej organizacji*. W tym kontekście obok terminu *ekonomia zrównoważonego rozwoju* pojawia się więc nowy termin *ekonomia odpowiedzialności społecznej*.

W powyższym natomiast kontekście nadal ważnym uwarunkowaniem zewnętrznym ekonomii odpowiedzialności społecznej wydaje się, że pozostaje jej otoczenie polityczne i prawne oraz administracyjne, tj. znajomość kierunków polityki gospodarczej. Ważne jest również otoczenie społeczne i kulturowe określane przez style życia i system wartości społeczeństw, ich tradycje, wzorce konsumpcyjne i preferencje religijne. Otoczenie ekologiczne natomiast wyraża stan i jakość przyrody. Zdaniem Stefana Marciniaka (2017), otoczenie ekologiczne stwarza bariery rozwoju organizacji, ponieważ wymusza zmiany procesów technologicznych na bardziej materiałooszczędne, energooszczędne i wodooszczędne. Z punktu widzenia odpowiedzialności społecznej organizacji, jaką jest państwo, otoczenie ekologiczne jest jednym z trzech aspektów sukcesu organizacji, jaką jest państwo w jego zrównoważonym rozwoju globalnym. Zdaniem Aviva Gevy (2008) materiało-, energo- i wodooszczędność są zaś podstawą globalnego zrównoważonego rozwoju.

Zrównoważonemu rozwojowi odpowiedzialnego społecznie miasta można przypisać trzy cechy (MDG 2014), które ujęto następująco:

- (1) zintegrowane podejście do spójności środowisk ekologicznego, społecznego i ekonomicznego miasta;
- (2) pierwszeństwo przyrody, tj. działań na rzecz jej zdrowia, a przez to również zbiorowości miasta;

- (3) współpraca z zainteresowanymi stronami na rzecz zielonej produkcji i usług.

Cechy te mogą wpływać na decyzje o tempie odchodzenia od ponowoczesnej przeszłości i reagowania na obserwowane potrzeby ekologiczne i społeczne, aby zapobiegać szkodom w środowiskach ekosystemów. Ponowoczesne działania odpowiedzialnego społecznie miasta powinny być planowane i organizowane (oraz kontrolowane) z pomocą badań wpływu odpowiedzialności społecznej miast na zbiorowości miejskie nie tylko w ich granicach administracyjnych, ale również w regionie będącym bezpośrednim otoczeniem miasta.

Regulacyjne otoczenie zewnętrzne organizacji stanowią rynek pracy, rynek dóbr i usług oraz technologii, system walutowo-pieniężny, system finansowy państwa, system prawny i polityczny, a także system społeczny i odpowiadająca im infrastruktura (Marciniak 2017). W przestrzeń miasta bywają natomiast wpisane i inne epizodyczne obiekty, które rządzą się własnymi prawami i z reguły niosą ze sobą pierwotnie dość ubogie znaczenia. Bardzo często są to obiekty umiejscowione na obszarach o funkcjach przemysłowych, albo o funkcjach stref ekonomicznych, wokół których współistnieją obszary o funkcjach mieszkaniowych. Zdaniem Bohdana Jałowickiego (2008), w stosunku do niektórych fragmentów przestrzeni o funkcjach przemysłowych, a także poprzemysłowych, społeczności lokalne cechuje podejście osobiste i budzące różne emocje. Wiele z tych miejsc jest naznaczonych wydarzeniami ze zbiorowej i indywidualnej historii, twierdzi B. Jałowicki, które nasuwają różne skojarzenia przywołujące wspomnienia. Autor ten uważa, że wartość tych miejsc jest często subiektywna, ale istnieją także miejsca, których wyjątkowość jest dostrzeżona przez wiele osób i ważna dla kolejnych pokoleń; są to obszary kulturowe miasta (Jałowicki 2008).

Przestrzeń miast nadaje im wyraźny kierunek rozwoju społecznego. Przestrzeń miasta jest przestrzenią społeczną (Hall 1978). Obecnie w wielu miejscach świata, w tym w Polsce, występuje zjawisko przegrupowywania struktury elementów, funkcji i form przestrzennych (Kajdanek 2008), w wyniku czego zmienia się charakter tych miejsc. W miastach jednak mogą być także miejsca (Jałowicki 2008). Literatura na temat percepcji przestrzeni jest bardzo bogata i różnorodna, począwszy od analiz sposobu opisu różnych miast, przez działające w nich organizacje, po ba-

dania ich postrzegania przez mieszkańców. Ci ostatni użytkownicy przestrzeni miasta nie traktują natomiast tej przestrzeni jednorodnie; przeciwnie, rozróżniają poszczególne przestrzenie i oceniają je na podstawie wielu kryteriów użytkowych, estetycznych, etycznych, egzystencjalnych (Jałowicki 2008) oraz ekologicznych.

4. Kapitał miasta

Podstawowym podmiotem gospodarki rynkowej jest organizacja, która kreuje podaż i popyt, dążąc do bogactwa (Smith 2011; Marciniak 2017). Jako samodzielna instytucja organizacja sama określa swoje cele i spełnia określone funkcje gospodarcze albo administracyjne. Działania te prowadzi, opierając się na kapitale, jakim dysponuje, i czynnikach produkcji. Warunkiem jej przetrwania w epoce ponowoczesnej jest więc innowacyjność (Woźniak 2011). Warunki otoczenia, w którym działa organizacja, podlegają ciągłym zmianom, organizacja musi więc stale dostosowywać się i uaktualniać strategię swego rozwoju (Marciniak 2017) do miejsca swej lokalizacji i do regionu będącym jej otoczeniem, a tym samym do społeczeństwa, które jest gospodarzem organizacji (Rionda i inni, 2002; Geva 2008; Smith 2011).

Organizacja, jaką jest współczesne miasto, jest podsystemem większego systemu ekonomicznego i społecznego, tj. państwa, w którym funkcjonuje, stanowiąc jego część, o czym wcześniej wspomniano. Organizacja miasta składa się z wejść, którymi są mieszkańcy miasta, sektor publiczny i prywatny gospodarki, grunty, nieruchomości, infrastruktura techniczna (pożytku publicznego i służąca ochronie przyrody), środki pieniężne, środowisko naturalne i zewnętrzni użytkownicy przestrzeni miasta. W procesie transformacji miast za pomocą odpowiednich procesów zarządzania powstaje nowa jakość produktów i usług miasta, które są wynikiem funkcjonującego światowego systemu ekonomiczno-politycznego. Rzeczowe osiągnięcia miast są uzupełniane o satysfakcję z pracy uczestników procesów gospodarczych i zasilają z kolei nadsystem, w którym funkcjonuje organizacja. Realne otoczenie organizacji stanowią zasoby pracy, zasoby środowiska naturalnego, stan wiedzy i techniki (Marciniak 2017).

Kapitał miasta tworzą cztery formy zasobów, które w epoce ponowoczesnej powinny mieć zaszczepioną kulturę gospodarczą zgodną z doktryną odpowiedzialności społecznej (Smith 2011), tj.: (1) kapitał ludzki, który może zostać zoptymalizo-

wany z korzyścią dla organizacji, jaką jest miasto; (2) kapitał produkcyjny, obejmujący infrastrukturę, fabryki i technologie oraz ułatwiający wytwarzanie aktywów, które są konieczne do prowadzenia działalności; (3) kapitał finansowy, który jest wymogiem produkcji i dystrybucji dóbr; (4) kapitał naturalny, tj. zasoby zapewniane przez naturę i podlegające ochronie przez zrównoważony rozwój (Hawken i inni, 1999).

Organizacja, jaką jest miasto, korzysta z tych form kapitału, służących jako narzędzie do formułowania celów i zadań oraz środków ich realizacji. Miasto, wykonując zadania własne i zlecone, może pokrywać swoje wydatki ze swoich dochodów i osiągać zyski, samodzielnie wchodzić w porozumienia z innymi organizacjami (bankami, ubezpieczycielami, organizacjami społecznymi i innymi zainteresowanymi stronami). Tym samym charakteryzuje się wyodrębnieniem ekonomicznym i prawnym oraz administracyjnym, a także dążeniem w działalności gospodarczej organizacji zlokalizowanej w mieście do generowania zysków. To za pomocą zysków miasto mierzy efektywność swego działania (Marciniak 2017). Tymczasem, gdy za zyski coraz więcej i coraz częściej płacą całe zbiorowości, tj. ponoszą straty ekonomiczne, mają one również prawo do otrzymania odpowiedzi na trzy pytania, postawione już przez Fritjofa Caprę (1987): Komu ta efektywność organizacji służy? Co mają na myśli ekonomiści, gdy mówią o efektywności? Czy ekonomistom chodzi o efekty oznaczające korzyści, jakie czerpią poszczególne osoby, organizacje, społeczeństwa albo ekosystemy? Na pytania te teoria ekonomii nie dała odpowiedzi, ponieważ je ignoruje, twierdzi Wiesław Kowalczewski (2013). Trzeba również zadać dwa dodatkowe pytania, aby rozumieć cel umieszczenia w Konstytucji RP zasady zrównoważonego rozwoju, a więc i zasady odpowiedzialności społecznej organizacji: Co mają na myśli ekolodzy, gdy mówią o skuteczności ekonomii? Co mają na myśli inżynierowie, gdy mówią o celowości ekologii w ekonomii?

5. Odpowiedzialność w kontekście zrównoważonego rozwoju

Richard E. Smith wyróżnił pięć aspektów, które koncepcja odpowiedzialności społecznej organizacji powinna spajać, i do których wyżej wielokrotnie już nawiązywano:

- (1) środowisko naturalne, które wymaga radykalnej ochrony;

- (2) aspekt społeczny, który dotyczy relacji między gospodarką a społeczeństwem;
- (3) aspekt ekonomiczny, który dotyczy aspektów społecznych i ekologicznych,
- (4) interesariusze lub ich grupy;
- (5) dobrowolność, ponieważ odpowiedzialność społeczna organizacji nie jest uregulowana prawem.

Według ostatniego aspektu doktryna odpowiedzialności społecznej organizacji jest wciąż pomijaną kwestią polityczną z powodu braku uregulowania prawnego (albo niepoprawnego) w państwach semiperyferii i peryferii. W kontekście zrównoważonego rozwoju zgodnie z podanym wcześniej twierdzeniem R. E. Smitha, że *zrównoważony rozwój* jest synonimem *odpowiedzialności społecznej*, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że w Polsce zrównoważony rozwój jest zasadą konstytucyjną. W kontekście konstytucyjności zrównoważonego rozwoju odpowiedzialność społeczna jest również zasadą konstytucyjną. Zaprzecza to więc zasadzie dobrowolności przyjmowania odpowiedzialności społecznej przez organizacje w Polsce; odpowiedzialność społeczna organizacji jest bowiem wymogiem prawnym.

Definicja odpowiedzialności społecznej organizacji, jaką są miasta jako centra biznesu, może skłaniać organizacje mające swoje siedziby w mieście do podejmowania odpowiedzialności za efekty zewnętrzne; za wpływ miasta na sferę społeczną i ekosystemy, a także za rozliczanie tego wpływu wobec zainteresowanych stron (Lewicka-Strzałecka 2009). W Europie koncepcja odpowiedzialności społecznej promowana przez Komisję Europejską jako instrument europejskiej strategii na rzecz zrównoważonego rozwoju, ma priorytetowe znaczenie dla europejskiej gospodarki. Ta strategia rozwoju zrównoważonego opiera się na jednolitym, chociaż wewnętrznie heterogenicznym, potrójnym wyniku, który Zynia L. Rionda i jej współpracownicy określają jako fundament troski o przyszłość mieszkańców świata, ochronie przyrody i dobrych wynikach finansowych. Tak określony fundament istnienia miasta jako organizacji odpowiedzialnej społecznie w epoce ponowoczesnej jest więc fundamentem strategicznego i operacyjnego zarządzania miastem przez etykę, ekologię i ekonomię, tj. przez prawa człowieka, odpowiedzialność i sprawiedliwość.

Wartości, jakimi są prawa i wolności człowieka do zdrowego środowiska przyrodniczego w mieście, są instrumentami, które mogą być włączone w system za-

rządzenia ekosystemami miasta albo w ogólny strategiczny i operacyjny zintegrowany system zarządzania miastem. Krajowe miasta są organizacjami, które mogą uczestniczyć w światowym systemie ekonomiczno-politycznym, aby gospodarka krajowa mogła sprostać zróżnicowanej dziedzinowo gospodarce globalnej według modelu odpowiedzialności społecznej państwa.

6. Zakończenie

Krajowa administracja rządowa podjęła działania w zakresie promowania i wspierania praktyk rozwoju odpowiedzialności społecznej organizacji. Przeprowadzone badania dotyczące odpowiedzialności społecznej organizacji dowodzą, że wiedza ta jest niezadowalająca. Wynik badań przeprowadzonych wśród polskich organizacji (przemysłowych i usługowych) nasuwa następujący wniosek: siedem aspektów zbiorowej odpowiedzialności społecznej organizacji przyjęte przez miasta, rozumiane według konstytucyjnej *zasady zrównoważonego rozwoju*, a więc i konstytucyjnej *zasady odpowiedzialności społecznej* wszystkich organizacji, może i powinno być w epoce ponowoczesnej podstawowym celem państwa, które jest zobowiązane do zachęcania i integrowania funkcjonujących w nim organizacji, dla których osiągnięcie zysków jest celem drugorzędym. Pierwszym zaś celem jest spełnienie oczekiwań różnych grup interesariuszy, przede wszystkim zbiorowości lokalnych i regionalnych. Priorytetem jest możliwość jednoczesności osiągnięcia korzyści ekologicznych i ekonomicznych, w tym na konkurencyjnym rynku globalnym.

Miasta polskie, będąc centrami biznesu, mogą przyjąć doktrynę odpowiedzialności społecznej rozumianej jako ogólnopolski program objęty badaniami interdyscyplinarnymi z punktu widzenia aspektów: środowiska przyrodniczego, społeczeństwa, zrównoważonego rozwoju, etyki oraz podstawowych wolności i praw człowieka. Badania nie mogą się skupiać na dużych miastach, ani na samej znajomości tego zagadnienia. Model systemu odpowiedzialności społecznej wymaga dostrzeżenia, że doktryną tą powinny być objęte wszystkie szczeble administracji samorządowej: województwa, powiaty i gminy. Ta ostatnia jednostka samorządu terytorialnego w przypadkach szczególnych walorów środowiska naturalnego, jego zasobów naturalnych i klimatu przyjmuje ściśle określoną funkcję lecznictwa uzdrowiskowego i status uzdrowiska. Ma również prawo do pobierania zwiększonych opłat

za korzystanie z jej zasobów środowiska przyrodniczego, które jest dobrem społecznym. Stan i jakość środowiska przyrodniczego (powietrza, wody i gleby) powinien ulegać bezpośredniej poprawie na obszarach miast.

W kontekście odpowiedzialności społecznej miast wydaje się więc konieczne dokonanie oceny czterech aspektów dotyczących przestrzeni miasta jako centrum biznesu, które to aspekty M. Skrzek-Lubasińska ze współpracownikami (2011) odniosła do organizacji niższego rzędu, co – po pewnym uzupełnieniu – ujęto następująco: (1) pomiar stanu wdrażania standardów odpowiedzialności społecznej miast, (2) analiza praktyk w zakresie odpowiedzialności społecznej miast, (3) identyfikacja rozwijanych sfer według odpowiedzialności miasta za przyrodę i społeczność miasta, (4) identyfikacja wskaźników odpowiedzialności społecznej miast, które mogą uzupełniać badania odpowiedzialności społecznej innych organizacji funkcjonujących wewnątrz miasta.

Wyniki badań mogą być podstawą lepszego przygotowania i właściwego adresowania działań instytucji publicznych, w kontekście naturalnych sytuacji kryzysowych i spowodowanych przez człowieka. Wyniki badań także mogą pozwolić na bardziej wiarygodną ocenę skuteczności podejmowanych przez administrację publiczną działań, w organizacji bezpiecznych miast polskich, Unii Europejskiej i spoza Unii, i bezpiecznego ich otoczenia, w aspekcie ekologicznym, społecznym i ekonomicznym.

Ponieważ w Polsce zasada zrównoważonego rozwoju jest konstytucyjna, objęta nią odpowiedzialność społeczna jest koncepcją dotyczącą kwestii odpowiedzialności społecznej województw, powiatów i gmin samorządowych.

7. Literatura

Capra F., 1987: *Punkt zwrotny (The Turning Point)*. Warszawa: PIW.

Carroll A. B., 1979: *A three dimensional conceptual model of corporate performance*.

“The Academy of Management Review”, 4, 4, 497-505.

Carroll A. B., 1991: *The pyramid of corporate social responsibility: Toward the moral management of organizational stakeholders*. “Business Horizons”, 34, 4, 39-48.

Carroll A. B., 1999: *Corporate social responsibility: Evolution of a definitional construction*. “Business and Society”, 38, 3, 268– 295.

City Mayors Statistics, 2018: *Largest cities in the world*;

<http://www.citymayors.com/statistics/largest-cities-country-by-country.html>.

EMAS, 2009: Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1221/2009 z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie dobrowolnego udziału organizacji w systemie ek zarządzania i audytu we Wspólnocie (EMAS), uchylające rozporządzenie (WE) nr 761/2001 oraz decyzje Komisji 2001/681/WE i 2006/193/WE (Dz. Urz. UE L 342/1 z 22.12.2009).

Forum, 2009: *Premier powołał zespół ds. Społecznej Odpowiedzialności Przedsiębiorstw*.

„Forum Odpowiedzialnego Biznesu”; <http://odpowiedzialnybiznes.pl/aktualno%C5%9Bci/premier-powolal-zespol-ds-spolecznej-odpowiedzialnosci-przedsiębiorstw/>.

Friederic W., 2006: *Corporation, be good! The story of corporate social responsibility*. Indianapolis: Dog Ear Publishing.

Fridman M., 1970: *The Social Responsibility of Business Is To Increase Its Profits*. "The New York Times Magazine", 13, 33, 122-26.

Friedman M., 1962: *Capitalism and Freedom*. Chicago: University of Chicago Press.

Frydryczak B., 2009: *Estetyka przyrody: nowe pojmowanie natury*. „Estetyka i Krytyka”, 15, 16, 2, 2008-1, 41-55.

Geva A., 2008: *Three Models of Corporate Social Responsibility: Interrelationships between Theory, Research and Practice*. „Business and Society Review”, 113:1, 1-41.

Hall E. T., 1978: *Ukryty wymiar*. Warszawa: PIW.

Hawken P., Lovins A., Lovins L., 1999: *Natural Capitalism: Creating the Next Industrial Revolution*. New York: Back Bay.

Heller M, 2016: *Nowa fizyka i nowa teologia*. Kraków: Wydawnictwo Copernicus Center Press Sp. z o. o.

Huk K., 2015: *Logistyka miejska a społeczna odpowiedzialność biznesu – wspólne obszary zainteresowania*. "Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach", 249, 155-163.

Hull Z., 2011: *Ekozoficzna filozofia przyrody*; w: W. Ługowski, I. K. Lisiejew: *Filozofia przyrody*. Warszawa: IFIS PAN; 136-143.

Jałowicki B., 2008: *Pamięć miejsc*; w: Z. Rykiel: *Nowa przestrzeń społeczna w ba-*

- daniach socjologicznych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego; 133-139.
- Jałowiecki B., Szczepański M. S., 2006: *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa: Scholar.
- Jonker J., Witte M. de, 2006: *Finally in Business: Organising Corporate Social Responsibility in Five*; w: J. Jonker, M. de Witte: *Management Models for Corporate Social Responsibility*. New York: Springer; 63-69.
- Kajdanek K., 2008: *Specyfika współczesnych procesów wytwarzania przestrzeni społecznej na przykładzie koncepcji przestrzeni przepływów Manuela Castella*; w: Z. Rykiel: *Nowa przestrzeń społeczna w badaniach socjologicznych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego; 96-109.
- Kaźmierczak M., 2009: *Spółeczna odpowiedzialność biznesu jako kierunek doskonalenia systemu zarządzania środowiskowego*; w: A. Matuszak-Flejszman: *Doskonalenie systemu zarządzania środowiskowego a zrównoważony rozwój*. Poznań: Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Wielkopolski; 159-175.
- Kołodko G. W., 2014: *Nowy paradygmat, czyli ekonomia i polityka dla przyszłości*. „*Ekonomista*”, 2, 161-180.
- Komisja Europejska, 2010: *Komunika Komisji Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*. Bruksela.
- Komisja Wspólnot Europejskich 2001: *Komunikat Komisji. Zrównoważona Europa dla lepszego świata: Strategia zrównoważonego rozwoju dla Unii Europejskiej*. Bruksela.
- Komisja Wspólnot Europejskich, 2006: *Komunikat Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego. Realizacja partnerstwa na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia: uczynienie Europy liderem w zakresie odpowiedzialności społecznej przedsiębiorstw*. Bruksela, 2.
- Kowalczewski W., 2013: *Przedsiębiorstwo w teorii ekonomicznej i praktyce gospodarczej*. "Zeszyty Naukowe Uczelni Warszawskiej im. Marii Skłodowskiej-Curie"; 1, 39, 85-100.
- Kronenberg J., Bergier T., 2010: *Wyzwania zrównoważonego rozwoju w Polsce*. Kraków: Fundacja Sendzimira.

- Krzysztofek K., 2008: *Świat wirtualny jako przestrzeń społeczna*; w: Z. Rykiel: *Nowa przestrzeń społeczna w badaniach socjologicznych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego; 71-84.
- Leoński W., 2016: *Ekologiczne aspekty społecznej odpowiedzialności biznesu*. "Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania", 43, 45-53; Szczecin: Uniwersytet Szczeciński; http://www.wneiz.pl/nauka_wneiz/sip/sip43-2016/SiP_43_t1.pdf.
- Lewicka-Strzałecka A., 2009: *Miejsce CSR w europejskiej strategii na rzecz zrównoważonego rozwoju*. „Annales. Etyka w życiu gospodarczym”; 12, 1, 189-195.
- Lipińska E. J., 2010a: *Przygotowania logistyczne transportu drogowego materiałów niebezpiecznych na przykładzie terenów przygranicznych Podkarpacia*. „Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich”, Kraków: Komisja Techniczna Infrastruktury Wsi PAN, 2, 203-213.
- Lipińska E. J., 2010b: *Postępowanie w przypadku awarii w transporcie kolejowym materiałów niebezpiecznych na terenach przygranicznych z Ukrainą*. „Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich”, Kraków: Komisja Techniczna Infrastruktury Wsi PAN, 2, 23-33.
- Lipińska E. J., 2010c: *Substancje kontrolowane – obowiązek ochrony przed ich uwalnianiem do środowiska*. „Górnictwo i Geologia”, Gliwice: Politechnika Śląska, 5, 4, 159-168.
- Lipińska E. J., 2013: *Rozmieszczenie i wpływ na środowisko emisji ze złóż substancji węglowodorowych współwystępujących ze złożami wód mineralnych w gminie Iwonicz-Zdrój*. Rzeszów: Stowarzyszenie Naukowe Przestrzeń Społeczna i Środowisko.
- Lipińska E. J., 2018: *Doktryna odpowiedzialności społecznej dla miast*. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 1, 15, 111-145.
- Lustyk D., 2011: *Społeczna odpowiedzialność biznesu w kreowaniu wizerunku miasta*; w: A. Grzegorzczak, A. Kochaniec: *Kreowanie wizerunku miasta*. Warszawa: Wyższa Szkoła Promocji; 147-162.
- Malinowski A., 2002: *Podstawy ewolucyjne ekologii człowieka*; w: A. Kurnatowska: *Ekologia. Jej związki z różnymi dziedzinami wiedzy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN; 173–194.
- Mannion A. M., 2001: *Zmiany środowiska Ziemi. Historia środowiska przyrodniczego i kul-*

- turowego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marciniak S., 2017: *Makro- i mikroekonomia. Podstawowe problemy współczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Masaka D., 2008: *Why enforcing corporate social responsibility (CSR) is morally questionable*. "Electronic Journal of Business Ethics and Organizational Studies", 13, 1, 13-21.
- MDG, 2014: *Spółeczna Odpowiedzialność Biznesu*. Praca zbiorowa. Warszawa: Doradztwo Gospodarcze; www.mdg.com.pl.
- Money 2010: *Za wyciek ropy BP grozi gigantyczna kara*; <https://www.money.pl/gielda/surowce/wiadomosci/artukul/za:wyciek;ropy;b;grozi;gigantyczna;kara,105,0,627817.html>.
- MRR, 2007: *Polska. Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013 wspierające wzrost gospodarczy i zatrudnienie. Narodowa strategia spójności*. Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.
- MRR, 2012: *Strategia Rozwoju Kraju 2020*. Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.
- Morzoł I., 2017: *UNESCO a zrównoważony rozwój*. Polski Komitet ds. UNESCO; <http://www.unesco.pl>.
- Poskrobko B., 2007: *Ku ekonomii zrównoważonego rozwoju*; w: B. Poskrobko: *Obszary badań nad trwałym i zrównoważonym rozwojem*. Białystok: Wydawnictwo WSE; 7-17.
- Poskrobko B. (red.), 2011: *Teoretyczne aspekty ekonomii zrównoważonego rozwoju*. Białystok: Wyższa Szkoła Ekonomiczna.
- Poskrobko B., 2012, *Metodyczne aspekty ekonomii zrównoważonego rozwoju*, „*Ekonomia i Środowisko*”, 3, 43, 10-27.
- Preisner L., 2000: *Przeglądy środowiska jako instrumenty ekologizacji działalności gospodarczej*. Rozprawy. Monografie. Kraków: AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne.
- Radwański W., 2018: *Jakich firm nam potrzeba*. „Rzeczpospolita. Opinie. Publicystyka”; <http://www.rp.pl/Publicystyka/302049964-Jakich-firm-nam-potrzeba.html>.
- Rionda Z. L., Baird V., Kramer Ch., Wofford D., 2002: *What is Corporate Social Responsibility? 8 Questions & Answers*. Catalyst Consortium. U.S. Agency for International Development (USAID), Asia and Near East Bureau Strategic Planning, Or-

- rganisations & Technical Support (SPOTS). Washington;
https://pdf.usaid.gov/pdf_docs/Pnada498.pdf.
- Rosman Y., Eisenkraft A., Milk N., Shiyovich A., Ophir N., Shrot S., Kreiss Y., Kassirer M., 2014: *Lessons Learned From the Syrian Sarin Attack: Evaluation of a Clinical Syndrome Through Social Media*. „Medicine and Public Issues”, 160, 9, 644-648.
- Rykiel Z., 2006: *Podstawy geografii politycznej*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Rykiel Z., 2017: *Semiperyferie jako naszość*. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 2, 14, 9-21.
- Skrzek-Lubasińska M., Dyjas-Pokorska A., Kudrewicz-Roszkowska M., Makuch Ł., Stanek-Kowalczyk A., Uhl H., 2011: *Raport. Ocena stanu wdrażania standardów społecznej odpowiedzialności biznesu. Zestaw wskaźników społecznej odpowiedzialności w mikro, małych, średnich oraz dużych przedsiębiorstwach*. Warszawa: Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.
- Słupik S., 2015: *Ekologiczna Społeczna Odpowiedzialność Biznesu w strategiach rozwoju firm*. „Gospodarka w praktyce i teorii”. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 77-8; <http://dx.doi.org/10.18778/1429-3730.36.0>.
- Smith R. E., 2011: *Defining Corporate Social Responsibility: A Systems Approach For Socially Responsible Capitalism*. Philadelphia: University of Pennsylvania, Scholarly Commons, Master of Philosophy Theses, Organizational Dynamics Programs, 7,1, 111;
https://repository.upenn.edu/cgi/viewcontent.cgi?referer=&httpsredir=1&article=1009&context=od_theses_mp.
- Todaro M. P., Smith S. C., 2015: *Economic Development, 12th Edition*. George Washington University.
- Tomaszkiewicz M., 2018: *Ogień i furia Trumpa spadną na Syrię i Rosję? Wiadomo, co go spowodowało*. „Newsweek”; <http://www.newsweek.pl/swiat/ludzie/w-syrii-uzyto-broni-chemicznej-ogien-i-furia-trumpa-spadna-na-syrie-i-rosje-artykuly,425893,1.html>.
- Varma R., Varma D. R., 2005: *The Bhopal Disaster of 1984*. „Bulletin of Science, Technology and Science”, 25, 1, 37-45.

Woźniak L., 2011: *Ekoinnowacyjność i ekoinnowacje. Przegląd teorii*; w: L. Woźniak, S. Dziedzic, M. Woźniak, K. Kud (red.): *Cele i zasady wdrażania ekoinnowacji w zarządzaniu firmą i rozwojem regionu*. Rzeszów: Oficyna Wydawnicza Wydawnictwa Polskiego Związku Niewidomych Sp. z o. o.

Wpłynęło/received 22.10.2018; poprawiono/revised 02.12.2018

Web 2.0. Próba chronologizacji i konceptualizacji zjawiska

Jarosław Kinal

Wydział Socjologiczno-Historyczny, Uniwersytet Rzeszowski

al. T. Rejtana 16C, 35-959 Rzeszów

jaroslawkinal@gmail.com

Podziękowania

Autor jest wdzięczny anonimowym Recenzentom za cenne wskazówki merytoryczne, które wykorzystano w artykule, oraz Redakcji za pomoc w adiustacji tekstu.

Abstract

Web 2.0. An attempt to chronologise and conceptualise the phenomenon

The development of virtual space and the redefinition of the conceptual ranges of virtuality and reality require intensive descriptive processes of phenomena occurring in the virtual sphere. The term Web 2.0 does not refer to the improvement of the technical possibilities of the Internet, but to the changes that occurred in the use of the network by software producers and end users. The escape to the virtual world is also a novelty in the way of managing leisure time. The escape consists of spending hours on virtual beaches, in nightclubs and on yachts floating on the seas seen in the form of co-chlorine pixels on the screens of computer monitors. The virtual world is no longer a substitute for the real world but rather it becomes a real form of rest. The social stratification of users is an example of the phenomenon of the Internet. Nowadays Internet users are divided into many groups (e.g. the users of instant messengers and social media), they have a sense of their own identity by naming themselves 'Internet users' or even 'network citizens'. Virtual communication in the last decade changed from the supplementary to the dominant form in the transmission and flow of information between individuals and social groups. Another change took place at the level of media systems. The traditional division of the roles of the 'sender' and 'recipient' has been replaced by a hybrid – a Toffler's 'prosumer', as both the recipient and the creator of the content. Successive online resources are generated by users who generate content with all disadvantages both in terms of relevance, quality and falsifiability of the content. The aim of this article is to present social theories describing the phenomenon of Web 2.0 and an attempt to chronologise this phenomenon.

Keywords: Web 2.0, semantic web, internet sociology, internet history, internet activity

Słowa kluczowe: Web 2.0, sieć semantyczna, socjologia internetu, historia internetu, aktywność sieciowa

1. Wprowadzenie

Powstanie i rozwój przestrzeni wirtualnej dokonał zmiany sposobu konotowania świata przez jednostki i grupy społeczne. Przykładem jest zastępowalność umiejętności i wiedzy, która to obecnie umiejętność zostaje zastąpiona umiejętnością poszukiwania informacji (Firede 2013). Współcześnie, jak wskazują badania interwałowe prowadzone na całym świecie, technika dokonała również zmiany sposobu komunikacji. Komunikacja wirtualna w ostatniej dekadzie stała się dominującą formą wymiany myśli, emocji i idei w przekazie i przepływie informacyjnym między jednostkami i grupami społecznymi. Kolejna zmiana dokonała się na poziomie systemów medialnych. Tradycyjny podział na „nadawców” i „odbiorców” został zastąpiony hybrydą – Toflerowskim „prosumentem” – zarówno odbiorcą, jak i twórcą treści. Czynnikiem zmianotwórczym była popularyzacja internetu oraz stosując terminologię nauk podstawowych, „wykwit” platform oraz potrzeba personalizacji odpowiedzi na potrzeby internautów. Opisywane przez Andrew Keena (2007) metody zachęcania użytkowników do tworzenia, oceny i w rezultacie powielania dostępnych treści doprowadziły do zniekształcenia systemu medialnego, w którym tradycyjni nadawcy, na przykład CNN oraz BBC, muszą konkurować w procesach publikacji i dystrybucji informacji z Facebook.com, YouTube.com i wiadomościami Google’a. Powyższa zmiana, od internetu statycznego do internetu dynamicznego, jest nazywana w literaturze przedmiotu przejściem od Web 1.0 do Web 2.0. Jak wskazują m.in. Hanna Pawlak i Robert Nierebiński (2011), obecnie obowiązującym modelem funkcjonalnym jest model Web 3.0. w opinii autora niniejszego artykułu, większość użytkowników wykorzystuje w większości aktywności jedynie funkcjonalności Web 2.0 jako dominujące, nie rozumiejąc zasad i mechanizmów Web 3.0, tj. internetu semantycznego. Celem niniejszego artykułu jest próba konceptualizacji zjawiska Web 2.0 rozumianego jako rewolucja komunikacyjna związana z rozwojem internetowych platform komunikacyjnych.

2. Rys historyczny oraz próba definicji zjawiska Web 2.0

Termin Web 2.0 nie odnosi się do ulepszenia technicznych możliwości internetu, lecz do zmian, jakie nastąpiły w wykorzystaniu sieci przez producentów oprogramowania oraz użytkowników końcowych oraz wykorzystanie internetu jako platformy komunikacyjnej. Według twórcy terminu Web 2.0, Tima O'Reilly'ego (2006), „Web 2.0 to biznesowa rewolucja w sektorze technik komputerowych spowodowana przez przemianę postrzegania Internetu – jako platformy, oraz próba zrozumienia zasad, jakie są istotne do osiągnięcia sukcesu na tej nowej platformie. Najważniejsza spośród tych zasad brzmi: Buduj aplikacje, które wykorzystują efekt sieci, aby udoskonalić sieć oraz aplikacje internetowe wraz ze zwiększeniem liczby osób, które je wykorzystują” (Musser, O'Reilly, 2003). Warto zaznaczyć jest fakt, iż wiele elementów używanych przez aplikacje Web 2.0 istniało od początku funkcjonowania sieci. W literaturze przedmiotu można również odnaleźć inne definicje Web 2.0. Ross Mayfield (2004: 35) stwierdził, że „Web 1.0 to sprzedaż, Web 2.0 to ludzie”. Według tej definicji, termin ten oznacza platformę wymiany informacji i współdziałania umiejscowioną w internecie oraz wykorzystującą jego narzędzia i odnosi się, w szerszym sensie, do tworzenia społeczności wirtualnych, w których użytkownicy Web 2.0 kreują własną rzeczywistość zgodnie z ich wolą, której jednym z filarów jest wolność wypowiedzi. Web 2.0 można obecnie uznać za pewien etap rozwoju sieci, zdefiniowany jako wirtualny zestaw treści tworzonych przez użytkowników za pomocą nowoczesnych technik komputerowych i rozwiązań umożliwiających tworzenie i stałą szybką komunikację internetową. Jego najważniejszą cechą jest takie samo prawo każdego użytkownika do udziału w tworzeniu treści internetowych (Mayfield 2004). Sama nazwa Web 2.0 jest interpretowana jako poprawa formy World Wide Web, tj. internetu. Zwolennicy tej koncepcji sugerują, że używane aplikacje i funkcjonalności sieci, w szczególności: zakładki społecznościowe, *wiki*, podkasty, nagłówki informacyjne (RRS), tj. transmisja wiadomości w czasie rzeczywistym (i podobne do niego aplikacje) oraz oprogramowanie społecznościowe, wskazują na zmianę procedury używania internetu. Idea Web 2.0 ma także swoich przeciwników; jednym z nich jest Stephen Fry. Opisał on Web 2.0 jako „ideę pozostającą raczej w ludzkich głowach niż w rzeczywistości. To właściwie idea, która podkreśla wzajemność między użytkow-

nikiem a dostawcą. Innymi słowy, prawdziwa interaktywność, gdyż po prostu ludzie mogą załadować, jak i ściągnąć treści” (Fry 2001). Używana przez swoich zwolenników fraza Web 2.0 może odnosić się do jednego lub liczniejszych spośród następujących kryteriów:

- (1) ewolucji stron internetowych z odrębnych magazynów informacji do konwergentnych platform informacyjnych oraz zwiększenia funkcjonalności tych stron, dzięki czemu serwisy www stały się przekaźnikami, dostarczającymi aplikacje internetowe użytkownikom końcowym;
- (2) pewnego rodzaju fenomenu socjologicznego, polegającego na tworzeniu i rozpowszechnianiu samej treści stron internetowych, charakteryzującego się otwartą komunikacją, decentralizacją autorytetów, wolnością dzielenia się i powtórnego używania, oraz postrzegania całego rynku internetowego jako konwersacji;
- (3) ogłoszonego rozróżnienia między funkcjonalnością a techniką komputerową, dającą możliwość łatwiejszego tworzenia nowych modeli biznesowych i procesów, przez użycie gotowych, dostępnych intuicyjnie elementów;
- (4) usprawnionej organizacji i kategoryzacji treści stron internetowych oraz podkreśleniu hipertekstualności sieci;
- (5) wzrostu wartości ekonomicznej internetu (Harghadon 2007).

Początkowo użytkownicy internetu pojęć Web 2.0 oraz sieć semantyczna używali jako synonimów. Termin *sieć semantyczna* ma obecnie inne znaczenie niż Web 2.0. W literaturze przedmiotu sieć semantyczna jest definiowana jako sieć komputerowa nowej generacji korzystająca z istniejącego protokołu komunikacyjnego, z tą różnicą, że przesyłanie danych jest rozumiane nie tylko przez ludzi, ale również przez maszyny (Strickland 2008).

Najbardziej znanym sloganem związanym z Web 2.0 jest stworzony przez Erica Schmidta: „nie walcz z internetem”. Ta krótka fraza opisuje istotę Web 2.0, jaką jest budowanie aplikacji i usług wokół unikatowych cech, jakimi charakteryzuje się Internet, w opozycji do budowania aplikacji i oczekiwania, że to Internet będzie do nich pasował (tj. właśnie „walkę z internetem”) – (Keen 2007: 54). Termin Web 2.0

został zdefiniowany przez Tima O'Reilly'ego (2005). Badacz ten uznał za konstytutywne dla Web 2.0 następujące cechy:

- (1) sieć jako platformę, tj. dostarczanie (oraz dozwolanie używania) aplikacji jedynie przez przeglądarkę;
- (2) dane jako siłę napędową, gdzie dane są umieszczane na serwerach i dostępne dla wielu osób;
- (3) efekt sieci stworzony przez architekturę uczestnictwa, która zachęca użytkowników do dodawania wartości do aplikacji w trakcie ich używania, co pozostaje w opozycji do hierarchicznej kontroli dostępu w aplikacjach, w których system klasyfikuje użytkowników wedle ról społecznych;
- (4) bogaty, interaktywny interfejs użytkownika;
- (5) innowację w gromadzeniu systemów i stron, składających się z zestawu elementów od różnych, niezależnych dostawców (tj. pewnego rodzaju „kodu otwartego”);
- (6) model biznesowy przedsięwzięć internetowych zbudowany na zasadzie przyjmowania zewnętrznych, rozprawdzanych zbiorowo treści i usług;
- (7) aktualizowanie oprogramowania zamiast sprzedaży nowych wersji.
- (8) łatwy dostęp do treści uniwersalnych.

Podjmując próbę definicji zjawiska Web 2.0, warto również zastanowić się nad interakcjami zachodzącymi między użytkownikami Internetu jako członkami pewnej społeczności wirtualnej.

3. Charakterystyka użytkowników serwisów Web 2.0

Użytkownicy internetu są bez wątpienia społecznością. Zgodnie ze słownikową definicją, czynnikami kluczowymi są: „industrializacja, rozwój masowych środków komunikacji, formułowanie poglądów na podstawie zmiennych nastrojów niekompetentnej wielości jednostek. Zauważalny jest duży wpływ mas na formowanie się elit i znaczna możliwość osiągnięcia pozycji elitarnych oraz znaczna ruchliwość wertykalna i horyzontalna, otwartość, wpływ ruchów masowych, duży zakres autonomii jednostki, która jest zostawiona sama sobie. Występuje krótkotrwała mobilizacja członków społeczności do zachowań zbiorowych” (Keen 2007: 46). Wedle „Encyklo-

pedii Socjologii”, społeczność to wspólnota, niekoniecznie związana z określonym terytorium. Wówczas jej istota wyraża się w:

- (1) przeżywaniu i dzieleniu tych samych symboli i wartości stanowiących źródło tożsamości kulturowej grupy;
- (2) obiektywnych zależnościach i stosunkach, jakie wytwarzają się między ludźmi;
- (3) respektowaniu zasad porozumienia i współdziałania (*Wspólnota* 2007).

Literatura z zakresu nauk społecznych prezentuje również inną definicję społeczności. K. A. Wojtaszczyk (2002) wskazuje, że społeczność to zbiorowość, w której więzi i stosunki społeczne tworzą uporządkowany i kompletny układ. Hanna Pawlak i Robert Nierebiński (2011: 325) wskazują natomiast, że „każda grupa internautów, która w danym miejscu sieci, z wykorzystaniem narzędzi mediów społecznościowych, regularnie komunikuje się[,] jest społecznością wirtualną lub, jak niektórzy to nazywają, społecznością internetową”.

Jednostki, korzystając z internetu, wkraczają w pewną sztucznie wytworzoną przestrzeń, w której uzyskują informacje i wysyłają wiadomości, a nawet mogą części tej przestrzeni modyfikować. W sferze wirtualnej użytkownicy internetu zaspokajają swoje potrzeby komunikacyjne i informacyjne, spożytkowując zasoby internetu dla celów zawodowych lub rozrywkowych. Internauci są podzieleni na wiele grup (m.in. użytkowników komunikatorów internetowych, mediów społecznościowych, np. nk.pl, facebook.com), mają poczucie własnej odrębności przez nazywanie siebie „użytkownikami internetu”, „internautami” lub wręcz „obywatelami sieci”.

Internauci dostrzegają zjawiska specyficzne dla internetu: rozwój sieci i funkcjonowanie Internetu w społeczeństwie ponowoczesnym, politykę prywatności oraz trolling, tj. nieobyczajne zachowanie użytkowników na forach internetowych.

Niektórzy badacze takie zjawisko nazywają społeczeństwem cyfrowym (Tappscot 2009) bądź społeczeństwem wirtualnym (Rheingold 1994). To drugie, jak wskazuje Howard Rheingold (1994:103), dotyczy „grupy ludzi, którzy mogą[,] ale nie muszą, spotkać się twarzą w twarz, i którzy wymieniają słowa oraz idee za pośrednictwem klawiatury”. W literaturze można również spotkać inne definicje; Esther Dyson (1997: 52-53) definiuje to zjawisko jako „zbiorowość, w której ludzie żyją,

pracują i bawią się”, zaś Krystyna Doktorowicz wskazuje (2008) na cechy jednostek tworzących to społeczeństwo: indywidualizm, egocentryzm oraz dążenie do prywatyzacji i rekonstrukcji sfery publicznej. Clifford Stoll uważa, iż „życie jest o wiele ciekawsze, ważniejsze i bogatsze niż wszystko, co możecie zobaczyć na monitorze” (Stoll 2000:112). N. Postman (2004: 85) zauważa, że „doczekaliśmy się czasów, w których wielu wydaje się, że technika może myśleć za nas, a także może za nas odczuwać i przeżywać”.

Typologię społeczeństwa sieci zaprezentował po raz pierwszy Manuel Castells w swojej książce o hierarchiczności tego społeczeństwa. Nancy Baym (1998) opracowała model społeczności wirtualnych, wyznaczając cechy pierwotne tego społeczeństwa: kontekst zewnętrzny, strukturę czasową, system infrastrukturalny i indywidualne cechy uczestników. Społeczeństwo sieci, jak wskazują jego badacze (Castells 2003), jest hierarchiczne, ale zdecentralizowane. Jak wskazał M. Castells (2003: 41), „[z]decentralizowana struktura Internetu sama dba o resztę, jako że poszczególne hosty i sieci ustalają własne reguły. Lecz sposób zapewnienia koordynacji funkcji był niezwykle istotny dla rozwoju sieci i nadal jest ważny dla jej ekspansji w warunkach braku centralnej kontroli”. W związku z tym stwierdzeniem M. Castells (2003) zaproponował podział społeczeństwa sieci na następujące klasy społeczne: technoelity, hakerów, wirtualnych przedsiębiorców i masy. Marta Juza (2006), zawężając typologię Manuela Castellsa, proponuje podział na technoelity i masy sieciowe, stosując kryterium kompetencyjne. Technoelity są hermetyczną grupą wywodzącą się ze środowisk akademickich. Mają one kompetencje informatyczne pozwalające nie tylko absorbować, ale również kreować informacje w sieci, używają również skomplikowanych narzędzi informatycznych, w szczególności wolnego oprogramowania. Członkowie tej grupy są wysoce sfraternalizowani, przestrzegają obowiązujących norm, używają również specyficznego słownictwa. Masy sieciowe zdefiniowano jako masowych odbiorców treści standardowych produktów oferowanych przez masowych nadawców, między innymi portali internetowych. Oferta kierowana do przeciętnego odbiorcy jest łatwa w odbiorze, gdyż członków tej grupy cechuje mała wiedza i niski poziom umiejętności. Ich sądy są zazwyczaj uproszczone bądź stereotypowe (Juza 2006). Mark Prensky (2001) zaproponował podział użytkowników inter-

netu na cyfrowych tubylców (*digital natives*) oraz cyfrowych imigrantów (*digital immigrants*). Cyfrowi tubylcy to osoby, które dorastały w otoczeniu elektroniki, wideo, gier komputerowych lub telewizyjnych, odtwarzaczy muzyki (zarówno walkmana, jak i odtwarzacza mp3) i innych urządzeń multimedialnych. M. Prensky (2001: 3) stwierdza natomiast, że „[c]yfrowi tubylcy przywykli do szybkiego przetwarzania informacji. Lubią wielowątkowość i procesy równoległe. Zamiast tekstu preferują grafikę. Najlepiej działają „zscieciowani”. Oczekują natychmiastowej satysfakcji. Wolą gry od „czegoś poważnego”. Cyfrowymi imigrantami Mark Prensky (2001: 5) nazwał osoby, które dorastały w czasach, gdy technika nie determinowała stylu życia. Osoby te wykazują przywiązanie do atehnologicznych sposobów spędzania wolnego czasu (Żylińska 2012), inaczej też pojmują rolę technik teleinformatycznych w życiu codziennym. Różnice między cyfrowymi tubylcami i cyfrowymi imigrantami przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Porównanie aktywności cyfrowych tubylców i cyfrowych imigrantów

Cyfrowi imigranci	Cyfrowi tubylcy
Mają trudności ze zrozumieniem wirtualnej powierzchni widocznej przez okienko ekranu przesuwane nad nią	Potrafią wyobrazić sobie i rozumieć wirtualną powierzchnię widzianą przez okienko przesuwane nad nią ekranu
Potrafią wyobrazić sobie i rozumieć treść długiego, linearnego tekstu czytanego z książki	Mają trudności ze zrozumieniem długiego i skomplikowanego tekstu
Lepiej rozumieją tekst drukowany	Czytają z małego ekranu
Przedkładają tekst nad obraz i dźwięk	Przedkładają obraz i dźwięk nad tekst
Preferują linearne myślenie i szeregowe przetwarzanie informacji	Preferują swobodny (hipertekstowy i hipermedialny) dostęp oraz równoległe przetwarzanie informacji

Preferują cierpliwość, systematyczność i oczekiwanie skumulowanych, odroczonych rezultatów	Preferują akcydentalne, krótkotrwałe uczenie się, eksperymentowanie, wielozadaniowość i oczekują szybkich efektów
Wykorzystują podstawowe, standardowe funkcje posiadanych urządzeń mobilnych analogiczne do tradycyjnych; traktują nowe techniki nieufnie	Odkrywają wszystkie funkcje posiadanych urządzeń, wymyślają nowe ich zastosowania, traktują nowe techniki kreatywnie, ufnie, a posiadane urządzenia mobilne traktują jak przedmioty bardzo osobiste.

Źródło: Hojnacki 2006

Przyjmując za decydujący aspekt behawioralny, N. Hatalska i A. Ptak (2012) podzieliły członków społeczeństwa sieci na dwie generacje: C i L. Generacją C autorki określiły internautów, których cechuje chęć posiadania wpływu i kontroli (ang. *control*) oraz większa niż przeciętna kreatywność (ang. *creativity*), komunikacja (ang. *communication*) i liczba kontaktów z innymi osobami (ang. *connection*). Jako generację L zdefiniowano grupę internautów, która – zamiast tworzyć własną treść – tylko ją udostępnia. N. Hatalska (2012) wskazuje na inne cechy tej grupy, wyróżniając: lenistwo; przesunięcie preferencji czytelniczych w stronę krótkich; intensywne klikanie w elementy funkcjonalne portali i aplikacji (na przykład przycisk „lubię to” na portalu facebook.com) oraz zdawanie ciągłej relacji ze swojego życia na portalach społecznościowych.

Aspekt internetu jako sieci społecznej poruszyli również N. Christakis i J. Fowler (2011). Analiza przeprowadzonych przez nich badań wykazała znacznie większą aktywność społeczną członków społeczności internetowej oraz liczniejsze kontakty społeczne, co obrazuje rycina 1. W lewym górnym rogu ukazano graficzny układ interakcji między przyjaciółmi, w prawym górnym rogu dodano wskaźnik przynależności do „klubu” rozumianego jako koło naukowe, klub sportowy lub klub dyskusyjny. W lewym dolnym rogu dodano wskaźnik interakcji współlokatorów. Po nałożeniu schematu interakcji internetowych obraz stał się nieczytelny. N. Christakis i J. Fowler wskazali również, że kontakty internetowe nie są zintytucjonalizowane

i usystematyzowane. Odnowienie kontaktów między użytkownikami sieci jest o wiele łatwiejsze aniżeli odnowienie kontaktów w świecie rzeczywistym. N. Christakis i J. Fowler (2011) wskazują również na fakt, iż osoby z grona rzeczywistych znajomych nie są powiązane ze sobą wirtualnie. Ma to, być może, związek z opisanym przez A. Blaszczyńskiego, R. Ladouceura oraz L. Nower (2007) zjawiskiem samowykluczenia, zaobserwowanego w społeczności akademickiej Uniwersytetu w Baltimore. Przebadani respondenci wskazali brak potrzeby kontaktów przez internet z osobami z najbliższego otoczenia, które to kontakty realizowano w świecie rzeczywistym, za pośrednictwem na przykład telefonu komórkowego.

To dążenie do atomizacji i indywidualizacji jednostek wchodzących w skład społeczeństwa sieci jest szczególnie widoczny przez funkcjonalności Web 2.0: blog, serwis społecznościowy oraz serwisy internetowe wspierające zjawisko dziennikarstwa obywatelskiego. Współczesne media internetowe umożliwiły użytkownikowi nie tylko absorbowanie treści, ale i ich tworzenie i rozprzestrzenianie. Aktywni użytkownicy są w społeczeństwie sieci nazywani prosumentami. Termin ten został stworzony przez Alvina Tofflera w późnych latach siedemdziesiątych XX wieku i określa osobę mającą szeroką wiedzę oraz umiejętności i chęć tworzenia treści informacyjnych i reklamowych, a więc już nie tylko odbiorcę, ale i twórcę sieciowego. W. Gogolek (2006) zaadaptował typologię potrzeb A. Masłowa do warunków społeczeństwa sieci. Wyniki tego porównania zaprezentowano w tabeli 2.

Tabela 2. Adaptacja teorii A. Masłowa do klasyfikacji potrzeb społeczeństwa sieci

Potrzeba	Egzemplifikacja w świecie rzeczywistym	Natura potrzeby	Działania <i>on-line</i>
Samorealizacja I	mentorstwo, dzielenie się wiedzą	społeczna	częste dzielenie się profesjonalną wiedzą bez ujawniania swoich danych specjalistyczne, bezpłatne doradztwo <i>on-line</i>
Samorealizacja II	maksymalne wykorzystywanie swojego potencjału intelektualnego	indywidualna	programowanie własnych rozwiązań wdrażanie najnowszych narzędzi internetowych występowanie jako innowator
Samorealizacja III	symetria, równowaga wewnętrzna	indywidualna	perfekcyjne wzornictwo użytkowe i funkcjonalność serwisu

Szacunek	autorytet, władza	społeczna	występowanie w charakterze eksperta na forach dyskusyjnych
Uznanie	rozpoznanie, prestiż	społeczna	zbudowanie prywatnej witryny internetowej zamieszczenie nazwiska w publikacjach <i>on-line</i>
Przynależność	interakcja z innymi ludźmi, akceptacja z ich strony	społeczna	kontakt e-mailowy
Bezpieczeństwo	unikanie oraz zabezpieczanie się przed niebezpieczeństwami	indywidualna	bezpieczeństwo transakcji <i>on-line</i> bezpieczeństwo danych osobowych w Sieci
Fizjologiczna	schronienie, pożywienie, ubranie, dochód	indywidualna	fizyczny dostęp do sieci intuicyjny interfejs pozwalający na korzystanie z internetu

Źródło: Gogołek (2006: 37)

4. Zakończenie

Rozwój twórczości członków społeczeństwa sieci doprowadził do rozwoju sfery publicznej. Wywołał także, charakterystyczną dla ponowoczesności, tendencję do ekshibicjonizmu osobowości jednostki. Użytkownicy internetu aktywnie biorą udział w przepływie informacji przez sieć globalną, nie tylko czytając wpisy na stronach www, ale także wypowiadając się i komentując rzeczywistość na forach internetowych, blogach, komunikatorach itp. Jak pisze Peter L. Berger (1999), poznanie tworzy tożsamość. Wizerunek jednostki jest zdeterminowany przez opisaną przez Charlesa Cooleya jaźń odzwierciedloną (Mucha 1992). We współczesnym społeczeństwie odbiór własnego ja dokonuje się przez publikację informacji o sobie, a następnie wystawianiu siebie na ocenę innych jednostek wchodzących w skład społeczeństwa. Jest to odwołanie się do interakcjonizmu symbolicznego, w którego założeniu tożsamość jednostki nie jest trwała, lecz jest procesem stale zmieniającym się na skutek interakcji. Dodatkowo, jak wskazał W. Gogołek (2006: 38), zmiana w mentalności użytkowników związana z zacieraniem się granic przestrzeni realnej i wirtualnej jest również związana z aktywnym kreowaniem odpowiednich wzorców przez koncerty medialne w kampaniach informacyjnych i reklamowych.

Ucieczka do wirtualnego świata to także zmiana dotychczas przyjmowanych założeń metodycznych dotyczących problematyki zarządzania czasem wolnym.

Ucieczka ta polega na spędzaniu godzin na wirtualnych plażach, w nocnych klubach i na jachtach pływających po morzach widzianych w postaci kolorowych pikseli na ekranach monitorów komputerowych. Wirtualny świat przestaje być już namiastką świata realnego, stając się faktyczną formą odpoczynku. Mieszkańcy tego świata mogą tworzyć swoje otoczenie i kreować nowe sytuacje. Z tej formy wypoczynku korzysta niemal 10 mln osób na całym świecie. Wycieczki do takich miejsc przybierają formę aktywnych gier trójwymiarowych, m.in. w postaci spotkań z innymi osobami (z rzeczywistych 80 krajów), zakupów w egzotycznych miejscach lub uczestniczenia w wydarzeniach sportowych. Przykładem tego rodzaju przedsięwzięcia są wirtualne miasta tworzone na potrzeby promocji i komercji przez różne instytucje, między innymi przez operatora telefonii bezprzewodowej (Gogołek 2006: 38).

5. Literatura

- Berger P. L., 1999: *Zaproszenie do socjologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Błaszczynski A., Ladouceur R., Nower L., 2007: *Self-exclusion: A Proposed Gateway to Treatment Model*. "International Gambling Studies", 7/2007, 56-71.
- Castells M., 2007: *Spółczesność sieci. Wiek informacji: ekonomia, społeczeństwo i kultura*; t. 1. Warszawa: PWN.
- Christakis N., Fowler J., 2011: *W sieci. Jak sieci społeczne kształtują nasze życie*. Sopot: Smak Słowa.
- Dyson E., 1997: *Release 2.0: A design for living in the digital age*. London: Viking.
- Firede E.T., 2013: *Googling to Forget: The Cognitive Processing of Internet Search*; https://scholarship.claremont.edu/cgi/viewcontent.cgi?referer=http://www.reefullpdf.com/&httpsredir=1&article=1688&context=cmc_theses.
- Fry S., 2001: *Stephenfry.Com2.0*; <http://www.stephenfry.com/2008/10/15/stephenfrycom-20/>.
- Gogołek W., 2006: *Technologie informacyjne mediów*. Warszawa: Aspra JR FHU.
- Harghadon A., 2007: *Wisdom in the entrepreneurial world*; http://andrewhargadon.typepad.com/my_weblog/2007/03/wisdom-in-the-e.html.

- Hatalska N., Ptak A., 2012: *Generacje C i L, cyfrowi imigranci i tubylcy. O współczesnych e-konsumentach*;
<http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/generacje-c-i-l-cyfrowi-imigranci-i-tubylcy-o-wspolczesnych-e-konsumentach>.
- Hojnacki L., 2006: *Pokolenie m-learningu. Nowe wyzwanie dla szkół. „E-mentor”*, 1(13)/2006; <http://www.e-mentor.edu.pl/artykul/index/numer/13/id/239#spis5>.
- Juza M., 2006: *Elitarne i masowe formy komunikacyjnego wykorzystania Internetu*; w: D. Jonak i in. (red.), *Re: Internet-społeczne aspekty medium. Polskie konteksty i interpretacje*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne; 43-76.
- Keen A. 2007: *Kult amatora: jak internet niszczy kulturę*. Warszawa: OnePress.
- Mayfield R., 2004: *Social Network Dynamics and Participatory Politics*;
<https://pdfs.semanticscholar.org/1784/e72b9898660deb573a4fdde1e4153c5ffe54.pdf>.
- Mucha J., 1992: *Cooley*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Musser J., O'Reilly T., 2006: *Web 2.0. Principles and Best Practices*, O'Reilly Radar.
- O'Reilly T., 2005: *What is Web 2.0*;
<https://www.oreilly.com/pub/a/web2/archive/what-is-web-20.html>.
- Pawlak H., Nierobiński R., 2011: *Społeczność wirtualna jako społeczny kanał kreowania zawartości internetu*; https://wneiz.pl/nauka_wneiz/studia_inf/28-2011/si-28-321.pdf.
- Postman N., 2004: *Technopol. Tryumf techniki nad kulturą*. Warszawa: Muza.
- Rheingold H. 1994: *The Virtual Community: Homesteading on the Electronic Frontier*. London: Secker and Warburg.
- Stoll C., 2000: *Krzemowe remedium*. Poznań: Rebis.
- Strickland J., 2008: *How Web 2.0 Works*; <https://computer.howstuffworks.com/web-20.htm>.
- Tapscott D., 2010: *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Wojtaszczyk K.A., 2002: *Społeczeństwo i polityka, podstawy nauk politycznych*. Warszawa: Aspra JR FHU.

J. Kinal

Wspólnota, 2007; w: *Encyklopedia Socjologii*; t. 4. Warszawa: Oficyna Naukowa; 97-98.

Wpłynęło/received 03.12.2018; poprawiono/revised 24.01.2019

The impact of supervision in social work on the burnout syndrome prevention

Milan Schavel

St. Elizabeth University of Health and Social Sciences

Nám. 1. Mája, 810 00 Bratislava

schavelm@mail.telekom.sk

Bohuslav Kuzyšín

University of Prešov, Orthodox Theological Faculty

Masarykova 15, 080 01 Prešov

bohuslav.kuzysin@gmail.com

Anna Bérešová

Pavol Jozef Šafárik University, Faculty of Medicine

Tr.SNP č.1, 040 66 Košice

anna.beresova@upjs.sk

Stanislava Hunyadiová

St. Elizabeth University of Health and Social Sciences

Nám. 1. Mája, 810 00 Bratislava

hunyadiova@gmail.com

Acknowledgements

This article is one of the results of research by the scientific project VEGA 1/0015/16 'Judging the impact of supervision as a preventative factor of the burnout syndrome at professional subjects of social care'. The authors are very grateful for support. Special thanks go to supervisors and professionals from institutions of social services for participating in this research. The authors also do appreciate the assistance of the editors of the 'Przestrzeń Społeczna (Social Space)' journal who contributed much to the successful editing of this text.

Funding

As truly important is our finding that emphasises importance of supervision in the environment of social care institutions. The respondents of our research who take regular part at supervising sessions at least once a year showed a lower level of the threat by the burnout syndrome. This fact brings to our attention importance of supervision in the environment of social care institutions. Simultaneously it should be a motivating argument for implementation of regular supervision and support by management when presenting the topic of the burnout syndrome at supervising sessions.

Abstract

The impact of supervision in social work on the burnout syndrome prevention

In social practice, use of supervision becomes a natural part of improving the activities of social workers and professional employees. These include some legislative conditions; supervision practice has a sufficient number of accredited supervisors. So far supervision activity was mainly focused on raising the professional competences of employees of social services and to support the work teams in these entities. Experience, however, also point out the necessity to pay increased attention to the burnout of employees in these entities.

The social worker's activity in the discussed area is characterised by the diversity of clients from of view of their personal, social, health problems, as well as their work load and low salary. The problem of burnout syndrome of social workers and professional staff of public policy institutions so far was not paid attention to. No research have not been carried out, which showed this issue. The contribution is focused, in addition of theoretical contexts, to analyse the impact of supervision process at the prevention of burnout among professionals.

The paper is intended to analyse the impact of the supervision process on prevention of the burnout syndrome in helping professions. The results presented have come from the research in which 93 supervisors and 260 professionals from institutions of social services took part. The aim of the research was to identify presence of an analysed theme in the process of supervision and find out what preferred ways of solving them are. A part of the research was diagnosing the burnout syndrome on concerned helping professionals and identifying the impact of supervision on this threat. The quantitative exploratory method was used in the research mentioned. The results have produced some valuable findings: the burnout syndrome is often a primary as well as secondary theme of supervision of helping professionals and supervision is an effective tool of the burnout syndrome prevention.

Key words: burnout syndrome, supervision, helping professions, prevention, threat, social space.

1. Introduction

The European Association of Supervision (EAS) classifies supervision in social work as a counselling method, which safeguards competence and professionalism in social work. It expresses the content of social work and includes the personal qualities of social workers, their abilities, skills, relationships, creativity, as well as teamwork.

Since 1911 supervision incorporated the practice of case work as stipulated by the American Charity Organisation Department of the Russel Sage Foundation. The first scientific discipline that has adopted principles currently used in supervision was psychotherapy.

It is a well-known fact that long ago supervision was considered as something useless, even by Sigmund Freud himself (Schavel et al. 2013). Supervision as a specialised discipline was defined by the vicar Samuel Barnett at the end of the 19th century. Together with his university students he experimented in the deprived parts of London, where he applied various different methods of social work. This may be considered as the beginning of the administrative and educational existence of supervision in social work, since it was established as a discipline aiming to develop methodology in issues of dealing with social work and its application (Lešková 2013).

The first ever text about supervision is the publication entitled *Supervision and education in Charity* from 1904 by Jeffrey R. Brackett. In 1936 there was the pioneering study by Virginia Robinson called *Supervision in social care work* (Lešková 2013). Supervision makes conditions for professional development, education and expertise of employees in assisting professions. It is also a tool of self-knowledge which is vital for success in any profession dealing with people. Today supervision helps to understand the contemporary problems of the human being, deals with social relations and views things in the context of the past, present and future. Supervision heavily relies on professional experience in social work, which in turn offers a foundation for the development of patterns of interest and theoretical analysis. The aims and goals of individuals and groups can be studied only once one realises the needs of individuals and groups in their respective development (Strieženec 1993). Due to the theoretical constructs of supervision one can offer a certain predictability of the needs and patterns involved in social work. Goals are defined on the grounds of research and analysis of an initial state that influences a social problem of the subject concerned. Human values and their development are not subject to straightforward assessments. The respective human values therefore form one focal point of assessment and content of supervision.

It is a supervisor's responsibility, to help a person become a better social worker but not necessarily a better person. The latter depends on self-reflection of the individual and his or her ability to consider situations in organisations from a professional point of view and realise his or her personal investment into a profession that influences and relates to the processes of an organisation. The focus lies in the professional activity of the individual involved, and his or her relationship with the client. Also the process relates to the private life of the individual, which could influence his or her decision making process.

The goal is not a personality change per se, but of the professional identity of the worker, who thus gains a greater skill in identifying the needs and requirements at hand. Supervision enhances the psychological and social skills of the organisations involved in social work including legal protection. It also focuses, on the inner constitutive qualities brought by an employee and their possible alignment with the overall structures of the organisation in question.

The burnout syndrome is a psychological as well as social concept and exists mainly in assisting professions including social work. Supervision may in general increase the social skills of a supervisor, as it is considered a developmental method and has an educative as well as strengthening character. It may also help to identify particular cases and solve them. It enables an employee to understand, what is, the catalyst of a burnout situation, and helps to overcome it. The burnout syndrome is a central topic of this study. Today the burn-out syndrome is generally perceived as a well-known phenomenon and is labelled by the non-initiated as a simple condition that results from work over exertion. There is no unified definition of the so-called 'burnout syndrome'. The roots of the burnout concept appear to be embedded in the broader social, economic and cultural developments that took place in the world in the last quarter of the last century. This widespread transformation of social space, along with psychological pressure on individuals, can be manifested by a burnout. Burnout is a global phenomenon that arises from human interaction with the environment, in the interaction of a helping worker and his client taking place in a unique social space.

Social work offers services in an environment where public services have a major impact on the lives of individuals. This social area is often characterised by a high degree of uncertainty. Both social workers and professional staff meet with different requirements on the part of institutions, the needs of clients, often dependent on services provided in a specific social area. These two perspectives, both institutional and individual, are often in contradiction, and help workers make increased demands. At the same time, there is a growing need

and effort to gain credibility in the efficiency of institutional systems, their services and the work of professional staff themselves.

Authors who have tried to formulate a definition often contradict themselves. Based on an extended *recherche* from available publications related to the above-mentioned problem we may state, that today there is no unified definition of this serious phenomenon.

The burnout syndrome is a psychological as well as social concept and exists mainly in helping professions amongst which social care workers or employees of social care institutions are listed.

Many authors mention the reason why the definition is determined by helping professions. They state it stems from a big pressure that is typical for their everyday work (Edelwich et al. 1980).

Consequences appear soon and express themselves in suicidal attempts, headaches, alimentary disorders, enhanced consumption of tobacco, problems in family lives, etc. (Maroon 2012). In comparison with other helping professions social workers suffer from feelings of despair, emotional burden and burn-out. Furthermore, there are various levels of burnout in regard of their tasks and types of clients.

As stated by D. Conrad and Y. Keller-Guenther burnout affects mostly young beginners or graduates from the field of social work. According to the authors most of them come to realise their practice filled with enthusiasm, interest and strong motivation to help other people. After only two years of their practice they become disillusioned and appear to be under big pressure. If they do not get professional support at their workplace, they feel burnt-out and leave their profession for good (Conrad et al. 2006).

The term 'burnout' was introduced within scientific circles in 1974 by Herbert Freudenberger as a response to his knowledge acquired in rehabs for drug addicts. He described it as 'feelings of weariness and exhaustion', an inability to get rid of feelings of cold, physical exhaustion, the whole range of bodily burdensomeness, insomnia and depression demonstrative at people working in helping professions (Venglářová 2011).

Later on a definition was proposed of burnout as a condition of a depletion of all energy resources in an originally intensively working person who was emotionally involved in occupying their mind and lost their enthusiasm and motivation (Křivohlavý 2001).

There are countless definitions of the burnout syndrome. Some of them are oriented at the final stage which is the stage of an emotional physical and psychical exhaustion. Such is the definition by A. Pines and E. Aronson who describe it as a state of physical, emotional and spiritual exhaustion caused by long term abidance in situations that are emotionally

demanding and this emotional demandingness is caused by a connection between great expectations and chronic situational stress (Křivohlavý 1998).

Similarly B. Baštecká (2005) defines the burnout syndrome as a spiritual state which expresses itself by emotional tiredness (cynicism and mistrust), impassivity, helplessness, despair and a loss of efficiency. It appears as a psychic exhaustion in people who work with other people. K. Kopřiva (1997) points out at an imbalanced energetic balance which when is long-term negative results in the state that may be defined as burn-out. Its main manifestations are depression, callousness, cynicism, reduction of social contacts, loss of self-respect, aggravated sicknesses and physical problems (Kopřiva 1997).

Other definitions focus on burnout as a process that has its own development. As an example we may bring forward the definition by C. Maslach (1976) who expands H. Freudenberg's definition and describes burnout as a continual, systematic process of wavering, growing cynicism and loss of commitment towards clients (Maslach 1976). Later the author refines on her definition as a syndrome of emotional exhaustion, depersonalisation and lowered personal execution that may appear at people whose work subject matter is a contact with others. According to the aforementioned authors burn-out may lead to deterioration of the quality of social care or offered services (McFadden 2015). Likewise, C. Chernis (1990) poses the definition of burnout as a process in the course of which attitudes and behaviour of an employee worsens as a consequence of work load and results in imbalance between their input and output (Chernis 1990). Istifan Marron (2012) in his definition of burnout rests his judgment on accompanying manifestations. He considers burnout as a psychical state that manifests itself by lack of energy, low illness resistance, increased pessimism and dissatisfaction which causes low work effectiveness and frequent absences (Maroon 2012).

In 2015 M. Preiß offered a different and new view on the problem of causes and consequences of the burnout syndrome. According to her real causes of burn-out are not overload, unsolved emotional crises and exhaustion from work. These are considered by the author as final effects. The main reasons for burnout are mostly our problematic and unresolved relations towards ourselves and people around us. She suggests, that we are not able to lead a dialogue with ourselves and that we have lost contact with what may be marked as our essence. Life becomes a mere area of functionality and activity deprived of content. The real causes of burnout are hidden behind unconscious mechanisms that can lead to formation of an inner conflict. The author points out that at the same time these are mechanisms that lead to healing and recovery. When trying to define the burn-out syndrome she shows her strong conviction which stemmed from her practice and her view offers possible answers

to situations when the process of supervision in organisations is set optimally though does not bring about expected effect to their employees. According to the author it is caused by unwillingness or unacquaintance of ways how to work with our inner selves (Prieß 2015).

Considering the quantity of the so far published papers on the burnout syndrome we may say that it is a concept that has acquired global meaning. At the same time it is important to examine this phenomenon from the point of view of researchers as well as from the point of view of people from practice. The need to better understand mechanisms of its origin and connections leads to reaching an aim which is to find a way how to come to terms with burnout, prevent its development or intervene (Mesárošová et al. 2017).

2. Symptoms of burnout

The burnout syndrome develops gradually and can be interrupted during this development. Its symptoms may be moderate, partial and concurrent depending on a certain phase of the process an affected is found at. Equally there are outer agents and concurrence of the symptoms. Istifan Maroon (2012) states, that it is possible to recognise risk and protective factors of the burnout syndrome according to a level of social field in which social work takes place.

A burned-out social worker is exhausted and frustrated and has a feeling that his work lacks purpose and that he is overloaded working in the environment that is unsupportive. Some individuals react only in a physical way, others in an emotional way, whilst the rest react in both ways.

Even though burnout is often associated with professions that are associated with contact with people it is not limited to these. Richard E. Adams et al. (2006) found out that the degree of burnout is not primarily predicted by a percentage of traumatised clients with whom a helper works. According to J. T. Thomas and M. D. Otis (2010) burnout is intertwined with a weakened ability of a helping worker to emotionally differ between themselves and a client. A helping professional is threatened by burnout if they continuously deal with problems of their clients, bring their work home and focus on traumatic experiences of people they try to help. This way a helping professional does not live in the present but delve in the past marked with difficult destinies of their clients.

Research results show that there is a heightened degree of anxiety and depression in helping professionals (Hegney et al. 2014; Köverová 2016). Negative emotions such as fear, anger, sadness, shame, blame and pain are more commonly felt than positive emotions such as joy, happiness, gratification and freshness. Positive and negative emotions experienced at

work (mostly fear, anger and blame) best predicted a level of burn-out in helping professionals (Köveroá et al. 2017). Burnout is also related to the lack of social support, weak feeling of masterfulness and a heightened scale of secondary traumatic stress (Adams et al. 2006).

A supporting network at a workplace may be a significant protective and preventative factor of a professional burnout of social workers. Only in a working environment where there exist supportive mechanisms a social worker may seek advice and help. If they get it they become less tense and prevent themselves from development of the burnout syndrome. According to A. Pines and C. Maslach (Maroon 2012) social support is more important for social workers than any other aspects of work. Support of colleagues and supervisors significantly help employees react accordingly in stressful situations and not feel under big pressure. Discussions on causes of burn-out prove that supervision plays an important role at protecting from risk factors. Lýdia Leskova (2017) states, that supervision is tool of quality improving which is very needed according to higher demands putted on social workers. It is a basic tool against burnout syndrome which comes as common occurrence in helping professions.

3. Research

3.1. The outline

The attempted research was based on traditional positivist and new positivist traditions. Its cognitive level was qualified as diagnostic (Ondrejkoá 2005) and the paradigm of orientation designed to a level of a quantitative oriented examination. As a primary exploratory method of a quantitative collection of data questionnaires of provenience were used items of which were conceived as combinations of scale and alternative questions that produced nominal as well as interval data. The questionnaire reflecting feedback from supervisors consisted of 18 items that were focused on demographic and social information as well as practice and experience from burnout cases and its solving in the process of supervision along with own views on a researched topic.

To analyse the burnout syndrome at professionals of social care institutions the method developed by the J. Tošner and T. Tošnerová (2002) was used. The questionnaire invented by them called *The Inventory of the Burnout Symptoms* is unique in a way that it maps a cognitive, emotional and social level of the burnout syndrome. It contains 24 questions to which a respondent answers in the scale from never to always. The maximal obtainable value is 96 percent, whilst minimal is 0. The higher the value is the higher the disposition to

stress and the burn-out syndrome is. This questionnaire is complemented with master data and questions complementing the whole scale of the research subject.

Collecting of empirical data within the frame of representative research was secured via the electronic tool ProSurvey. In some items of the questionnaire it was possible to express by multiple answers. A reader may recognise them by percentage inconsistency which expresses a level of choice of an individual answer by respondents. Evaluation was realised by a secondary level statistics.

The following tests were applied: chi-squared value test of good accord, chi-squared value test of contingency table. In regard of the level of statistical importance we have recognised 4 categories of odds ratio of mistake where the level α was set in accordance to standards of social sciences at 0.05: $p > 0.05$ (insignificant); $p \leq 0.05$ (significant); $p \leq 0.01$ (highly significant); $p \leq 0.001$ (very highly significant).

According to limited space of this study we are unable to present overall outcomes of the research. To remain consistent with the holistic approach we have chosen an analysis of those items of the questionnaire that produce outcomes in the context of the following aims of the research.

- (1) Determine the presence of the topic 'threat by the burnout syndrome' during the process of supervision.
- (2) Identify courses of action of supervisors at solving the topic 'threat by the burnout syndrome' during the process of supervision.
- (3) Diagnose the threat by the burnout syndrome at employees of social care institutions.
- (4) Compare chosen factors with the presence of threat by the burnout syndrome including a factor of contribution at supervising process.

3.2. Characteristics of the sample

The sample and research compilation of supervisors was composed of 93 respondents out of which 83.70% were women and 16.13% were men. In term of age most supervisors were aged 41-50 and 51-60. Identically it was 36.56%. At the age of 31-40 it was 17.20%. Up to 30 we have observed 3.23% and 61 and more 6.5%.

From the point of professional practice we have been concerned about the data on the licence of administration competency in supervision as presented in the chart shown below.

Table 1. Licence of administration competency in supervision

Age (years)	Respondents (%)
0-2	38.71
3-5	23.66
6-8	24.73
9-10	5.38
11 and above	7.53

Source: Own research (n=93; p<0.01; df=4; $\chi^2=33.90$)

The chosen sample of employees of social care services was composed of 260 respondents 93.08% women and 6.92 men. From the point of the length of practice there dominated helping professionals who are active in the field 11 and more years (45.38%). The more falling years of practice was the smaller percentage of the respondents who took part in our research: 6-10 years (26.92%), 1-5 years (22.69%), up to 1 year (5.00%). A social worker was considered by respondents the most helping professional. The research was attended by other professions as well.

Table 2. Work position

Work position	Respondents (%)
Day care worker	10.77
Nurse	16.92
Ergotherapist	8.85
Social worker	35.77
Sociotherapist	3.46
Asistent of social work	3.46
Sanitary	2.69
Other	18.08

Source: Own research (n=260; p<0.01; df=7; $\chi^2=174.60$)

3.3. Research outcomes aimed at supervisors

The outcomes of the research will be presented in the order in which we set our aims. In the context of the first and second aim of this study we have focused our attention on supervisors and professionals who could safeguard our glimpse into their clinical practice.

In the first case we took an interest in assessment of supervisors considering the presence of the burn-out syndrome during their supervising practice. We may assert that this topic is truly present during supervision. More than 90.00% of respondents claimed that it occurs more than often.

Table 3. Assessment of the presence of the burn-out syndrome at realising supervision

Assessment of the presence	Respondents (%)
Very often	27.96
Often	62.37
Almost never	4.30
Never	0.00
Impossible to say	5.38

Source: Own research (n=93; p<0.01; df=4; $\chi^2=121.8$)

The burnout syndrome has been appearing in supervision also as a secondary topic – the topic that is not a subject of a supervising order. It is usually identifies during the process itself or when a supervisor has noticed its presence.

Table 4. Assessment of the presence of the burn-out syndrome at realising supervision

Assessment of the presence	Respondents (%)
Yes	18.28
Mostly yes	63.44
Mostly no	8.60
No	0.00
Difficult to say or judge	9.68

Source: Own research (n=93; p<0.01; df=4; $\chi^2=113.3$)

There is a question that has arisen along the research data and it is as follows: ‘are helping professionals willing to name their problem or its part as the burnout syndrome?’ In this case we may deduce sufficient self-reflection which they show at supervision. Our respondents claimed it usually happens at about 48.00% and certainly at 19.35% of all cases.

Table 5. Willingness to name the burnout syndrome straight by employees at supervision

Assessment of the presence	Respondents (%)
Yes	19.35
Mostly yes	48.39
Mostly no	26.88
No	3.23
Difficult to say or judge	2.15

Source: Own research (n=93; p<0.01; df=4; $\chi^2=64.2$)

In relation to the first aim of the research defined in this paper it is possible to say that the burnout syndrome is a common topic of supervising meetings. It occurs as a primary as well as secondary topic and in most cases helping professionals do not have any problems to identify their state in examined contexts. It is therefore inevitable for supervisors to be ready to accept the phenomenon and be ready for it from the theoretical, methodological and diagnostical side.

Methodological and diagnostical fields related to realisation of supervision with helping professionals who are or may be threatened by the burnout syndrome were the subject of analysis of the second defined aim. We were interested in what techniques are used by supervisors and which they consider the most effective.

The most used technique at solving the topic of the burnout syndrome is the so called ventilation. It is followed by discussion and relaxation techniques.

Table 6. Methods used at supervising process for solving the burnout syndrome topic

Methods	Respondents (%)
Questionnaire	20.43
Relaxation techniques	39.78
Discussion	45.16
Balint group	33.33
Various visualisation techniques	18.28
Participant methods	8.60
Experiential games	36.56
Activising games	24.73
Ventilation	51.61
Other	1.08

Source: own research (n=260; p<0.01; df=9; $\chi^2=78.4$)

As the most important techniques for solving the burnout syndrome supervisors designated ventilation, strengthening and feedback. Regarding limited space of supervision we may deduce that it is an effective choice. On the other hand it is necessary to call attention to the process of diagnosing. As is apparent from the previous table we may see that the questionnaire is used only in 20.43% whilst at the same time it is considered one of the most effective methods for analysing the scale of the burnout syndrome.¹

¹ The most spread are standardised worldwide used questionnaires that are aimed at finding out the whole spectrum of the burnout syndrome or findings that are related to chosen characteristics significant for burnout. The most used is the questionnaire called BM - Burnout Measure by the authors A. Pines and E. Aronson from 1980 that is aimed at data finding of the overall scale of the burnout syn-

3.4. The outcomes of the research aimed at professional employees of social care institutions

In the context of the aims numbered as (3) and (4) we have focused our attention at employees of social care institutions. In general we may say that our intention was to find out the scale of the threat by the burnout syndrome. Accordingly we have analysed a potential of supervision to act in these connections in a prophylactic way. In our research we have marked a good balance at 59.61% of all respondents. 36.15% of the respondents have shown certain alarming signs. The risky aspect and the burnout itself was present at 4.22% of the respondents amongst helping professionals.

Table 7. Presence of the burnout syndrome; evaluation of the questionnaire 'Inventory of the burnout syndrome'

Condition	Respondents (%)
Good balance	59.61
Warning signs	36.15
Risky state	3.07
Burnout	1.15

Source: own research (n=260; $p < 0.001$; $df = 3$; $\chi^2 = 246.7$)

As mentioned above our used methodology captures levels that the burnout syndrome is occurrent in. The minimal score that a respondent could reach is 0, the maximum is 24. The higher the score, the more threatened an individual level is threatened is.

The cognitive level fits the level of feelings of joy from accomplished work, trust in our professional abilities, interest in work and our field of work, etc. In this level the respondents have reached an average score of 5.33. The emotional level comprises feelings of joy from work, feelings of dejection, self-helplessness, discomfort, nervousness, lack of appreciation and fear. The highest reached score was the second highest 6.84 points. The physical level comes up to 7.27 in average and is a reflection of work overload, frustration, recurring illnesses, heart problems, breathing, digestion, sleep problems and headaches. The social level was the least affected. The average examined score was 4.50 points. This level captures manners and motivation of contact and communication with clients and colleagues. It also analyses how employment affects private relationships.

drome. The factors of the burnout syndrome are the focus of attention of the so called MBI questionnaire - Maslach Burnout Inventory invented by C. Maslach a S. Jackson.

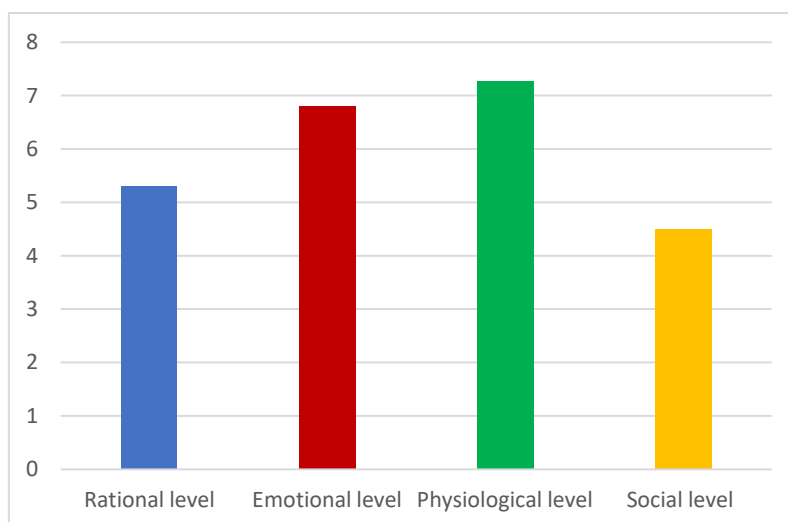


Figure 1. Levels of the burnout syndrome – questionnaire outcome ‘Inventory of the burnout syndrome’ – average respondents score
Source: Own research

At correlation activities we have focused at comparing chosen factors with the level of threat by the burnout syndrome. The impact of gender on the mentioned threat has not yet been proven. At the same time we have not been able to identify dependence related to age of a respondent. Statistical dependence has not been proven even when compared with length of practice.

Table 8. Comparison of the length of practice and presence of the burnout syndrome; questionnaire outcomes

Condition	Up to one year of practice (%)	1-5 years of practice (%)	6-10 years of practice (%)	More than 10 years of practice (%)
Good balance	69.23	69.50	57.14	55.08
Alarming symptoms	23.07	27.11	37.14	41.52
Risky state	7.69	3.38	5.71	0.85
Burnout	0	0	0	2.54

Source: Own research (n=260; p=0.183; df=9; $\chi^2= 12.57$)

Our primary aim was to find out whether supervision has a preventative impact on the burnout syndrome threat. We may deduce that the respondents who have taken part in supervision at least once a year dispose of a lower level of the level of the burnout syndrome threat than those who have never taken an active part in supervision. This dependence has been proven at the level of p=0.0016.

Table 9. Comparison of possibility to take part at supervision with presence of the burnout syndrome; questionnaire outcome 'Inventory of the burnout syndrome'

Condition	Do not participate in supervision (%)	Do not participate in supervision (%)
Good balance	35.13	62.70
Alarming state	51.35	34.59
Risky state	10.81	1.62
Burnout	2.70	1.08

Source: Own research (n= 22; p=0.0016; df=3; $\chi^2=15.205$)

4. Conclusions

Empirical proofs of relations between burnout and helping professions may be found in many so far realised empirical studies. What can serve as an example is the study by Y. Skoryk (2013) who examined burnout at teachers and D. Pagnin et al. (2016) whose focus group were students of medicine. P. F. Griner (2013) aimed at healthcare workers and F. Katsavouni and E. Bebetos (2016) rescue workers.

An extensive study of burnout of social workers was carried out by H. Kim et al. (2011). They claimed that a high risk of burnout in the profession of a social worker had been thoroughly examined yet little known about the impact of burnout on physical health of social workers.

The aforementioned authors examined a relationship between burnout and physical health by carrying out a study at 406 social workers registered in California. The results showed that social workers with the higher initial level of burnout later claimed more physical health problems. Besides that higher levels of burnout led to a faster worsening of physical health within the period of 1 year. The authors remind us of potential consequences at offering social care by examined employees.

In 2015 P. McFadden, published results from the extensive study on spread of the burnout syndrome at 1359 respondents working in the field of social work at various positions. The author states that almost three fourths of the chosen sample (73%) noticed a high score in the category of emotional exhaustion whilst the other 18% noted middle levels of emotional exhaustion.

It means that 91% of the sample shows average or high emotional exhaustion. In the field of depersonalisation the author found out that more than one of four respondents (26%)

noted a high score in this field whilst 35% of respondents showed an average level of burnout.

It means that 61% of respondents have reached the middle or high level of burnout in this field. In the field of individual execution the author describes that 91% of respondents have reached a high score despite the fact that burnout is generally in literature connected with the low level of individual execution and according to the author her findings do not corroborate with burnout of most examined social workers. It means that most of the British social workers in the sample feel competent and successful in their work in spite of the found high level of emotional exhaustion and depersonalisation.

Intergender differences in relation to the burnout syndrome describe the study carried out by E. M. Langaballe et al. (2011). They bring results confirming that women have difficulties to intertwine their working life with professional which is by authors perceived as a potential predictor of the emotional burnout. This aspect could be one of many possible answers to the impact of gender on the level of the emotional exhaustion as well as depersonalisation.

The burnout syndrome is characteristic for its narrow connection with bio-social living of an individual. Today we know that there exist significant differences related to managing stressors at both genders.

Within conditions of Slovakia the burnout syndrome of social workers is examined in a more limited scale than areawide. The collective of authors led by M. Mesárošová et al. (2017) published a useful analysis of data obtained from 745 helping professionals working in institutions of social care in Slovakia. The authors suggest that in general social workers suffer from a low level of the burnout syndrome. At a closer view at individual items these employees show in average only a moderate level of the emotional exhaustion ($M=2,09$; $SD=1,21$), significantly low level of depersonalisation ($M=0,85$; $SD=0,90$) whilst on the contrary a middle level of personal satisfaction ($M=4,36$; $SD=0,95$).

Similarly B. Ráčová (2018) in the group consisting of 110 employees from helping professions examined the level of the burnout syndrome and perceived stress. The sample of helping professionals shows overall only a mild level of the emotional exhaustion, low level of depersonalisation and middle level of personal satisfaction compared with work execution.

At the same time respondents show a moderate level of perceived stress. The results confirmed significant middle strong positive relationships between the emotional exhaustion, depersonalisation, perceived stress and according to the author also negative middle

strong significant relationship between personal satisfaction and work execution and perceived stress. As the author states the gender differences were not shown and confirmed. Our realised research was focused on two levels. We have tried to find out what the level of the burnout syndrome at social workers in social care institution was and simultaneously aimed at examining methods and techniques that are used by supervisors in their practice at solving the topic of burnout at professionals in social care institutions.

Supervisors have identified based on their own experiences in the field of supervision a high prevalence of the burnout syndrome as a secondary topic during their supervising sessions. The aforementioned fact shows actuality of need to deal with this unfavourable phenomenon.

Based on our findings we assume that management of the subject or even a trustor of a social care institution does not reflect enough a need of preventative action in the field of prevention from the burnout syndrome. The question of psychohygiene of employees is probably minimally preferred and lacks enough saturation. In practice the burnout syndrome becomes a partial field of interest from the point of view of leading managing employees or chairmen of institutions. It would be more than advisable to implement diagnostics of the burnout syndrome at professionals.

A part of the research was our interest to identify the most frequent methods and techniques that supervisors use in their supervision. Ventilation, discussion, participation methods and relaxation techniques we most preferred along with the Baling group technique. On the grounds of current findings it would be convenient to ensure mutual enrichment in methods that a supervisor could use more effectively.

In Slovakia as well as abroad there are not yet professional publications on preference of particular methods that may be applied at supervision.

Research aimed at professionals at social care services – the so called supervised may be in regard of participation of individual positions a subject of further discussion.

The results may have been influenced by the fact that we could not provide about the same number of respondents within the frame of every work positions. We had expected more significant participation of day care workers. It is highly probable that if there was higher participation of day care workers the burnout syndrome would have shown itself on a higher level (We may only assume the aforementioned here not taking it as a fact resourcing only from our own experience from social care institutions). Despite the fact that there were no statistically significant differences in relation to gender and years of practice we find accord with claims of I. Maroon (2012) who refers to the risk of the burnout syndrome at be-

gainers in social services. In such a scenario it would be advisable to consider tutorship of more experienced professionals.

As truly important is our finding that emphasises importance of supervision in the environment of social care institutions. The respondents of our research who take regular part at supervising sessions at least once a year showed a lower level of the threat by the burnout syndrome. This fact brings to our attention importance of supervision in the environment of social care institutions. Simultaneously it should be a motivating argument for implementation of regular supervision and support by management when presenting the topic of the burnout syndrome at supervising sessions.

The realised research pointed out the burnout syndrome at helping professionals and importance of supervision in social care institutions. The topic of the burnout syndrome is often underestimated from the side of management who do not pay enough attention to the problem which leads to a somatic threat at employees. Regularity in supervision and formulation of the order aimed at the burnout syndrome is an effective tool for prevention or lowering the risk of the burnout syndrome presence.

Within the context of raising quality of supervision at the topic of the burnout syndrome we consider necessary to organise further education for supervisors, mostly as workshops in a way that would effectively help minimise the symptom. At the same time it is more that vital to educate trustors, tutors and management as well as legislative environment encouraging regularity of offered supervision in social care institutions.

In general it is possible to deal with work load in two ways. It may be by adaptive stress managing when used strategies show themselves as successful. On the other hand it may be non adaptive managing of stress that manifests itself by non effective course of action that may cause the burnout syndrome where supervision has a preventative character. Both ways may without a professional supervisor mean 'experiment', 'success versus fail' that should not repeat itself.

5. References

- Adams R. E., Bocscirino J. A., Figley C., 2006: *Compassion fatigue and psychological distress among social workers: a validation study*. "American Journal of Orthopsychiatry", 76, 1, 103-108.
- Baštecká B., 2005: *Terénní krizová práce: psychosociální intervenční týmy; t. 1*. Praha: Grada.
- Cherniss C. 1990: *Natural recovery from burnout: results from a 10-year follow-up study*. "Journal of Health and Human Resources Administration", 13, 132-154.

- Conrad D., Keller-Guenther Y., 2006: *Compassion fatigue, burnout, and compassion satisfaction among Colorado child protection workers*. "Child Abuse and Neglect", 130, 1071-1080.
- Edelwich J., Brodsky A., 1980: *Burnout: Stages of disillusionment in the helping professionals*. New York: Human Science Press.
- Freudenberger H., North G., 1992, *Burn-out bei Frauen. Über das Gefühl des Ausgebranntseins*. Frankfurt am Main: S. Fischer Verlag GmbH.
- Griner P. F., 2013: *Burnout in health care providers*. "Integrative Medicine", 12, 1, 22.
- Hegney D. G., Craigie M., Hemsworth D., Osseiran-Moisson R., 2014: *Compassion satisfaction, compassion fatigue, anxiety, depression and stress in registered nurses in Australia: Study 1 results*. "Journal of Nursing Management", 22, 4, 506-518.
- Hendel, D. D., 2012: *Emergence and growth of professional doctorates in the United States, United Kingdom, Canada and Australia: a comparative analysis*. "Studies in Higher Education", 37, 3, 345-364.
- Katsavouni F., Bebetos E., 2016: *The relationship between burnout, PTSD symptoms and injuries among ambulance personnel*. "Sport Science", 9, 1, 7-13.
- Kim H., Ji J., Kao D., 2011: *Burnout and physical health among social workers: a three-year longitudinal study*. "Social work", 56, 3, 258-268.
- Kopřiva K. 2006: *Lidský vztah jako součást profese*; t. 5. Praha: Portál.
- Köverová M., 2016: *Psychometric properties of the Slovak version of the professional quality of life scale: preliminary results*. "Global Journal of Psychology Research: New Trends and Issues", 6, 2, 88-96.
- Köverová M, Ráczová B., 2017: *Burnout, stress and compassion fatigue among helping professionals*. "INPACT 2017: International psychological applications conference and trends: Book of Proceedings", 58-62.
- Křivohlavý J., 1998: *Jak neztratit nadšení*; t. 1. Praha: Grada.
- Křivohlavý J., 2001; *Psychologie zdraví*. Praha: Portál.
- Langballe E. M., Innstrand S. T., Aasland O. G., Falkum E., 2011: *The predictive value of individual factors, work-related factors, and work-home interaction on burnout in female and male physicians: a longitudinal study*. "Stress and Health", 27, 1, 73-87.
- Lešková L., 2012: *Sociálny kurátor pre deti a sociálna práca*. Prešov: Michal Vaško – Vydavateľstvo.
- Lešková L., 2017: *Supervision – modern method of social work and its application in practical use*. Brno: Tribun EU, s.r.o.
- Maroon I. 2012: *Syndrom vyhoření u sociálních pracovníků*. Praha: Portál.

- Maslach C., Jackson S. E., 1981: *The measurement of experienced burnout*. "Journal of organizational behaviour", 2, 99-113.
- McFadden P., 2015: *Measuring burnout among UK social workers. A community care study*. Belfast: Queen's University.
- Mesárošová M., Köverová M., Ráczová B., Nezksuilová J., Lichner V., Lovaš L., Lovašová S., Hricová M., 2017: *Starostlivosť o seba a dôsledky vykonávania pomáhajúcich profesií*. Košice: Univerzita P. J. Šafárika, Filozofická fakulta.
- Ondrejko P., 2005: *Úvod do metodológie sociálnych vied: základy metodológie kvantitatívneho výskumu*. Bratislava: Regent.
- Pagnin D., De Queiroz V., De Oliveira Filho M. A., Gonzalez N. V., Salgado A. E., Cordeiro e Oliveira B., Lodi C. S., Melo R. M., 2013: *Burnout and career choice motivation in medical students*. "Medical Teacher", 35, 5, 388-394.
- Pavelková J., 2014: *Spoločensko-ekonomický znevýhodnení jedinci. Bezdomovci a žebráci*. Trnava: Univerzita sv. Cyrila a Metoda v Trnave.
- Pines A., Aronson E., 1988: *Career burnout: causes and cures*. New York: Free Press.
- Prieš M., 2015: *Jak zvládnuť syndrom vyhoření: najdte cestu zpátky k sobě*. Praha: Grada.
- Ráczová B., 2018: *Syndróm vyhorenia a vnímaný stres vo vzťahu k starostlivosti o seba u pomáhajúcich profesionálov*; in: M. Köverová, M. Mesárošová (eds): *Pomáhajúce profesie a starostlivosť o seba z pohľadu psychológie a sociálnej práce*. Košice: Katedra psychológie, Filozofická fakulta, Univerzita Pavla Jozefa Šafárika v Košiciach; 20-28.
- Schavel M., Hunyadiová S., Kuzysin B., 2013: *Supervízia v sociálnej práci*. Bratislava: Spoločnosť pre rozvoj sociálnej práce.
- Skoryk Y., 2013: *Prevention of teachers' professional burnout as a way to improve the quality of higher education*. "American Journal of Educational Research", 11, 1, 496-504.
- Streženec Š., 2003: *Medzinárodná federácia sociálnych pracovníkov. Definícia sociálnej práce*. "Práca a Sociálna Politika", 9, 3, 23.
- Thomas J. T., Otis M. D., 2010: *Intrapsychic correlates of Professional quality of life: mindfulness, empathy, and emotional separation*. "Journal of the Society for Social Work and Research", 1, 2, 83-98.
- Tošner J., Tošnerová T., 2002: *Burn-out, syndrom vyhoření*. Praha: Hestia.
- Venglářová M., 2011: *Sestry v nouzi: syndrom vyhoření, mobbing, bossing*. Praha: Grada.

Eseje
Essays

Czy na uniwersytetach poszukuje się prawdy?¹

Bartłomiej K. Krzych

Instytut Filozofii, Uniwersytet Rzeszowski;

Wydział Teologiczny sekcja w Tarnowie, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

w Krakowie

al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów

bartlomiejkk@gmail.com

Abstract

Are the truth is being searched at universities?

The text is a reflection on modern universities based on the thought of Thomas Aquinas, Nicolai Hartmann, Karl Jaspers and Michał Heller. The main claim is that the purpose of scientific research is truth, which, however, can never be achieved in an absolute way due to cognitive limitations. The ethical aspect of practicing science is also underlined. Some aspects of the institutional functioning of universities are also discussed, as well as the more important characteristics that should characterise the scholar. The posture of openness of mind and responsibility for science and the academic community is postulated.

The first part of the text addresses the issue of the identity of the university and the research community. Attention was also paid to the most important characteristics of the scientist: reason and morality, which should take precedence over will and institutionalisation. The second part of the text raises the problem of truth and the possibility of its achieving. The arguments point to the impossibil-

¹ Tekst jest zbiorem i rozwinięciem myśli prezentowanych w innych artykułach i wystąpieniach (Krzych 2015, 2018a, b, c, d, e, f). Szerzej podejmowany temat rozwinięto gdzie indziej (Krzych 2017). W swym układzie i treści niniejszy tekst odzwierciedla w głównej mierze przemówienie wygłoszone w czasie inauguracji roku akademickiego 2018/2019 na Wydziale Socjologiczno-Historycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego (Krzych 2018e).

ity of obtaining unambiguously objective and absolute knowledge. However, this does not mean scepticism, because scientific progress allows a better understanding of reality and leads to a reduction in the area of irrationality. In the third part of the text, 'commandments of the man of Academy', are given, which boil down to responsibility, conscientiousness, cooperation and openness to criticism in their principles.

At the end, the author puts the thesis, that university should be a place to build a community of people devoted to truth and science. All activities within it should be an implementation of an idea of the university, reaching back to the medieval roots of the Academy.

Słowa kluczowe: Akademia, badania naukowe, etyka naukowa, filozofia, prawda

Key words: Academy, scientific research, scientific ethics, philosophy, truth

Bertrand Russel (2002: 20) zawarł w swoich *Zagadnieniach filozofii* krótką, ale odsłaniającą znaczenie filozoficznego namysłu nad światem i poszczególnymi jego aspektami uwagę: „Filozofia, jeżeli nie może odpowiedzieć na wiele pytań, posiada tę przynajmniej wartość, że stawia pytania, które czynią świat bardziej ciekawym i odsłaniają sprawy dziwne i obce, leżące tuż pod powierzchnią najzwyczajszych nawet rzeczy spotykanych w życiu codziennym”². Jeśli więc zapytać, „cóż nam z filozofów”, można odpowiedzieć, że poprzez stawianie pytań są oni w stanie wskazywać na różnego rodzaju procesy, zjawiska lub fakty, które na co dzień się przed nami ukrywają lub wydają się na tyle oczywiste, iż nie przywiązuje się do nich wielkiej wagi. Jedną z takich kwestii jest istnienie uniwersytetów i cel, dla którego są powoływane. Wydaje się oczywiste, że uniwersytety – jako kuźnie intelektualnych elit – powinny skupiać się na badaniach naukowych, których nadrzędnym celem jest poszukiwanie prawdy. Jednakże nawet krótka refleksja prowadzi do pewnych wątpliwości, związanych nie tylko z uniwersytetami jako takimi, ale też z prawdą i podejmowanymi w przestrzeni akademickiej badaniami naukowymi. Pojawiają się bowiem pytania, czy liczba uniwersytetów, a zatem pracowników naukowych

² Pisownia oryginalna, na podstawie tłumaczenia z 1912 r.

i studentów, przeradza się w jakość nauki. Kto naprawdę zyskuje na prywatyzacji szkolnictwa wyższego i komercjalizacji badań naukowych? Czy można mówić obecnie o prawdzie? To tylko niektóre z pytań, które domagają się wyraźnego postawienia i analizy.

W ramach przyczynku do ich zrozumienia osadzonego na podstawach filozoficznych i teoretycznych, można odwołać się do dwóch znanych myślicieli żyjących w zgoła odmiennych czasach, ale prezentujących podobny, uzupełniający się pod wieloma względami, typ myślenia; są nimi Tomasz z Akwinu i Nicolai Hartmann. Poczynione są również odwołania do uwag uznanych akademików, którzy poddają namysłowi ideę uniwersytetu oraz samo myślenie – Michała Hellera i Karla Jaspersa. Należy zaznaczyć, że przedkładane rozważania nie mają być jednoznaczną i uniwersalną odpowiedzią na postawione w tytule pytanie, ale powinny być potraktowane jako – formalnie bardziej eseistyczne niż naukowe – elementy samoobserwacji bliżej niesprecyzowanego, a więc idealnego, badacza-akademika-humanisty, słowem: każdego, kto w jakiś bliższy sposób identyfikuje się z Uniwersytetem przez duże „U”.

„*Quod bonum felix faustum fortunatumque sit!*” („co niechaj wypadnie dobrze, szczęśliwie i pomyślnie”³ lub „co oby było dobre, szczęśliwe i korzystne”⁴) – brzmi tradycyjna formuła, którą współcześnie wygłasza się uroczyście, inaugurując rok akademicki. Czym jest jednak owe „to” lub „co”, które ma być dobre, korzystne i szczęśliwe? Czy jest to rozpoczynający się rok akademicki? Czy może reforma szkolnictwa wyższego (w ramach tzw. ustawy 2.0 – konstytucji dla nauki Jarosława Gowina) i działania mające na celu jak najlepsze przez nią przejście uczelni wyższych? A może zaszczyty, nagrody, wyróżnienia, uroczystości i laury? Być może też emocje i prestiż związany z publikacją wyników swoich badań naukowych? Są to z pewnością rzeczy ważne, miłe lub – być może w przypadku innych – trudne i niechciane, ale można zasadnie sądzić, że nie wypełniają całkowicie sensu i znaczenia owego akademickiego *quod*, jego rdzeniem, sercem, esencją jest bowiem pasja lub,

³ Tłum. Władysława Kopalińskiego.

⁴ Tłum. Janusza Sondela.

bardziej dosłownie, namiętność naukowa, której celem jest prawda i mądrość. Grecka (*pascho*) i łacińska (*patis*) etymologia namiętności wskazuje, że oznacza ona intensywne uczucie żywione względem kogoś lub czegoś. Akademicy powinni sobie życzyć, żeby żywili największą namiętność właśnie do prawdy, nie zaś do drugorzędnych efektów podążania za nią.

Średniowieczni scholastycy mawiali: *agere sequitur esse* („działanie wypływa z istnienia” lub „działanie jest następstwem istnienia”). Można więc stwierdzić, że nasze działania są wynikiem tego, kim jesteśmy i jak istniejemy. Uznawali też, przynajmniej niektórzy, prymat rozumu nad wolą. W kontekście pewnych prądów myślowych, a także wydarzeń oscylujących wokół życia współczesnej polskiej akademii, stwierdzenia te wydają się ważne, uczulają bowiem na krótkowzroczność związaną z „jak chcę” oderwanego od tego „jak mogę” i „jak powinienem”, ale też „czy powinienem” to osiągnąć. Należy postawić pytanie o to, jakie powinno być istnienie akademika – naukowca, dydaktyka i studenta, jaki też powinien być jego rozum.

Istnienie to można nazwać „istnieniem-jako-członek-akademii”, nie tylko „tej-i-tu-akademii”, nie tylko „tej-teraz-akademii”, ale Akademii przez duże „A”, a więc jako Idei Uniwersytetu. To w niej partycypuje istnienie akademików. Szczegółową odpowiedź na pytanie o rozumienie i znaczenie Idei Uniwersytetu należy, choćby z braku miejsca, zawiesić. By odwołać się jedynie do słów Karla Jaspersa, który w swoim dziele zatytułowanym – *nomen omen – Idea Uniwersytetu* (2017), pisał: „Zadaniem uniwersytetu jest wspólne poszukiwanie prawdy przez badaczy i adeptów” (Jaspers 2017: 31); i dalej: uniwersytet „winien uczyć prawdy, niezależnie od życzeń oraz instrukcji, które mogłyby go ograniczać wewnętrznie lub od zewnątrz” (tamże). Niemieckiemu myślicielowi wtóruje kardynał John Henry Newman, który wiek wcześniej, w dziele o takim samym tytule, przyznawał uniwersytetom pełną autonomię. Jego słowa są ważne, ponieważ, mimo iż pewne konteksty są różne, mogą stanowić ważną przestrożę dla tych, którzy chcieliby czynić z uczelni generatory zysku i miejsca wyłącznie przyuczające do zawodu. „Jeżeli więc uniwersytet jest przygotowaniem wprost do życia w tym świecie, niech będzie tym, czym się deklaruje. Nie jest klasztorem, nie jest seminarium duchownym, lecz jest miejscem przysposo-

biającym ludzi żyjących w świecie do świata” (Newman 1990: 298). Uniwersytet powinien więc kształcić, w pełni znaczenia tego słowa (wiedza – kultura – społeczeństwo – badania), a nie być miejscem indoktrynacji, rozgrywek politycznych lub fabryką masowości. Rzecz jasna, jak w jednej ze swoich *lectio magistralis* zauważa Michał Heller, uniwersytet powinien, wręcz musi, przystosowywać się do zmieniających się warunków, ale nie może zapominać o swojej głównej misji, tj. nieustannym badaniu i poszukiwaniu prawdy; uniwersytet nie powinien zapominać o gorliwej pracy na rzecz pożytku i chwały ludzkości, co nie jest przecież równoznaczne z zyskiem, jednocześnie nie wyklucza go *a priori* (tj. z samej swojej zasady), dbając przy tym o strukturę intelektualno-instytucjonalną uniwersytetu, która będzie wierna jego idei (Heller 2012). „Przyszłość naszych uniwersytetów, o ile otrzymają one szansę, zależy od odnowy ich pierwotnego ducha” (Jaspers 2017: 29).

Rozum natomiast powinien być nade wszystko moralny. „Do istoty myślenia należy wolność, a więc także możliwość kierowania swoimi myślami. Właśnie dlatego myślenie jest ściśle związane z moralnością” (Heller 2015: 7). O aspekcie etycznym świadczy „racjonalność, która jest próbą przewyciężenia głupoty”, czyli, jak pisze dalej Michał Heller (tamże: 12), „wysiłkiem kierowania się zawsze racjami rozumowymi”. Rozum powinien być wolny i nieskrępowany w swych poszukiwaniach. Powinien też być strażnikiem woli. Wola bowiem, aby nie schodziła na manowce niemoralności, musi być rozumna, tj. podporządkowana rozumowi. To podejście do dynamiki bytu ludzkiego, prezentowane m. in. przez św. Tomasza z Akwinu, wbrew szeroko pojętemu woluntaryzmowi, jest obecnie ważne. Świadczy o tym przypadek jednego z ostatnich postępowań o nadanie tytułu profesora, w których recenzenci wnioskowali o nadanie tytułu, mimo że pisali: „Opinia moja jest wyjątkowo krótka, ponieważ przedstawione do oceny prace naukowe są nieliczne, a ich konkluzje na tyle niedopracowane, że trudno o polemikę. Jednak te prace są” (CK 2018); „Pracę ściśle naukową [...] oceniam krytycznie [...]. Osobiście uważam, że raz wyzwolona wola stania się profesorem jest jednak nie do zatrzymania. Jeśli wnioskujący uznał, że są powody, aby przyznać mu profesurę, to zapewne tak jest” (tamże). Powstają wobec tego kolejne i zasadniczo retoryczne pytania: czy wola stania się kimś, niezależnie od

spełniania ustalonych i zwyczajowych kryteriów, powinna być podstawą zaspokojenia indywidualnych pragnień jednostki? Czy nauka powinna być tworzona przez ludzi chcenia, czy ludzi (badawczego i dydaktycznego) czynu?

Nie można pozostawić bez choćby szczątkowej odpowiedzi wciąż narzucającego się pytania o prawdę. Kompleksowa odpowiedź na to pytanie przekraczałaby nie tylko ramy tego tekstu, ale i kompetencje autora. Można jednak odwołać się do dwóch myślicieli, którzy są ważni dla filozofii osadzonej w ryzach racjonalności. Ich zestawienie nie jest przypadkowe, ponieważ u obu znajdują się podobne intuicje, chociaż przyjmowane przez nich założenia oraz ostateczne rozwiązania i konkluzje są odmienne. Nie oznacza to jednak, że stoją ze sobą w sprzeczności – wręcz przeciwnie: uzupełniają się. Mowa o św. Tomaszu z Akwinu oraz Nicolai Hartmannie, którego – ze względu na podjętą refleksję i ogrom pracy teoretycznej – można nazwać współczesnym Tomaszem.

Akwinata pisał w swym komentarzu do Arystotelesa traktatu *O Niebie*: „Celem filozofowania nie jest wiedza o tym, co uważali inni ludzie, ale dążenie do mądrości, które polega na badaniu tego, ile było prawdy w tym, co ludzie ci głosili” (Tomasz z Akwinu 1886: 1, 22, 8). W swym największym dziele, *Summie teologii*, przeznaczonym dla początkujących adeptów nauk filozoficznych i teologicznych (co autor zaznacza we wstępie), Akwinata dodawał, że w poszukiwaniach mądrości nie jest ważne wiedzieć, co ktoś uważa lub czego chce, ale ile w tym, co myśli, znajduje się prawdy (Tomasz z Akwinu 1888: 1, 107, 2).

Pragnienie i poszukiwanie prawdy dla niej samej (niezależnie od nadawanej jej definicji i statusu) powinno być podstawowym motywem działania filozofa i badacza. Niezbędna jest do tego pewna intelektualna otwartość i uczciwość połączona z pragnieniem kontemplacji poszukiwanej prawdy, ale także z szacunkiem do pozostałych myślicieli. Umiejętność dziwienia się – wykorzystywana jako źródło i początek filozoficznego namysłu już przez starożytnych filozofów – może również okazać się twórcza. Innymi słowy, to prawda dająca mądrość powinna stanowić cel nadrzędny wszelkiej racjonalizacji rzeczywistości (przy czym racjonalizacja to proces intelektualny w ramach teoretycznego namysłu nad rzeczywistością, który w sensie

dosłownym oznacza branie rzeczy na rozum). Być może nigdy nie uda się odnaleźć prawdy absolutnej i uniwersalnej, co nie oznacza, że nie można się do niej z każdym kolejnym krokiem przybliżać, wszakże „trzeba z całą pewnością stwierdzić, że prawda jest ostatnim celem wszystkiego, co istnieje, całego wszechświata; i to na jej rozważaniu i poszukiwaniu polega mądrość” (Tomasz z Akwinu 1961: 1, 1, 4).

Można więc stwierdzić, że filozofowanie to poszukiwanie mądrości dążące do jej teoretycznej kontemplacji, czyli, innymi słowy i wyłączając poniekąd teologiczne uwarunkowania myśli Akwinaty, do życia w najwyższym stopniu zgodnego z rozumem. Mądrość może zaś być porównana – co czyni sam Doktor Anielski w swym komentarzu do traktatu *O hebdomadach* Boecjusza – do zabawy, i to z dwóch istotnych powodów: po pierwsze, ponieważ zabawa jest przyjemna, a kontemplacja mądrości daje największą przyjemność utożsamianą jeszcze przez Stagirytę ze szczęściem; po drugie – ponieważ tak jak zabawa, tak i mądrość jest pożądana i poszukiwana dla niej samej (Tomasz z Akwinu 1954:). Każde jednak porównanie ma swoje ograniczenia, należy więc uważać, aby nie utożsamiać mądrości i zabawy.

Pozostaje pytanie dotyczące tego, dlaczego w ogóle człowiek poszukuje prawdy. Innymi słowy, dlaczego wkłada tyle wysiłku, aby ciągle powiększać wiedzę i dochodzić do tego, jak rzeczy się mają. Współczesny Tomasz – Nicolai Hartmann, jakkolwiek prezentujący zgoła odmienny światopogląd, wtóruje pierwszemu. Według niego, ludzie dążą do prawdy, ponieważ nie są w stanie tolerować sprzeczności, rozbieżności i nieadekwatności ujawnianych przez świadomość. Jak twierdzi, aporie kryją się wszędzie, praktycznie w każdym zagadnieniu filozoficznym i naukowym. Ich dostrzeżenie w świecie, a nawet w nas samych, wywołuje w świadomości stan napięcia, który inicjuje nasze dążenie do prawdy. Wedle tego myśliciela, prawdziwość jest ponadczasowa, ludzie zaś nie posiadają ani wystarczająco sprawnej aparatury poznawczej, ani niezawodnych kryteriów prawdziwości poznania, stąd do prawdy mogą się tylko zbliżać. Poznanie bowiem jest, po pierwsze – procesem, po drugie – dostrajaniem się obrazów w naszej świadomości do transcendentnych zdarzeń i struktur świata. To dlatego ludzie są ciągle w drodze do celu, który ostatecznie jawi się jako nieosiągalny (Zwoliński 1974). Nie chodzi jednak o zdobycie

całościowej i obiektywnej wiedzy o wszystkim cokolwiek jest, jakkolwiek jest i jakiegokolwiek jest, ale o coraz lepsze rozumienie tego, co jest poznawane, i ograniczanie obszaru irracjonalności, a nawet głupoty, która dla Akwinaty, jeśli jest zawiniona, równa się grzechowi.

Intuicję pokonywania granic i barier poznawczych oddał Nicolai Hartmann, pisząc: „Rzecz się ma zatem odwrotnie niż sądzili metafizycy: właśnie bezsensowny świat jest dla [...] istoty ludzkiej szczególnie sensowny: dary użyczenia sensu w świecie już wypełnionym sensem bez [udziału] człowieka byłyby czymś zbędnym” (Hartmann 1953: 408)⁵. Okazuje się, że „przygoda zwana nauką”, w którą człowiek wyruszył kilka tysięcy lat temu, jest jedną z najwspanialszych, ponieważ – z jednej strony – służy odkrywaniu sensu w świecie, który ostatecznie wydaje się bezsensowny, z drugiej zaś – prowadzi, buduje i nadaje znaczenie, wartość ludzkim aktywnościom, na czele z myśleniem. Wszechświat, a wraz z nim człowiek, posiada sens (egzystencjalny) oraz znaczenie (coś mówi o sobie samym, o nas) dlatego właśnie, że istnieje taki byt, który potrafi o nim myśleć refleksyjnie, abstrakcyjnie i symbolicznie.

Powstaje kolejne pytanie, które co prawda już się pojawiło, ale domaga się wyraźnego sformułowania: czy będzie można kiedykolwiek uznać, że ludzkość wie już wszystko? Dla Tomasza sprawa – również w kontekście wiedzy pochodzącej z Objawienia i twierdzenia o nieskończoności Boga – byłaby oczywista. Nicolai Hartmann uznaje natomiast, że nie będzie można nigdy posiadać wiedzy absolutnej i pełnej (tzn. wiedzy poza którą nie istnieje żaden inny rodzaj wiedzy, zarówno jakościowy, jak i ilościowy), ponieważ w świecie, we wszystkich jego ważniejszych aspektach, w problemach, które są formułowane, a także w rozwiązaniach, które są proponowane, znajduje się domieszka metafizycznej irracjonalnej resztki. „Im baczniej jednak patrzymy na nierozwiązane zagadki, które pozostawia nam wiedza, a podejmuje filozofia, tym wyraźniej widzimy irracjonalną resztę metafizycznych problemów. Możemy się do nich przybliżać, lecz nigdy nie możemy ich całkowicie

⁵ Tłumaczenie za wersją roboczą tłumaczenia przygotowywanego przez Artura Mordkę, któremu autor niniejszego tekstu dziękuje za udostępnienie swojej pracy.

rozwiązać” (Hartmann 2000: 246) – mówił na zakończenie wykładu wprowadzającego do filozofii, który wygłosił w Getyndze rok przed śmiercią. Dla Nicolai Hartmanna, jak pisze Artur Mordka, poznanie bytu „oznacza tym samym jego zracjonalizowanie, zaś poznawanie – nieskończony proces racjonalizacji” (Mordka 2008: 99).

Granice poznania nie są stałe, ulegają ciągłym przesunięciom, obszar racjonalności nieustannie się powiększa, zaś sam proces nie jest jedynie pasmem spektakularnych sukcesów, wiąże się on bowiem z licznymi klęskami, które wynikają z ograniczeń poznawczych człowieka (Mordka 2008: 99). Konieczne jest więc nieustanne weryfikowanie nie tylko metod, którymi posługuje się nauka, ale też podawanych rozwiązań i wyjaśnień. Nicolai Hartmann – jak stwierdza dalej Artur Mordka – pojmuje irracjonalność „jako niepoznawalność. Zarazem wskazując na niepoznawalną resztę problemową, używa wyrażenia metafizyczność. To, co metafizyczne, wyznacza zatem w istocie koniec drogi poznawczej” (tamże: 100). Tę irracjonalną resztę ujawniają problemy metafizyczne (np. wolność, świadomość – problem psychofizyczny), „które nieustannie nurtują umysł ludzki, stanowią jego fatum i nie dają się ani unieważnić, ani rozwiązać” (Mordka 2008: 100). Reszta ta ujawnia się również w problemach szczegółowych, praktycznie na każdym kroku, by wspomnieć tylko o współczesnej filozofii biologii (ewolucji, różnorodności gatunkowej, dziedziczeniu), filozofii fizyki (początku i końcu wszechświata, unifikacji oddziaływań podstawowych, osobliwościach) lub kognitywistyce (wolnej woli, istnieniu duszy, ludzkiej świadomości). Jest ona obecna wszędzie tam, gdzie pojawiają się aporie prowadzące do znacznej różnicy zdań wśród naukowców i filozofów. Nie oznacza to jednak, że należy porzucić dążenia, których celem jest poszukiwanie prawdy.

Nie wolno popadać w sceptycyzm, przed którym przestrzegali sam Nicolai Hartmann, ponieważ problemy metafizyczne, według niego, mimo iż charakteryzują się trwałością, są nieodparte i nie poddają się próbom ich rozwiązań, to – choćby ze względu na postępy nauki – można je lepiej rozumieć, wyjaśniać kolejne ich aspekty, a więc ograniczać pole irracjonalności (por. Jakuszko 2013). Proces ten ma również aspekt egzystencjalny, ponieważ pozwala nie tylko „oswajać się” ze światem, ale też „oswajać” świat. Im więcej wiemy, a zwłaszcza im więcej rozumiemy, tym lepiej je-

steśmy w stanie określić nasze miejsce w świecie, tym wyraźniej możemy dostrzegać pewne wartości, tym precyzyjniej potrafimy wytyczać następne cele badawcze.

Nicolai Hartmann (1994) postulował odrzucenie myślenia systemowego na rzecz myślenia systematycznego i problemowego, które musi być „myśleniem metafizycznym, świadomym irracjonalnej reszty (*irrationale Restbestand*) zawierającej się w strukturze treści problemów, ale także – świadomym powolnego postępu badawczego w rozjaśnianiu poznawalnego pogranicza problemów metafizycznych, czyli poziomów, z których nie wszystkie są przecież rozwiązywalne” (Jakuszek 2013: 35). W tym względzie z pewnością zgodziłby się z nim Tomasz z Akwinu, który sam reprezentuje typ myślenia nie systemowego – wbrew powszechnej opinii – ale właśnie problemowego, o czym świadczy chociażby sposób formułowania odpowiedzi w *Sumie teologii* i innych dziełach, a także przywoływane wcześniej myśli. Nie chodzi więc o to, aby bezmyślnie powtarzać wyniki, osiągnięcia lub owoce pracy innych ludzi, ale raczej o twórcze (współ)uczestnictwo we wspólnocie ludzi poszukujących prawdy.

Unikając wiążącego podsumowania tej części rozważań i pozostawiając otwarte postawione i roztrząsane pytania, można odwołać się do koncepcji Andrzeja Zachariasza, który typ myślenia prezentowany przez Akwinatę i Nicolai Hartmanna nazwał anatelizmem (gr. *ana* i *telos*), a więc przekraczaniem, ciągłym przekraczaniem granic poznania i teoretycznym wysiłkiem zmierzającym do racjonalizacji rzeczywistości, czyli coraz lepszego jej rozumienia i nieustannego nadawania jej sensu (Zachariasz 2011).

Wstępującym do Akademii można zadedykować słowa przywoływanego wcześniej K. Jaspersa, które powinny towarzyszyć całej wspólnocie (badaczom, mistrzom, adeptom, dydaktykom, pracownikom, przyjaciółom uniwersytetu). Układają się one w formę przykazań, lub prawd, których zachowywanie lub świadomość pozwoli kroczyć drogą wytyczoną – by odwołać się do popularnego obrazu – przez gigantów, na ramionach których stoi ludzkość – drogą bezinteresowności ku prawdzie. Za cel nadrzędny tych słów można uznać dobro *Almarum matrum*. Po pierwsze, „Uniwersytety rzadko spełniają oczekiwania. Pierwszy entuzjazm szybko mija” (Ja-

spers 2017: 76), co jednak nie znaczy, że znika bezpowrotnie. Po drugie, „Dla każdego myślącego człowieka krytyka to warunek życia”, ponieważ „kto unika krytyki, ten właściwie nie chce wiedzieć” (tamże: 55). Po trzecie, wrogiem intelektualnego sumienia „jest tępa pilność bez celu” (tamże: 78). Po czwarte, „Studenci to ludzie do-rośli, nie dzieci. Ponoszą w pełni dojrzałą odpowiedzialność za siebie” (tamże: 86). Po piąte, uniwersytet powinien być przestrzenią współpracy i jako wspólnota, z ko-nieczności instytucjonalna, powinien stawać się rzeczywistością idei, dopiero bo-wiem idee „nadają ważność poznaniu, stanowiąc siłę napędową badacza” (Jaspers 2017: 78). Po szóste wreszcie, tylko „osobowości wypełniają instytucję duszą” (tamże: 115), niedopuszczalne jest więc pozwalanie sobie na bycie mizerotami, które „brak intelektu oraz niezadowolenie z samych siebie pragną zrekompensować rozkoszą panowania” (tamże 2017: 116).

Uniwersytet nie ma więc być fabryką, gdzie każdy robi to i tylko to, co do nie-go należy, oraz bierze to i tylko to, co mu, przynajmniej formalnie, przypisane. Uni-wersytet powinien być miejscem, gdzie – używając pospolitego języka – wszyscy nawzajem i nieustannie uczą się uczyć. Należy więc życzyć wszystkim, żeby uniwer-sytety były miejscami, w których każdy wykład, wizyta lub spotkanie były prze-strzenią kontaktu z ucieleśnioną i pobudzającą do myślenia i właściwego działania prawdą.

Literatura

CK (Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów), 2018: wniosek nr 1-K-8428-2017, dokumenty; <http://www.ck.gov.pl/promotion/id/18179/type/k.html>.

Hartmann N., 1953: *Ästhetik*. Berlin: de Gruyter.

Hartmann N., 1994: *Systematyczna autoprezentacja*; w: N. Hartmann: *Myśl filozoficzna i jej historia. Systematyczna autoprezentacja*; przeł. J. Garewicz. Toruń: Comer; 73–134.

Hartmann N., 2000: *Wprowadzenie do filozofii. Autoryzowany zapis wykładu wygłoszonego w semestrze letnim 1949 roku w Getyndze*; przeł. A.J. Noras. Warszawa: Aletheia.

Heller M., 2012: *Idea uniwersytetu*. „PAUza Akademicka”, 169, 1-3.

Heller M., 2015: *Moralność myślenia*. Kraków: CCPress.

Jakuszko H., 2013: *Specyfika problemów metafizycznych w ujęciu Immanuela Kanta i Nicolaia Hartmanna*; w: L. Kopciuch (red.): *Studia nad filozofią Nicolaia Hartmanna z bibliografią polskich przekładów i opracowań po roku 1945*. Lublin: Wydawnictwo UMCS; 23-36.

Jaspers K., 2017: *Idea uniwersytetu*; przeł. W. Kunicki. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.

Krzych B. K., 2015: *Po co w ogóle to całe filozofowanie?*, „Amor Fati”, 4(4), 209-213.

Krzych B. K., 2017: *Gdy nauka staje się grą... (De)konstruktywnie i krótko o pewnych (nie)czystych regułach świata akademii*. „UR Journal of Humanities and Social Sciences”, 2 (3), 133-145.

Krzych B. K., 2018a: *Uniwersytet – badacz – etyka. Akademia i jej „praxis” w refleksjach uczonych*; w: B. A. Nowak, P. Szymczyk (red.): *VII Ogólnopolska Konferencja Filozoficzna EPISTEME. Abstrakty*. Lublin: Wydawnictwo Naukowe Tygiel; 52.

Krzych B. K., 2018b: *Być uczonym i myśleć moralnie*. „UR Journal of Humanities and Social Sciences”, 1 (6), 104-110.

Krzych B. K., 2018c: *Granice poznania*; w: B. K. Krzych (red.): *Nad przepaścią. Człowiek wobec granic i osobliwości świata*. Siemianowice Śląskie: Fundacja „dzień dobry! kolektyw kultury”; 7-11.

Krzych B. K., 2018d: *Idea uniwersytetu i etos badacza*. „UR Journal of Humanities and Social Sciences”, 3 (8); w druku.

Krzych B. K., 2018e: *Przemówienie w ramach wystąpienia przedstawiciela Samorządu Studentów Wydziału Socjologiczno-Historycznego UR podczas Uroczystej Wydziałowej Inauguracji Roku Akademickiego 2018/2019 (15 października 2018)*. „Gazeta Uniwersytecka”, 4 (104); w druku.

Krzych B. K., 2018f: *Cóż po filozofie w czasie marnym? Wokół pojmowania celu filozofii w myśli św. Tomasza z Akwinu i Nicolaia Hartmanna*. Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Humanista 2.0 – Kim powinien być współczesny humanista?”. Katowice: 27.10.2018.

Mordka A., 2008: *Ontologiczne podstawy estetyki. Zarys koncepcji Nicolaia Hartmanna*. Rzeszów: Wydawnictwo UR.

Newman J. H., 1990: *Idea uniwersytetu*; przeł. M. Mroczkowski. Warszawa: PWN.

Russel B., 2002: *Zagadnienia filozofii*; przeł. L. Silberstein. Warszawa: DeAgostini.

Tomasz z Akwinu, 1886: *De caelo et mundo*;

<http://www.corpusthomisticum.org/ccm1.html#71038>.

Tomasz z Akwinu, 1888: *Summa theologiae*;

<http://www.corpusthomisticum.org/sth1103.html#32899>.

Tomasz z Akwinu, 1954: *Expositio libri Boetii De ebdomadibus*;

<http://www.corpusthomisticum.org/cbh.html>.

Tomasz z Akwinu, 1961: *Summa contra Gentiles*;

<http://www.corpusthomisticum.org/scg1001.html#23492>.

Zachariasz A., 2011: *Teoria poznania jako relatywistyczna koncepcja prawdy teoretycznej*.
Rzeszów: Wydawnictwo UR.

Zwoliński Z., 1974: *Byt i wartość u Nicolaia Hartmanna*. Warszawa: PWN.

Wpłynęło/received 22.10.2018; poprawiono/revised 14.11.2018

Recenzje książek
Book reviews

Industrial modernity in a paradox-ridden boomtown

Eeva Kesküla

Tallinn University

Narva mnt 25, 10120 Tallinn, Estonia

Eeva.keskula@tlu.ee

Thomas Hylland Eriksen: *Boomtown. Runaway Globalisation on the Queensland Coast.*

London: Pluto Press; 272 pp.

One would imagine that boomtowns in the West belong to the nineteenth or twentieth century while the current post-industrial economies are hi-tech and clean, no longer based on extractive industries or relatively secure unionised white male workers. Yet, Thomas Hylland Eriksen's ethnography of current-day boomtown Gladstone in Australia describes a town that is somehow stuck in the era of fossil fuels and unshakable optimism in industrial modernity. Nevertheless, while seeming antiquated, it is simultaneously completely contemporary, perhaps post-modern, situated in the midst of the unpredictable global flows of capital serving the economy of China and its growing needs for raw materials. Such paradoxes and ambiguities of industrial versus post-industrial, optimism versus a sense of environmental hazard make 'Boomtown' a fascinating read.

In this book, T. H. Eriksen looks at Gladstone in a wider framework of global overheating which he conceptualises as 'a series of converging forms of accelerated change in the domains of identity and culture, climate and the environment as well as economy and finance' (p. 3). In Gladstone, this accelerated change is based on the fossil fuel economy, expectations of ever continuing growth regardless of environment and fast and shallow social relations. Gladstone captures the situation of Australia in general: it is both the major contributor and the victim to global climate change, for example Gladstone industries are very close to the Great Barrier Reef. In general, this is an ethnography about the short-sightedness of humans who cannot

stop living what they imagine to be a good life based on industry and Australia as a country that cannot stop behaving like there is no tomorrow.

'Boomtown' is one of the numerous publications that came out of a large European Research Council project 'Overheating: three crises of globalisation' led by Thomas Hylland Eriksen, a professor of Social Anthropology at the University of Oslo. The project focussed on manifestations of globalisation as seen in accelerated climate change, economic realm and cultural connectedness comparatively in five continents.

The book starts with untangling social relations in Australia and in Gladstone. Gladstone is a boomtown in its classical sense, characterised by short social memory and very few long-time locals. It accepts newcomers based on the lowest common denominators, based on core Australian values of self-reliance and labour, a 'rugged individualism'. One is welcome if they like sports, the outdoors, barbecue and drinking and work to support their family. Aboriginals who are seen as not sharing the same work ethic, do not fit this ideal; nor Muslims who do not drink beer and eat sausage like the rest. Gladstone identity is thin, flexible and accepting as long as it does not challenge the core Australian values inspired by the cultural trope of the little man winning the battle against big and unpredictable forces.

Gladstone is an old boomtown that has dealt with change for decades, it knows that it can only keep existing if it keeps growing. The town has an optimistic vision of industrial modernity, a belief in a bright future based on progress and growth and rejects alternative viewpoints. The central character in the town is a white male unionised industrial worker who earns enough to live comfortably, bring up his children and secure his future. Regardless of its optimism, Gladstone has many problematic features of any boomtown: skewed demographics of more young men than women, no pensioners who tend to leave for more scenic places instead of taking up local volunteering; stress, drug use and strain on family life for the FIFO (Fly-in-fly-out workers).

On the surface, optimistic Gladstonites pay just as little attention to environmental problems as one would in a nineteenth- or early twentieth-century boomtown. T. H. Eriksen went to do his field research with an assumption that the

city is ridden with open local and global environmental conflicts between corporations, workers and environmentalists. In reality, there were very few environmental activists around and the most vocal ones had left the city. Environmental concerns are not high on the list of everyday discussion topics in Gladstone, since they conflict with local value regimes. It is not appropriate to bite the hand that feeds you and Gladstonites were cautious not to criticise the employers and be labelled as 'greenies' unpatriotic of the town and its way of life. Most of local environmental activism aims to either deal with cosmetic changes in collaboration with industries or work on strictly local issues, being optimistic about technological solutions to environmental problems. There is an inherent uneasiness about the incompatibility of sustainability and growth but it does not get voiced openly. Health is an exception since the inhabitants notice how the local environment negatively affects their health.

Nevertheless, due to pollution and health issues, critics do emerge but mostly not among those gainfully employed in the industry but another archetypically Australian group who have come to conquer the land and make profit – farmers. Although farmers and miners both can be seen as historically appropriating the land from Aborigines and upsetting the surface or the underground of the virgin land, farmers of the Gladstone now feel like guardians of the land who have planted orchards, built a community and looked after the land only to be chased out by a pollution and disease. The egalitarian individualism and the cultural trope of the little man winning the battle becomes increasingly discredited as the corporations and the government take little notice on local needs, suggestions and protests.

Corporate actors are, no doubt, the negative but distant characters in this ethnography. They seldom appear as immediate actors in contact with the ethnographer but are rather represented through the Corporate Social Responsibility practices that do little good for the environment, through outright disregard of legal requirements or community demands, through incompetence, greed and negligence. The failed attempts of boomtowners and local farmers to negotiate with corporations clearly show the inequality of powers and incommensurability of scales. In the fight against giants, the local places become too small and serious health issues 'statistically too insignificant' to draw any conclusions.

Corporations reject local knowledge that is based on the everyday experience of the environment for often dubious scientific reports. It teaches the locals who fear they are regarded as uneducated hillbillies to learn to respond in scientific language but even this does little to challenge the corporations. Small agricultural villages polluted by the fossil fuel industries become victims of the politics and economics of scale where small communities cannot beat global industries often backed up by the government. Ironically, when the boom slows down, the larger industries that have invested millions in one type of production are less flexible than local farmers who can adjust what to produce more quickly.

T. H. Eriksen's book is written in an accessible style aiming to avoid heavy anthropological theory and jargon, in order to allow his informants to also enjoy the book. The key concepts such as 'overheating' or 'clashing scales' grow out of the ethnographic setting, a city that is a model for 'runaway globalisation'. The relatively short four-month fieldwork and the character of research in urban settings means that the ethnographic knowledge is an assemblage of interviews, events and meetings. It makes the ethnography feel slightly thin at times but since the unit of analysis is the town, rather than a particular group, community or workplace, T. H. Eriksen conveys the overall character of it very well. The book is relevant for anyone who is interested in how globalisation works on the ground in terms of economies, the environment and cultural encounters and is a good example how ethnographic fieldwork can tell us about small places reflecting on large issues. Nevertheless, as we learn about the clash of scales where the local worries are too 'statistically insignificant' to deserve attention, we might also ask, what does such clash of scales say about anthropology, does fieldwork in small places also become too insignificant to address large issues. Apart from the short period of fieldwork sometimes affects the depth of the ethnography and a few wording issues that the editor has overlooked, the book is an excellent read in trully global ethnography.

Wpłynęło/received 27.10.2018; poprawiono/revised 06.11.2018



ISSN 2084-1558